

największa gazeta powiatowa w Małopolsce

NR 5 (66) MAJ 1999
CENA 2,0 zł

ZIEMIA BOCHEŃSKA

INDEKS 3407/X
ISSN 1233-9660

Fot. Jan Paruch

PLASTBUD

- boazerie
- podłogi panelowe
- siding
- suche tynki
- akcesoria



32-700 Bochnia
ul. J. Poniatowskiego 12
tel. (014) 611 60 04
tel./fax (014) 611 85 56

SPRZEDAŻ RATALNA!!!

JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI

KBS 1898

Krakowski Bank Spółdzielczy
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10



ZAPRASZA:

- ✔ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ✔ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ✔ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ✔ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:

- ✔ rachunki bieżące
- ✔ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ✔ rachunki a'vista
- ✔ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24- miesięczne
- ✔ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:

- ✔ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon, bez naliczania prowizji oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS, i inne)

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę
Polecamy usługi filii Banku w Rzezawie, Żegocinie i SPK w Uściu Solnym

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 11.00
INFORMACJA
tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

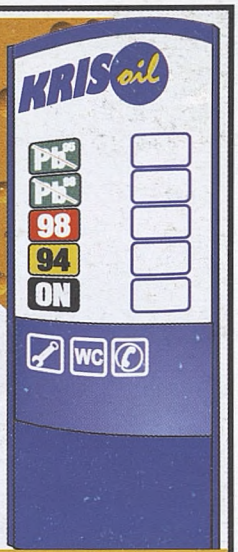
FIAT KRIS
KRZYSZTOF KOŁODZIEJCZYK
AUTORYZOWANY SERWIS BLACHARSKO-LAKIERNICZY

- kompleksowe naprawy blacharsko-lakiernicze wszystkich marek samochodów
- naprawy gwarancyjne z zakresu blacharstwa i lakiernictwa marki - FIAT



Naprawy bezgotówkowe dla firm ubezpieczeniowych!!!

STACJA PALIW
KRIS oil



STACJA BENZYNOWA
CZYNNA OD 6.00 DO 22.00.
PEŁNY WYBÓR PALIW
RAFINERII PŁOCK
SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY
(MOŻNA KUPIĆ ALKOHOL)

Nowy Wiśnicz, Bocheńska 26, Tel. (0 14) 612 91 56 fax (0 14) 612 86 76

KAWIARNIA
16.00-22.00

EDEN

dyskoteka
sobota 20.00-3.00 niedziela 20.00-1.00

Atrakcyjny lokal, bogaty wybór trunków, profesjonalnie prowadzona dyskoteka, bilard, własna firmowa gastronomia.

GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI - MIŁEJ OBSŁUGI - KONKURENCYJNYCH CEN



Sklepy firmowe:
Bochnia, ul. Floris 1,
Brzesko, ul. Głowackiego 17

avanti s.c.

Panów ubieramy od stóp do głów.
Dla Pań – rajstopy w największym wyborze



ALBATROS DWA

POLSKI PAPIEŻ

(dwutomowe dzieło)

Jeszcze jedna książka o Papieżu? Tak. Ale takiej jeszcze nie było. Postarał się o to wszystkim znany biograf ks. Mieczysław Maliński. Sięgnął do swoich wspomnień, a przecież ma ich pod dostatkiem. Przyjaźni się z Karolem Wojtyłą od 1940 roku i napisał rzecz rewelacyjną. Wmontował do tekstu fragmenty utworów swojego Przyjaciela i przez to jeszcze bardziej przybliżył nam tę postać. Ta książka daje odpowiedź na pytanie jak dorastał Karol Wojtyła do papiestwa, i w jakich czasach przyszło mu żyć. Pozycja ta skłania do refleksji nad najnowszą historią Polski. Całość napisana językiem prostym, barwnym, żywym – do czytania. Album przepełniony świetnymi kolorowymi fotografiami.

Niebawem czeka nas drugi tom, który opowie o tym jak przebiega pontyfikat od 1978 roku, aż do dzisiaj. Pontyfikat – jeden z największych w historii Kościoła.

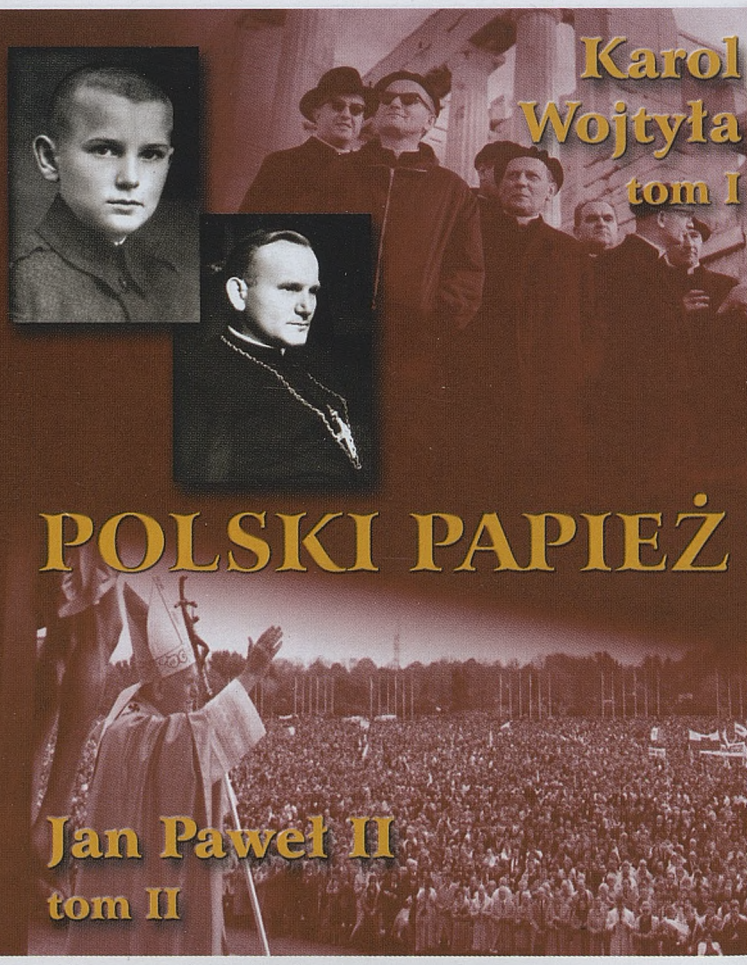
Wydawnictwo Albatros Dwa:

Mieczysław Maliński – „Karol Wojtyła – dorastanie do papiestwa" – tom I; obj. ok. 360 str., oprawa twarda, cena – 42 zł. (w sprzedaży – maj 1999 r.)

Mieczysław Maliński – „Jan Paweł II – niezwykły pontyfikat" – tom II; obj. ok. 360 str., oprawa twarda, cena – 42 zł.

Zamówienia prosimy kierować na adres:

Redakcja Ziemi Bocheńskiej,
32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wlk 14
tel./fax (014) 612 21 60;
e-mail:ziemia@bochnia.pl



MIEJSKA BIBLIOTEKA W BOCHNI

W numerze między innymi:

* Kopalnia Soli na sprzedaż 9
* Ludzie roku 1998 10-12
* Co słychać w powiecie? 13
* Radni miejscy debatowali 17
* Szlachetna aukcja 18
* Rodzenie w bocheńskim szpitalu 19
* Wilki północy 44-45
* Festiwal balonowy 60

Poza tym stałe rubryki: minął miesiąc, kronika policyjna, wiadomości z gmin, rozrywka.

Nasza okładka:
Otwarcie sezonu jeździeckiego w Jodłówce.

Dziecięca aukcja

26 marca w Przedszkolu Nr 5 przy ul. Kolejowej w Bochni odbyła się wystawa prac świątecznych wykonanych przez tamtejsze dzieci (4, 5, 5-6, 6-latków). O godzinie 14.00 odbyła się aukcja, na której można było zakupić prace maluchów. Otrzymane z niej pieniądze przeznaczone będą na wycieczkę do bocheńskiej Kopalni Soli lub Rozdziela, która najprawdopodobniej odbędzie się około 1 czerwca. Dzieci zostały poinformowane o ich przeznaczeniu.

– *Tego typu wystawa odbywa się po raz pierwszy w naszym przedszkolu* – mówi z-ca dyrektora Dorota Matrejek – *Ceny prac nie są odgórnie ustalane, każdy daje tyle, ile uważa i ile może. Muszę przyznać, że rodzice szokują nas swoimi datkami.*

Inicjatorami zorganizowania owego przedsięwzięcia byli wszyscy nauczyciele. Dzieci były bardzo podekscytowane tym wydarzeniem, chętnie i z zapałem wykonywały kartki świąteczne, kolorowe wydmuszki, kurczaczki oraz inne zwierzątka.

Madzia (lat7): – *Wyklejałam i malowałam karteczki, pomagałam przystroić nimi drzewko. Zaprosiłam wszystkich.*

Maciek (lat 7): – *Zrobiłem aż 5 wydmuszek i 1 zajączka, którego włożyłem do trawki.*

Rafał (lat 5): – *A ja zrobiłem dwa kurczątka z kolorowego papieru.*

Mądzik w Bochni

8 kwietnia w salach Galerii Malarstwa bocheńskiego Muzeum odbyło się spotkanie z twórcą Sceny Plastycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – Leszkiem Mądzikiem. Artysta opowiadał o swojej twórczości teatralnej jak i fotograficznej. Publiczność miała możliwość obejrzenia kilkudziesięciu fotografii wykonanych przez Leszka Mądzika.





Następnego dnia w Komorze Ważyn bocheńskiej Kopalni Soli, aktorzy Sceny Plastycznej KUL zaprezentowali spektakl pt. KIR.

Pikieta pod Starostwem

W poniedziałek, 12 kwietnia około 20 górników z NSZZ "Solidarność" przez kilka godzin pikietowało przed budynkiem bocheńskiego starostwa. Górnicy chcieli ponaglić starostę Ludwika Węgrzyna, aby ten zawarł umowę notarialną w sprawie przekazania gruntów w wieczyste użytkowanie na rzecz kopalni Siedlec–Moszczenica. Umożliwiłoby to sprzedaż kopalni w drodze przetargu. Tymczasem Starosta stwierdził, że kopalnia Siedlec–Moszczenica nie ma do końca uregulowanych spraw związanych z nieruchomościami wystawionymi na sprzedaż. Szerzej o problemach kopalni piszemy na str. 9.



Węże w przedszkolu

13 kwietnia Miejskie Przedszkole nr 3 w Bochni odwiedzili niezwykli goście: Firma

FISKALIZACJA
Twój obowiązek - nasz problem!
Firma KUCHARSCY S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-51-02, (0602) 721-032, (0602) 636-918
Biuro handlowe - I piętro (nad sexysal delikatesami)

"Anolis" z Krakowa wraz ze swoimi podopiecznymi. Byli to: legwan, boa dusiciel, żółw lądowy i wodny oraz żaba "Byk",



która swoją nazwę zawdzięcza dużym rozmiarom. Dzieci bardzo entuzjastycznie przyjęły gady, chętnie głaskały je, a nawet zakładały na szyje węże.

Wspomnienia

15 kwietnia w sali Klubu Biblioteki Miejskiej miało miejsce niezwykłe spotkanie z Augustem Kowalczykiem, byłym więźniem Auschwitz. August Kowalczyk urodził się w 1921 r. w Tarnawej Górze (kielecczyzna). W 1940 r. podjął próbę przedostania się do wojska polskiego we Francji, jednak na terenie Słowacji został aresztowany. Osadzono go w więzieniu w Oświęcimiu, w którym przebywał 1,5 roku - do momentu ucieczki, która zakończyła się sukcesem.

Debiutował jako autor w Teatrze Rapsodycznym w Krakowie. Wystąpił w 23 filmach, jest autorem tomiku poetyckiego "Zakład asekuracyjny" i książki "Refren kolczastego drutu. Trylogia prawdziwa", na której też autor oparł swój monogram zaprezentowany podczas czwartkowego spotkania.

Zdrowie, optymizm i...

"O zdrowiu, optymizmie i sukcesie w życiu" mówił dr nauk humanistycznych Jan Grzywacz, podczas spotkania zorganizowanego przez Bibliotekę Miejską 20 kwietnia. Autor tych rozważań ukończył studia na UJ, jest nauczycielem i tłumaczem języka niemieckiego. Ma bardzo dobry kontakt z młodzieżą.

NIERUCHOMOŚCI
Do sprzedania budynek
piętrowy z przeznaczeniem na:
biura • przychodnie • kancelarię adwokacką
– działka o pow. 268 m²
– dom - pow. użyt. 210 m²
– wys. stropów 3,15 m
– wszystkie media
– własna kotłownia - gazowa
LOKALIZACJA – Kraków, ul. Drzymały 13b
Wiadomość telefoniczna
tel./fax (012) 281 94 53
Własność – Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe
Dorex Kraków

Spotkaniu przewodniczył cytat: "Człowiek nie jest tworem okoliczności, to okoliczności są tworem człowieka" (B. Disraeli). Dr Grzywacz radził, jak zapanować nad okolicznościami, jak odnaleźć wiarę w siebie, czym jest szczęście i co zrobić, by opanować sztukę bycia optymistą. Spotkanie uświetnili muzycznie artyści krakowscy koncertem c-moll Bacha i utworami F. Chopina.

Czyste rowy

Blisko 40 osób pracowało 24 kwietnia przy pogłębianiu rowu wzdłuż ulicy Bujaka. Tak aktywnie mieszkańcy Kurowa zareagowali na apel nowego "sołtysa" Bogdana Capika o pracę społeczną na terenie własnego osiedla. Efekt – to ponad 800 metrów pogłębionego rowu, z którego wybrano 200 przyczep ziemi. Prace, w których uczestniczyli zarówno starsi, jak i młodsi mieszkańcy, trwały od godziny 7.00 do 22.00. Koszty całodziennej pracy koparki pokrył Urząd Miasta. Jak zapewniają mieszkańcy Kurowa to nie ostatnia społeczna praca na ich terenie.

Chłop Roku `99

25 kwietnia w Racławicach już po raz piąty wybierano Chłopa Roku. Ostatnim w tym wieku i tysiącleciu zarazem laureatem tego konkursu został Józef Słonina, właściciel ponad 20-hektarowego gospodarstwa rolnego, mieszkaniec wsi Borek w gminie Rzezawa. Specjalizuje się w chowie trzody chlewnej. Okazał się najlepszym spośród 7 kandydatów do tego zaszczytnego tytułu, pokonując ich m.in. w takich konkurencjach jak: rzucanie czapką krakuską do celu, ścinanie kosą baloników, przenoszenie kobiet, taniec regionalny czy zakres wiedzy rolniczej. Zaprezentował też własny program kabaretowy oraz petycję do Ministra Rolnictwa z prośbą o dotację dla gminy. Józefowi Słoninie towarzyszyła spora grupa mieszkańców na czele z nowym dyrektorem tamtejszego GOK-u Janem Trusiem, zespołem śpiewaczo-muzycznym z Jodłówki i znanym w okolicy poetą ludowym z Ostrowa Królewskiego - Stanisławem Jagłą.

Władze wybrane

26 kwietnia odbyło się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia pn. "Bochnia i Ziemia Bocheńska – Razem". Na spotkaniu dokonano wyboru władz stowarzyszenia oraz przyjęto jego regulamin. Po rezygnacji z kandydowania dotychczasowego pełnomocnika komitetu Piotra Skoczka, prezesem zarządu został wybrany Jerzy Lysy, Sekretarzem – Maria Fąfara, Skarbnikiem – Janina Bajda, a członkami zarządu zostali wybrani: Janusz Sacha i Jerzy Stodolny.

Po październikowych wyborach samorządowych Komitet Wyborczy "Bochnia i Ziemia Bocheńska – Razem" przekształcił się w stowarzyszenie, którego założycielami była większość osób związanych z komitetem wyborczym. Celem działalności stowarzyszenia jest m.in. umacnianie samorządności lokalnej na ziemi bocheńskiej, dbałość o rozwój gospodarczy regionu, promocja gospodarcza i turystyczna regionu, rozwój i wspieranie przedsiębiorczości mieszkańców, pielęgnowanie tradycji ludowych, a także pomoc w rozwoju rolnictwa i przetwórstwa rolnego w regionie.

Żabia tragedia

Znaczenie żab w środowisku naturalnym jest olbrzymie, m.in. zjadają one szkodliwe owady. Do utrzymania ciągłości gatunku potrzebna jest im woda. Często zdarza się, że aby się do niej dostać muszą pokonać przeszkodę jaką jest ruchliwa droga. Tak właśnie jest w Baczkowie. Przy drodze powiatowej leży niewielki stawek. Część płazów musi przejść przez drogę, na której są rozjeżdżane przez pędzące samochody. Żab jest tak wiele, że kierowcy nie są w stanie, w godzinach wieczornych je ominąć, choć ostrożności nigdy nie jest za wiele. Widok jest przerażający. Coraz częściej pod powierzchnią autostrad buduje się przejścia dla zwierząt. Pozostaje mieć nadzieję, że niedługo takie przejścia będą pod każdą utwardzaną drogą.

"Aby pomóc trzeba wiedzieć"

Tak brzmiało hasło tegorocznych Mistrzostw Pierwszej Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża, w których udział wzięli młodzi ratownicy z bocheńskich szkół średnich. Celem eliminacji było propagowanie idei zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej wśród młodzieży oraz zachęcanie do podnoszenia swych umiejętności w tym zakresie.



Tytuł "Najlepszych Ratowników 99" otrzymała drużyna z Zespołu Szkół Mechanicznych w Bochni w składzie: Łukasz Witczak, Miłosz Gałka, Michał Zając, Sławomir Goryczka, Łukasz Majewski oraz Rafał Krawczyk. Drugie miejsce w eliminacjach zajęła drużyna z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Bochni, a trzecie drużyna z Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. Na Mistrzostwa przybyła również drużyna ratowników z Zespołu Szkół Rolniczych w Dąbrowicy, która została wyróżniona za właściwe i precyzyjne zaprezentowanie swoich umiejętności z zakresu udzielania pierwszej pomocy podczas nieszczęśliwego wypadku. "Najlepsi Ratownicy 99" będą reprezentować Bochnię na Okręgowych Mistrzostwach Pierwszej Pomocy PCK, które odbędą się już niebawem.

TU KUPISZ !!!
HORTUS
Wszystko do OGRODU
Zapraszamy codziennie od 9 do 17
w soboty od 9 do 12
Bochnia, ul. Hutnicza
tel. (0-14) 611-20-04
Raba
Proszowska
Hutnicza
Wygoda
x

Wybory do rad osiedlowych zakończone

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze "ZB" w marcu odbywały się w Bochni wybory zarządów osiedli. Podaliśmy również skład osobowy 10 wybranych nowych zarządów, gdyż do chwili zamknięcia kwietniowego numeru tyle zebrań się odbyło. Zgodnie z zapowiedzią obecnie listę uzupełniamy. Na Osiedlu Uzbornia w skład zarządu weszli: Paweł Wojcieszko – przewodniczący oraz Zdzisław Kubala, Jerzy Ptaśnik, Robert Pyrz; na os. Windakiewicza: Kazimierz Wróbel – przewodniczący, Wiesława Pieniążek, Tadeusz Stanek; na os. Karolina: Krzysztof Jochym – przewodniczący, Jan Anioł, Marta Krawiec, Mikołaj Kuchnik, Joanna Mroczek, Bogdan Struzik i na os. Proszowskie w zarządzie znaleźli się: Halina Ryncarz – przewodnicząca, Krystyna Kociołek, Marek Pilch, Joanna Przywara, Aleksander Rataj i Józef Sionko.

Książka już w sprzedaży

Książka ks. Mieczysława Malińskiego "Karol Wojtyła - Polski Papież" tom I jest już w sprzedaży. Zainteresowanych zapraszamy do naszej redakcji. Książkę możemy dostarczyć także bezpośrednio do domu lub biura. Nasz telefon: 612-21-60.

Zaprosili nas:

* Medyczne Studium Zawodowe i Miejska Biblioteka - Filia nr 1 w Bochni na otwarcie wystawy prac ogólnopolskiego konkursu: "Promocja zdrowia i zapobieganie chorobom" oraz "Ofiarujemy Wam nasze serca", a także na program poetycko-artystyczny w wykonaniu słuchaczy Studium Medycznego, który odbył się 7.04. w Filii nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul Wojska Polskiego 1.

* Rada Miejska w Bochni na uroczyste obchody Święta Narodowego 3 Maja. W programie im.in. był uroczysty koncert polskich pieśni patriotycznych w wykonaniu chóru "Canon", działającego przy kościele parafialnym w Nowym Wiśniczu, uroczysta Msza św. w Bazylice św. Mikołaja oraz przemarsz z Bazyliki pod pomnik gen. Okulickiego i złożenie kwiatów.

* Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wiktora w Bochni na otwarcie wystawy malarstwa Barbary Kumorek 4.05 w sali Klubu Biblioteki. Otwarcie uświetniła "Poezja ks. Jana Twardowskiego" w wykonaniu Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi z Gorzkowa.

Kolumny przygotowali: Ewa Kubala, Karol Klima, Luiza Romańska, Łucja Piątkowska, Kazimierz Bukowiec, Dagmara Pędrak.

KASA FISKALNA
ELZAB Alfa
Największy przebój rynku!
Firma KUCHARSCY S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-31-62, (0602) 721-082, (0602) 536-018
Nowe konfiguracje - I płatne (nad normami dodatkowo)

Muzyka jest uniwersalnym językiem

rozmowa z wiceprezesem TVP S.A. Tadeuszem Skoczkiem

– Spotykamy się tuż po wielkim, bezprecedensowym wydarzeniu artystycznym. Przed kilkunastu minutami wybrzmiały ostatnie akordy najlepszej światowej orkiestry – Berlińskich Filharmoników. Na koncercie transmitowanym "na żywo" do ponad czterdziestu krajów widzieliśmy sporo bochniaków...

– Cóż w tym dziwnego. Mamy w Bochni sporo melomanów. Widać ich na każdej premierze w Operze, obecni są na piątkowych koncertach w Krakowskiej Filharmonii. W odnowionych wnętrzach kościoła Mariackiego dostrzec można było prezydenta Rzeczpospolitej, korpus dyplomatyczny i... przedstawicieli samorządów z Bochni. To imponujące i pocieszające. Ja też, nieskromnie dodam, pochodzę z Bocheńszczyzny, więc pewno mam jakiś udział w promowaniu ziemi bocheńskiej. Może kiedyś uda się zorganizować jakiś prestiżowy koncert w bocheńskiej Bazylice, zabytkowej i pięknej.

– Telewizja Polska S.A. była głównym organizatorem 9 Europejskiego Koncertu Filharmoników Berlińskich, niedawno sponsorowała spektakl Sceny Plastycznej KUL inscenizowany w bocheńskiej Kopalni Soli. Biorąc pod uwagę należne proporcje tych wydarzeń artystycznych, wypada zapytać o plany. Te wielkie zdarzenia kulturalne i te małe, regionalne i lokalne.

– W Bochni wychodzi już kilka pism lokalnych. Znakomicie jest odbierany regionalny dodatek do "Gazety Krakowskiej". Popularnością cieszy się bocheńska rozgłośnia radiowa "GAMA". Może już czas na zorganizowanie pracy dla tutejszego korespondenta publicznej telewizji.

Kamera cyfrowa odpowiedniej jakości kosztuje 20–30 tys. złotych, kwota ta znajduje się prawdopodobnie w możliwościach budżetu samorządów powiatowego czy miejskiego. Warto podjąć tego typu współpracę z Telewizją Kraków i mieć większe szanse na informacje z bocheńszczyzny w programach regionalnych.

– Zmieniliście ostatnio oprawę w programach lokalnych, pojawiły się nowe sposoby informowania o tych programach w prasie. Radio Kraków nadaje wciąż reklamy programów regionalnych TVP. Czy to jest nowa strategia programowa, organizacyjna i marketingowa terenowych oddziałów TVP S.A.?

– Organizacyjna i marketingowa – tak. Programowa jeszcze nie. Wprawdzie zmieniona od świąt ramówka programów wspólnych oddziałów terenowych przynosi wciąż zwiększające się udziały widowni, lecz jest to wyłącznie wynikiem nadawania popularnych seriali: "Marimar" i "Coronation Street". Za tą większą oglądalnością muszą iść zwiększone wpływy reklamowe i ten spodziewany efekt ekonomiczny doprowadzi w przyszłości do pojawienia się lepszej oferty programowej. Na razie sytuacja ekonomiczna oddziałów terenowych jest bardzo trudna.

W warunkach reformy jaką wprowadza obecnie Zarząd Telewizji przestajemy już używać nazwy "sieć" programów wspólnych czy "holding". Wszystko to, co dotyczy oddziałów terenowych, nazywać się będzie Programem Regionalnym TVP. Biuro Oddziałów Terenowych zostanie zastąpione Dyrekcją Programów Regionalnych. Oczywiście nadal część czasu antenowego ośrodki będą realizować razem pod szyldem programu wspólnego ośrodków regionalnych oraz rozłącznie jako programy lokalne, własne oddziałów regionalnych.

– Zniknie więc śmieszna nazwa Oddziały Terenowe Telewizji Polskiej?

– Takie jest moje dążenie. Musimy się dostosować do nowego podziału kraju jaki stał się wynikiem ostatniej reformy. Choć prawdę mówiąc nie potrafię w tej chwili wyobrazić sobie skąd na to wziąć pieniądze. Obecna działalność Oddziałów Regionalnych (aby użyć już nowej nazwy) jest fatalna pod względem ekonomicznym.

Mamy zbyt dużo majątku, zbyt dużo lokali i budynków, wielkie studia i wielkie zatrudnienie. Telewizja Publiczna jest wielkim zakładem pracy zorganizowanym jeszcze w starym stylu. Zmiany świadomości jakie były udziałem większości polskiego społeczeństwa do naszych pracowników jeszcze nie dotarły. Wystarczy wspomnieć, że krakowski oddział TVP zatrudnia ponad 400 osób i wypracował w roku ubiegłym deficyt bliski okrągłej kwocie 5 milionów. Jeśli zsumujemy straty innych ośrodków (tylko 2 z dwunastu zakończyły rok dodatnio) to uświadomimy sobie ogrom problemów.

– Organizujecie jednakże tak drogie imprezy jak ta, podczas której się spotkaliśmy. Nie lepiej poświęcić o wiele mniej pieniędzy i stale informować np. o problemach ludzi z Bochni?

– Mitem jest, że programy lokalne są tanie. Dlatego kiedyś wymyślono program wspólny oddziałów terenowych i wspólną politykę zakupową, aby poprawić rentowność. Programy regionalne bez pomocy samorządów też się nie obronią.

Wielkie przedsięwzięcia kulturalne i artystyczne muszą być naszą domeną bo jesteśmy przecież telewizją publiczną. Wprawdzie w wielu dziedzinach zastępujemy Ministerstwo Kultury, ale tak rozumiemy naszą misję. Koncert Berlińczyków z doskonale dobranym repertuarem: Mozart, Chopin, Schumann oglądało na żywo ponad miliard widzów na całym świecie. Czyż można sobie wyobrazić lepszą promocję Telewizji Polskiej, Krakowa i Polski w świecie. To są już wartości bezcenne.

Muzyka jest uniwersalnym językiem, dzięki niej dotarliśmy do dużej części naszej globalnej wioski.

– Dziękuję za rozmowę.

TOMASZ SILARSKI

Kopalnia Soli – sprzedawać, czy nie?

Zaplanowany na 13 kwietnia przetarg na sprzedaż zakładu górniczego Siedlec–Moszczenica nie doszedł do skutku, ponieważ nie wpłynęła żadna oferta kupna. Do komisji przetargowej wpłynęły natomiast dwa pisma z intencjami nabycia Kopalni Soli Siedlec–Moszczenica. Cena wywoławcza, na jaką została wyceniona kopalnia wynosi 9 300 000 zł.

Kupnem zakładu zainteresowana jest Kopalnia Soli Bochnia Spółka Akcyjna oraz firma Invest-gaz.

Invest-gaz chciałby utworzyć na terenie zakładu zbiornik gazu. Nie przystąpienie do przetargu tłumaczył zbyt późnym odczytaniem ogłoszenia prasowego.

Drugi podmiot – Kopalnia Soli Bochnia S.A. podtrzymała chęć kupna zakładu w Siedlcu i Moszczenicy, ale dopiero wtedy, gdy zostaną uregulowane wszystkie sprawy prawne.

Niewyjaśnione kwestie majątkowe zakładu były powodem decyzji starosty bocheńskiego Ludwika Węgrzyna, który odmówił podpisanie umowy notarialnej w sprawie przekazania gruntów w Siedlcu i Moszczenicy w wieczyste użytkowanie na rzecz Kopalni Soli Bochnia. Zawarcie tej umowy było niezbędne do przeprowadzenia przetargu.

– Kwestie uwłaszczeniowe są zaniedbane od ponad 30 lat – tłumaczył starosta bocheński. *– Najpierw musi być wszystko zgodnie z prawem, a potem można ogłosić przetarg na sprzedaż kopalni.*

Wojewoda Małopolski Ryszard Masłowski zgodził się z decyzją starosty, który według niego zachował się zgodnie z prawem.

Cała sprawa rozgrywała się o działki na których usytuowana jest gminna oczyszczalnia ścieków. Jest ona zlokalizowana na terenie Kopalni Soli w Moszczenicy i aby można było sprzedać kopalnię, należałoby najpierw dokonać sprzedaży tych działek gminie Bochnia.

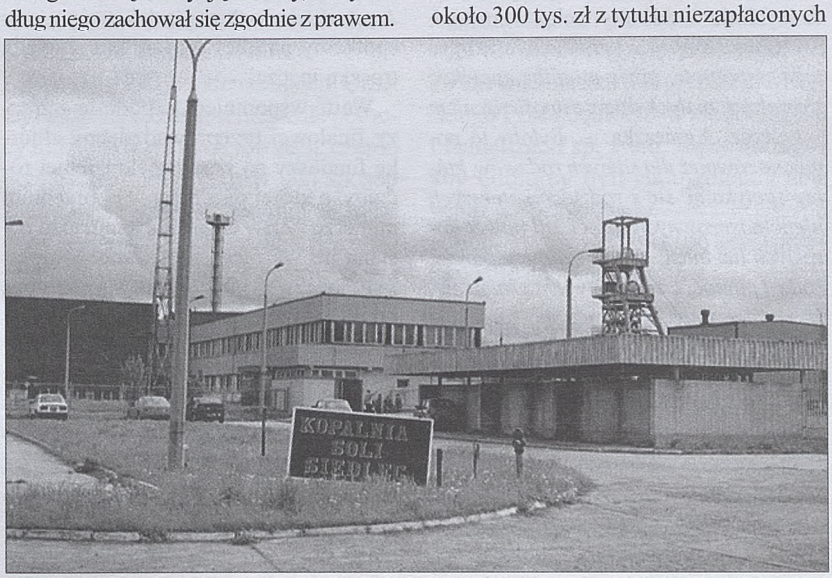
Na spotkaniu przedstawicieli kopalni i władz samorządowych ustalono, że działki na których znajduje się oczyszczalnia kupi gmina Bochnia za 4,30 zł za m^2.

Takie rozwiązanie, pozwoliło staroście na podpisanie stosownych dokumentów potrzebnych do przetargu.

Według górników oraz komisarza Kopalni Soli w Bochni Marka Kędziora sprzedaż zakładu w Siedlcu–Moszczenicy jest jedynym rozwiązaniem na uratowanie kilkudziesięciu miejsc pracy.

– Sprzedaż Siedlca jest wyjściem Kopalni Soli z trudnej sytuacji ekonomicznej. Kopalnia jest zadłużona, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży pozwoliłyby na pokrycie wierzytelności – mówił podczas konferencji prasowej Marek Kędzior.

Rzeczywiście, wierzyciele Kopalni coraz bardziej nalegają na spłatę długu. M.in. przedsiębiorstwo zalega gminie Bochnia około 300 tys. zł z tytułu niezapłaconych





podatków za ubiegły rok. Ogólne zaległości Kopalni sięgają kwoty około 2,5 miliona złotych.

– Sprzedaż zakładu w Siedlcu – Moszczenicy rozwiązałaby jeszcze jeden problem – mogłoby tam znaleźć miejsca pracy około 100 osób – mówił dalej komisarz kopalni.

Tymczasem innego zdania są wójt gminy Jerzy Lysy i starosta bocheński Ludwik Węgrzyn.

– Sprzedający nie ma żadnego wpływu na to, ile ludzi zatrudni nowy właściciel kopalni. – mówił wójt gminy Bochnia. *– Niepokojące jest to, że ludzi się załogę miejscami pracy, co tak naprawdę nie jest to do końca pewne. Komisarz chce za wszelką cenę sprzedać zakład w Siedlcu, bo pozwoli to na wyjście z kłopotów finansowych przedsiębiorstwa. Jednak należy się zastanowić co będzie dalej z Kopalnią. Czy będzie jeszcze coś do sprzedania, żeby można było utrzymać załogę* – kontynuował Jerzy Lysy.

Następny przetarg odbędzie się zapewne już niebawem. Jak twierdzi Marek Kędzior pod uwagę będzie się brało głównie obietnicę firm i podmiotów gospodarczych biorących udział w przetargu, co do wznowienia wydobycia soli w Siedlcu i Moszczenicy. Jednak podstawowym kryterium będzie cena jaką zaproponują oferenci...

Tekst i zdjęcia: Kazimierz Bukowiec

KASA FISKALNA
ELZAB Delta
Spełni wszystkie Twoje wymagania!
Firma KUCHARSCY S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 612-51-62, (0602) 721-562, (0602) 636-618
Mikro handlowe - I piętro (nad nowymi dalitrzeczami)

Laury rozdane

18 kwietnia Szkoła Muzyczna już po raz trzeci otwarła swe gościnne podwoje dla przybyłych na finał konkursu "Człowiek Roku '98". Tradycyjnie już licznie zgromadzona publiczność dokonała wyboru swego laureata, którym bezapelacyjnie została Wanda Wątorska.

Wkrótce potem przewodniczący Kapituły Konkursu Stanisław Kobiela odczytał protokół z jej posiedzenia i podał ostateczny wynik obrad.

Tym razem solna statuetka Kazimierza Wielkiego została przyznana Agnieszce Kostańskiej i Amelii Augustyńskiej. Działają one w ruchu "Wiara i Światło" od kilku już lat.

Przy prezentacji ich kandydatury Agnieszka Kostańska zwróciła uwagę, by nie nazywać ich opiekunkami, a raczej przyjaciółkami ludzi z upośledzeniem umysłowym, bo to co robią, w ich rozumieniu, jest przyjaźnią, a nie opieką.

Ich praca została doceniona i zauważona przez kapitułę konkursu, która bez jakichkolwiek wątpliwości wiedziała, kto powinien zostać "Człowiekiem Roku '98".

– Było to dla nas wielkim zaskoczeniem – przyznają dziewczyny. *– To wyróżnienie traktujemy nie tylko jako zasługę dla nas samych, ale i dla innych, którzy angażują się w to działanie. Bez nich nie robiłybyśmy tego. Jest wiele młodych ludzi, którzy nam pomagają, którzy chcą to robić, i którzy czerpią z tego korzyści "duchowe". Naszą wdzięczność kierujemy również do osób niepełnosprawnych, dzięki którym zostałyśmy wyróżnione. Cieszymy się, że problem niepełnosprawnych jest dostrzegany* – dodają.

Powstaje pytanie co stanie się ze statuetką? Laureatki są przecież dwie, a nagroda tylko jedna? Na razie odpowiednim miejscem dla niej jest fortepian Agnieszki, na którym odtąd dumnie stoi bocheński Kazimierz. Za jakiś czas "powędruje" on do domu Amelii. *– Niestety "Wiara i Światło" nie ma swojej siedziby, a chciałybyśmy, żeby ta statuetka była dla wszystkich, żeby "cieszyła oczy" tych, którzy są i będą w tym ruchu* – mówi Amelia.

Ich domy prywatne są miejscem spotkań odbywających się regularnie. Raz w miesiącu odprawiana jest msza św. z uczestnictwem wszystkich niepełnosprawnych. Dzięki temu wytwarzają się niepowtarzalne więzy rodzinne, które dodatkowo pogłębiane są poprzez wspólne wyjazdy.

– Staramy się by wszyscy byli jednakowo ważni. Nie chcemy stawiać osób niepełnosprawnych na "świecznik" – mówi Agnieszka. *– Sprowadzamy ich życie do normalności. Nie zauważamy ich inności. Na co dzień są oni dla nas normalnymi kolegami.*

– My się już nie dziwimy, że ktoś wygląda tak, a nie inaczej, po prostu ich akceptujemy – dodaje Amelia.

Warto przypomnieć, że ruch "Wiara i Światło" 8 maja br. będzie obchodzić 20 rocznicę istnienia w Polsce. Z tej też okazji odbędzie się pielgrzymka do Częstochowy, na którą podążą ludzie niepełnosprawni z całej Polski. W Bochni zaś ruch ten działa od 6 lat. Wtedy to została założona pierwsza wspólnota, obecnie jest ich już cztery, gdyż liczba osób z upośledzeniem umysłowym przychodzących do wspólnoty wciąż wzrasta.

– Chciałybyśmy w przyszłości stworzyć taką wspólnotę, gdzie mogliby spotykać się rodzice małych dzieci z upośledzeniem – twierdzi Agnieszka. *– Byłoby to pomocne również dla samych rodziców, którzy spotykając się z rodzicami starszych niepełnosprawnych dzieci lub nawet dorosłych już ludzi, uzyskiwaliby wsparcie, radę i pomoc. Często bowiem zdarza się, że rodzice przychodzą na spotkania nie tylko ze względu na dzieci, ale właśnie po to, by porozmawiać z innymi wiekowo starszymi rodzicami, by poradzić się czy wymienić doświadczenia.*

Plany...

- Przygotowujemy się do czterech obozów letnich w lipcu i sierpniu. Dwa z nich na pewno odbędą się w Łąkcie Górnej.



Wszystko oczywiście zależy od funduszy. Bardzo się cieszymy, że wspólnota została dostrzeżona z zewnątrz przez urzędy i firmy, które zawsze odpowiadały pozytywnie na nasze apele o wsparcie finansowe. Tym razem będziemy się również zwracać z prośbą do sponsorów, którzy nigdy nie odmówili nam pomocy – mówi Amelia.

W tamtym roku powstała idea organizowania festiwalu. Okazało się bowiem, że dużo osób niepełnosprawnych posiada talent muzyczny, a możliwość zaprezentowania tego szerokiej publiczności sprawia im wiele radości. Oni również chcą być doceniani, chcą czuć się jak artyści.

Dajmy więc szansę ludziom niepełnosprawnym, zachowujmy się tak, jakby wszystko toczyło się normalnym torem. A przede wszystkim nie dziwmy się, gdy spotkamy na ulicy kogoś, kto wygląda troszkę inaczej.

Warto wspomnieć, że podczas imprezy finałowej przeprowadziliśmy zbiórkę funduszy na rzecz wielodzietnej rodziny, o której pisaliśmy w poprzednim numerze "ZB". Uzyskane pieniądze zostaną im wkrótce przekazane. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób chcą pomóc wspomnianej rodzinie prosimy o kontakt z redakcją.

Red.

P.S. Amelia Augustyńska i Agnieszka Kostańska dziękują wszystkim osobom, które zauważyły ich pracę i zgłosiły je do plebiscytu "Człowieka Roku", a także kapitule konkursu za wybór.

Ludzie Roku 1998

LUDMIŁA GUT: 57 lat, wykształcenie wyższe bibliotekarskie.

Od 37 lat pracuje zawodowo w Bibliotece. Przeszła przez wszystkie szczeble kariery zawodowej. Rozpoczęła pracę w Wiejskiej Bibliotece w Majkowicach, później pracowała w Bibliotece Powiatowej. Od 15 lat jest kierownikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni.

Jej hobby to czytelnictwo w najszerszym zakresie oraz turystyka. Zwiedziła bowiem wiele krajów, ale wciąż największym jej marzeniem jest możliwość odwiedzenia Egiptu i Indii.

KS. ZDZISŁAW SADKO: 46 lat, wykształcenie wyższe uzyskane w Seminarium Duchownym w Tarnowie. W roku 1978 przyjął święcenia z rąk biskupa Jerzego Ablewicza. Pierwszą parafią, w której pracował (3 lata) był Baranów Sandomierski. W Bochni jest od roku 1993. W 1996 r. obronił doktorat na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Głosi, że – *najważniejsza jest praca duszpasterska z parafią dla chwały Bożej.*

W bieżącym roku planuje przeprowadzić renowację Kaplicy bł. Kingi oraz dokończenie zaplanowanego placu sanktuaryjnego.

MARIA FĄFARA: 49 lat, wykształcenie średnie, mężatka, trójka dorosłych dzieci, babcia Oleńki.

Od roku 1990 jest kierownikiem Urzędu Pracy. Jej celem jest niesienie pomocy ludziom w różnych formach, czemu przyświeca motto: "To w jaki sposób zachowujemy się wobec innych ludzi wymagających pomocy, jest zarówno miarą naszego człowieczeństwa, jak i świadectwem naszych umiejętności skutecznego służenia innym". Za duże osiągnięcie uważa to, że udało się zaadaptować obecny budynek na potrzeby Urzędu. W przyszłości chciałaby uruchomić dźwig dla osób niepełnosprawnych.

W wolnych chwilach lubi pracować na działce oraz czytać.

AGNIESZKA KOSTAŃSKA: 27 lat, obecnie studiuje na VI roku Papieskiej Akademii Teologicznej w Tarnowie. Od kilku lat jej życie jest wypełnione pracą i problemami ludzi z upośledzeniem umysłowym. Pracuje w Domu Pomocy Społecznej jako instruktor muzykoterapii na oddziale Dziennego Pobytu dla osób niepełnosprawnych. Poza pracą na co dzień działa w ruchu "Wiara i Światło", który nauczył ją życia w przyjaźni z osobami niepełnosprawnymi, często jej rówieśnikami, dla których nie chce być tylko opiekunem, ale przede wszystkim przyjacielem. – *Spędzam z nimi większość wolnego czasu, gdyż ich autentyczna radość jest także moją radością* – mówi Agnieszka.

AMELIA AUGUSTYŃSKA: 24 lata, studiuje na II roku KUL-u Pedagogika Specjalna. Pracuje jako instruktor artoterapii w Środowiskowym Domu Samopomocy i w Internacie Szkoły Specjalnej w Bochni. Lubi podróżować, zwiedziła już dużo krajów, ale nie była jeszcze w Grecji, o tym wyjeździe wciąż marzy. Interesuje się malarstwem i rzeźbą.

– *"Wiara i światło" to najlepsza część mojego życia, w które ruch ten wniósł bardzo wiele* – mówi Amelia.

ZBIGNIEW RACHWAŁ: 51 lat, żonaty, dwoje dzieci, wykształcenie wyższe uzyskał na Politechnice w Krakowie. W "Wodociągach" pracuje już od 20 lat. Od 1,5 roku jest prezesem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o. Dąży do tego, aby odbiorcy byli zadowoleni i aby wciąż ich przybywało.

Lubi spokój, wędrówki po lesie i przebywanie na łonie natury.

EDMUND MISIASZEK: 59 lat, żonaty, dwoje dzieci, wykształcenie wyższe uzyskane w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach na Wydziale Fizyki. Od 30 lat pracuje w Zespole Szkół Mechanicznych w Bochni, a od 7 lat piastuje tu stanowisko dyrektora. W wolnych chwilach uprawia sport, interesuje się informatyką. Lubi podróżować i jest zdania, że "podróże kształcą".

WANDA WĄTORSKA: mężatka, troje dzieci. Jest córką wybitnych profesorów bocheńskiego LO, Wiesławy i Jana Kotów. Dyplom magistra uzyskała na Wydziale Instrumentalnym Akademii Muzycznej w Krakowie. W latach 1975-90 była dyrektorką Państwowej Szkoły Muzycznej w Bochni. Za jej kadencji szkoła została wyremontowana i rozbudowana. Po przejściu na emeryturę nie rozstała się z pracą pedagoga. Wciąż naucza gry na fortepianie. Całe swoje długoletnie doświadczenia pedagogiczne wykorzystuje w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym (3-5 lat), jak również z dziećmi specjalnej troski – choć jak sama mówi nie lubi tego określenia, gdyż wszystkie dzieci ją zachwycają i są naprawdę wyjątkowe. – *Wspaniale odnajdujemy się na płaszczyźnie muzyki i nią się również porozumiewamy* – dopowiada.

Razem z Miejską Biblioteką zorganizowała cykl spotkań dla najmłodszych pt. "Jak to na koncertach bywa" podczas których dzieci nie tylko słuchają muzyki, ale również uczą się jak na koncertach należy się zachować.

WIESŁAW SALAMON: 69 lat, żonaty, 8 dzieci (3 synów, 5 córek). Urodziła się w Stargardzie Gdańskim. Na bocheńszczyznę przeniósł się wraz z rodzicami zaledwie na kilka dni przed wybuchem wojny w 1939 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalizował się w zakresie prawa finan-



sowego. Tuż po ukończeniu Liceum Handlowego w Bochni pracował w tutejszym oddziale Banku Narodowego, po ukończonych studiach został powołany na stanowisko dyrektora Banku Rolnego w Bochni. Po przejściu na rentę w roku 1970 – jak sam przyznaje – nastąpiło intensywne zainteresowanie pszczelarstwem, choć pszczoły pasjonowały go jeszcze wtedy kiedy był dzieckiem. Od 16 lat pełni funkcję prezesa bocheńskiego Koła Pszczelarskiego zrzeszającego 70 członków. – *Borykamy się z wieloma problemami, jednak naszym największym zmartwieniem jest niszczenie drzew oraz nadmierne opryski kwitnących roślin* – mówi z troską. Hobby: myśliwstwo i zamiłowanie do sportu głownie rzutu oszczepem, piłki nożnej i ręcznej.

BARBARA KUMOREK – mężatka, dwóch synów, absolwentka Akademii Medycznej w Krakowie. Od dzieciństwa związana jest z Bochnią. Obecnie pełni funkcję kierownika Przychodni Rejonowej w Bochni, wcześniej pracowała, również na kierowniczym stanowisku, w przychodni Spółdzielni Inwalidów. Hobby: malarstwo. - *Malować lubiłam zawsze* – mówi – *w latach szkolnych i studenckich uczęszczałam na zajęcia grupy malarskiej prowadzonej przez prof. Kasprzyka.* Już niedługo będzie można podziwiać jej obrazy na wystawie w Bibliotece Miejskiej.

– Bardzo lubię swój zawód, lubię służyć ludziom. Marzę aby wprowadzona ostatnio reforma służby zdrowia nie była jak dotąd uciążliwa, tylko pozwoliła nam wszystkim łatwiej żyć.

HALINA PŁACHCIŃSKA – pochodzi z okolic Jarosławia, dwoje dzieci. Jest magistrem geografii, dyplom otrzymała na WSP w Krakowie. Kilka lat pracowała jako nauczycielka w bocheńskim LO i w Nowym Wiśniczu, później rozpoczęła pracę w Banku Rolnym, aby nareszcie w 1973 roku objąć stanowisko kierownika Biblioteki Pedagogicznej. Hobby: Jako zodiakalny Bliźniak ma wszechstronne zainteresowania, jako geografa interesują ją wszystkie zjawiska dotyczące Ziemi.

– *Powoli zbliżam się do wieku emerytalnego, pracować więc będę już niedługo ale wciąż marzę abyśmy mieli więcej pieniędzy na zakup nowych egzemplarzy, komputeryzację i ewentualną rozbudowę biblioteki, gdyż powoli zaczyna się robić ciasno.*

KATARZYNA ZYCH – mężatka, dwóch synów. Absolwentka Wydziału Lekarskiego krakowskiej Akademii Medycznej. Początkowo pracowała w poradni dziecięcej, później na oddziale pediatrycznym bocheńskiego szpitala, od 1990 r. pracuje na oddziale noworodków. Wyróżniona nagrodą "Lekarz przyjazny dziecku". Hobby: narciarstwo, lubi także gotować i piec. – *Satysfakcjonuje mnie dobre wykonywanie zwykłej szarej roboty. Jeśli ktoś dostrzega moją pracę, to dla mnie już jest to ogromna satysfakcja. Cieszy mnie, to że jesteśmy dobrze wyposażonym oddziałem, jednak my lekarze wciąż musimy się borykać z trapiącymi nas prozaicznymi problemami bezpośrednio nie związanymi z lecznictwem.*

JERZY LYSY – 44 lata, żonaty, trójka dzieci. Ukończył studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej. Drugą kadencję pełni funkcję wójta Gminy Bochnia, poprzednio wicewójta. Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bocheńskiego. - *Od wielu lat staram się potwierdzać w życiu i pracy zasadę, że najlepszą inwestycją samorządu jest inwestowanie w młodych ludzi.*

KS. JÓZEF PIECH – proboszcz parafii Mikluszowice. Dobry gospodarz, inicjator wielu przedsięwzięć gospodarczych i kulturalnych. Przyjaciel dzieci i młodzieży. Wrażliwy na krzywdę drugiego człowieka.

Jak mówi o sobie, jest „Mały ciałem, ale wielki duchem".

URSZULA MYSZKA-JAKUBOWSKA – 47 lat, mężatka, dwoje dzieci. Lekarz medycyny, specjalista medycyny rodzinnej, internista. Absolwentka Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Od 16 lat pracuje w Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Trzcianie. W październikowych wyborach samorządowych została wybrana Do Rady Powiatowej w Bochni. Zasiada również w Zarządzie Powiatu Bocheńskiego.

Nasi czytelnicy zgłosili do konkursu także siostrę Anetę – pielęgniarkę i Zdzisławę Gnoińską, nauczycielkę. Jednakże p. Gnoińska z przyczyn osobistych nie zgodziła się udzielić wywiadu. Natomiast siostra Aneta nie uzyskała na to zgody swych zakonnych przełożonych.

Z ostatniej chwili...

Droższa woda

Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia podjęła uchwałę w sprawie ustalenia opłat za dostawę wody i odprowadzenia ścieków. Od 1 maja Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. będzie pobierała następujące opłaty: za dostarczenie wody gospodarstwom domowym 1,42 zł/m3, dla innych celów 1,83 zł/m3. Za odprowadzenie ścieków każde gospodarstwo domowe będzie płaciło 1,30/m3, inne podmioty 1,90/m3. Prezes MPWiK Zbigniew Rachwał uzasadnił, iż na majową podwyżkę mają bezpośrednio wpływ wyższe koszty związane z amortyzacją sieci na którą składają się m.in. utrzymanie nowowybudowanych obiektów Zakładu Uzdatniania Wody i modernizacji części osadowej oczyszczalni ścieków, jak również podwyższenie cen za paliwo, gaz i prąd. Podniosła się także cena chloru i siarczanu glinu, które są materiałami niezbędnymi do ciągłego procesu utrzymania uzdatniania wody jak i materiałów instalacyjnych służących do bieżącej konserwacji sieci.

Budżet Powiatu

Na sesji Rady Powiatowej 26 marca uchwalono budżet powiatu. Przyjęto go głównie głosami Koalicji Bochnia i Ziemia Bocheńska Razem". Został on zatwierdzony w wersji przedstawionej przez zarząd. Budżet jest zrównoważony. Dochody w wysokości 29.090.000 zł (290 mld starych złotych) są takie same jak wydatki.

Mimo, iż budżet uchwaliła Rada Powiatu to tak naprawdę można powiedzieć, iż prawdziwym jego konstruktorem jest Minister Finansów. Zarząd powiatu, a co za tym idzie także Rada miały niewielkie możliwości jego zmiany.

W zdecydowanej większości dochody budżetu powiatu stanowią dotacje celowe z budżetu państwa. Oznacza to, że pieniądze te są niejako znaczone. Muszą być wydane zgodnie ze swoim celem.

W szczególności dotyczy to zadań policji straży pożarnej i innych służb i inspekcji, gdzie Minister Finansów przyznał dotację w wysokości 7.627.000 zł, i takie też są wydatki: komendy powiatowe policji muszą zadowolić się środkami w wysokości 5.123.000 zł, straż pożarna otrzyma 1.469.000 zł, powiatowy inspektorat nadzoru budowlanego 91.000 zł, powiatowa inspekcja sanitarna 736.000 zł, powiatowa inspekcja weterynaryjna 159.000 zł, cywilni pracownicy policji 49.000 zł.

Podobnie przedstawia się sytuacja w innych działach.

Jedynym dochodem zależnym od sytuacji powiecie jest 1% udział powiatu w dochodach od osób prawnych, fizycznych i od innych jednostek nie posiadających osobowości prawnej – udział ten w przypadku powiatu bocheńskiego wynosi 568.000 zł.

Minister Finansów nie przewidział w powiecie żadnych wydatków inwestycyjnych, jedyna inwestycja jaka była przewidziana – 150.000 zł na Szkołę Życia w Cerekwi została w ostatniej chwili przez ministerstwo cofnięta.

Z najważniejszych wydatków jakie zaplanowano w budżecie należy wymienić:

– 1.484.200 zł w dziale transport, z tego 1.156.100 zł przeznaczono na remonty cząstkowe dróg, ich naprawę oraz pokrycie kosztów zimowego utrzymania (jest to kwota ponad dwukrotnie większa niż przeznaczono na ten sam cel w 1998 roku), ale i tak potrzeby są wielokrotnie większe.

– 2.304.000 zł przeznacza się na opiekę społeczną (Dom Pomocy Społecznej - jego funkcjonowanie będzie kosztować 1.382.000 zł, "powiatowe centra pomocy rodzinie" 130.000 zł). W powiecie jest bardzo dużo rodzin zastępczych. Na pomoc finansową dla tych rodzin przeznaczono 748.000 zł.

– 230.000 zł zostanie przekazane na kulturę, z tego 100.000 zł otrzyma Miejska Biblioteka Publiczna w Bochni na realizację zadań powiatowej biblioteki publicznej.

Bardzo poważną część budżetu zajmują wydatki na oświatę i wychowanie. Jest to aż kwota 13.819.500 zł. Wszystkie placówki otrzymały więcej środków niż żądali dyrektorzy tych szkół z wyjątkiem LO w Żegocinie i LO w Bochni. Szkoły te w swoich projektach założyły zdecydowanie za duży wzrost płac nauczycielskich. Podział zaplanowanych wydatków na poszczególne placówki szkolne przedstawia się następująco:

1. LO w Żegocinie kwota wydatków wg Kuratorium - 292.000 zł, wg Dyrektora szkoły - 420.000 zł, wg Projektu Budżetu 1999 roku – 385.000 zł.
2. LO w Bochni kwota wydatków wg Kuratorium – 1.475.000 zł, wg Dyrektora – 1.755.000 zł, wg Budżetu – 1.675.000 zł
3. ZSB w Bochni wraz z Internatem wg Kuratorium – 1.618.000 zł, wg Dyrektora – 1.794.000 zł, wg Budżetu – 1.839.000 zł
4. ZSM w Bochni wraz z Internatem wg Kuratorium – 1.995.000 zł, wg Dyrektora – 1.995.000 zł, wg Budżetu – 2.153.000 zł
5. ZSE w Bochni wg Kuratorium – 1.205.000 zł, wg Dyrektora – 1.205.000 zł, wg Budżetu – 1.279.000 zł
6. ZSZ w Łapanowie wg Kuratorium – 1.907.000 zł, wg Dyrektora – 1.979.000 zł, wg Budżetu – 2.114.000 zł
7. ZSR w Dąbrowicy wg Kuratorium – 1.379.000 zł, wg Dyrektora – 1.379.000 zł, wg Budżetu – 1.499.000 zł
8. SOSW w Bochni wg Kuratorium – 831.000 zł, wg Dyrektora – 880.000 zł, wg Budżetu – 946.000 zł
9. SOSW w Cerekwi wg Kuratorium – 748.000 zł, wg Dyrektora – 819.000 zł, wg Budżetu – 823.000 zł

Jak stwierdził zarząd powiatu wydatki budżetu zamykają się kwotą 29.454.000 zł. Pomimo zbilansowania budżetu Powiatu w 1999 r. budżet ten w wydatkach bieżących jest niedoszacowany o około 2.340.000 zł. Powyższa kwota pozwoliłaby w zadaniach bieżących na dostosowanie starostwa i jednostek organizacyjnych do średniego standardu jakiemu winny odpowiadać urzędy administracji publicznej. Finanse te pozwoliłyby również na wyrównanie dysproporcji płacowych jakie występują pomiędzy administracją samorządową szczebla gminnego, a administracją samorządową powiatu. Pozwoliłoby to również na pełniejsze zatrudnienie osób z odpowiednimi kwalifikacjami, które realizowałyby niezwykle ważne zadania z punktu widzenia Powiatu Bocheńskiego.

Osobnym tematem jest brak, prawie całkowity, środków na realizację zadań inwestycyjnych (majątkowych). Stawia to powiat bocheński w trudnej sytuacji szczególnie biorąc pod uwagę konieczność przerwania prac na dwóch rozpoczętych inwestycjach – przychodnia specjalistyczna przy szpitalu w Bochni oraz na będący w ciągu drogi powiatowej most w Tarnawie.

Środki budżetowe w zakresie wydatków majątkowych nie zabezpieczają niezbędnych wydatków na konieczne remonty kapitalne i modernizację obiektów oświaty ponadpodstawowej oraz w obiektach służby zdrowia, które są co prawda jednostkami samodzielnymi, jednakże baza majątkowa tych jednostek po komunalizacji będzie stanowić majątek Powiatu.

(kak)

Balmont
(0-12) 645 90 34
0-602 271 404
SYSTEMY ALARMOWE
SYSTEMY PRZECIWPOŻAROWE
TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA
WIDEODOMOFONY, DOMOFONY
PROJEKTY, INSTALACJE, MONTAŻ
AUTORYZACJA, KONSERWACJA
30-686 KRAKÓW, UL. PODEDWORZE 10/20

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR KAS I DRUKAREK FISKALNYCH
ELZAB
analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia
Firma KUCHARSCY S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (014) 613-51-52, (0602) 721-052, (0602) 636-018
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Maria Bielawska (1901 – 1988)

Nie wszystek umrę przeczuwał słusznie – świadom wielkości i trwałości tego, czym obdarował współczesnych i potomnych – wielki poeta starożytnego Rzymu. W słowach tych odczytuję prawdę, która odnosi się jakoś do każdego zmarłego, a także do każdego z jeszcze żyjących, do najzwyklejszego nawet ze śmiertelników. Bo każdy z nas przecież odchodząc z tego świata zostawi po sobie – jak wszyscy, którzy odeszli wcześniej – jakiś ślad. Mniej lub bardziej wyraźny, mniej lub bardziej trwały. Nikt nie umiera wszystek...

Ślad, jaki pozostawiła Maria Bielawska, jest i bardzo wyraźny i trwały, a 10 lat jakie minęło od jej śmierci nie zatarło go i w niczym nie umniejszyło. Tym śladem jest nasza bocheńska Biblioteka. Dzieło jej życia, owoc ambicji i zapobiegliwości, przedsiębiorczości i zaradności, zdolności organizacyjnych i umiejętności pokonywania przeszkód, wreszcie – wielkiego trudu. To dzieło trwa i trwać będzie, przy tym – otoczone troską władz miasta – rośnie stale, rozwija się i bogaci, służąc kolejnym pokoleniom, budząc w ludziach wrażliwość na piękno, zaspokajając ich głód wiedzy, bogacąc duchowo... Korzystając zeń na co dzień traktujemy dziś ową Bibliotekę jako coś najnaturalniejszego w świecie, zresztą tak jak i setki innych tego typu rzeczy w naszym otoczeniu: budynków mieszkalnych i kościołów, ulic i placów, parków i rozmaitych instytucji życia publicznego. Warto jednak czasem zdać sobie sprawę, iż są to owoce wytężonej pracy myśli i rąk wielu pokoleń, setek tysięcy czy wręcz milionów bezimiennych dziś ludzi, ich zapobiegliwości i troski o kształt i treści własnego – i następców – życia, o jego stałe ulepszanie, doskonalenie i upiększanie. Że są śladem właśnie, trwałym śladem jaki po sobie pozostawili. I że winniśmy im za to wdzięczną pamięć i szacunek...

Jesteśmy je na pewno winni Marii Bielawskiej, jak również kierowanemu przez nią kilkunastoosobowemu, z czasem trochę się zmieniającemu zespołowi. Nie tylko za tę wspaniałą Bibliotekę w zabytkowym, szesnastowiecznym bocheńskim budynku przy ul. Mickiewicza 5, ale i za zbudowanie sieci bibliotek terenowych oraz punktów bibliotecznych w powiecie. Tych ostatnich co prawda coraz mniej – jeśli w ogóle przetrwały, bo pierwsze padły ofiarą rynku, który zagościł i w kulturze – ale owa sieć jako taka pozostała i mimo kłopotów działa nadal, choć już w trochę innych warunkach i na innych zasadach. A każda z tworzących ją placówek służy setkom ludzi, choć może w nieco skromniejszym, niż ta duża bocheńska, zakresie. I dosłownie każda z nich to także mały pomnik Marii Bielawskiej, bo do ich stworzenia i odpowiedniego zafunkcjonowania – i tej w Żegocinie, i tej w Rzezawie, i tej w Wiśniczu, a nawet w Kłaju czy Niepołomicach, dziś z naszego powiatu wyłączonych – solidnie przyłożyła ręki. A jeszcze bardziej – serca...

Brzmi to dość zdawkowo, może nawet banalnie, jest chyba zbyt "okrągłe" i budzi podejrzenia o panegiryczne przerysowanie. Ale jest prawdą. Prawdą jednak syntetyczną, wspomnieniowo-historycznym uogólnieniem. Prawda, którą trzeba uwierzytelnić, a to znaczy rozwinąć i uzupełnić o opis tuż powojennych niezwykle trudnych realiów zniszczonego kraju, w tym i naszych okolic, zwłaszcza wsi, o prawdziwym a dotkliwym głodzie książki, nawet zwyczajnych podręczników, o braku porządnych dróg i jakiejkolwiek – poza konną – komunikacji, o wyniszczonej przez hitlerowców inteligencji... Którą trzeba by też uzupełnić o biografię Marii Bielawskiej i charakterystykę jej osobowości, jej "judymowskie" pasje, jej wychowawczo-nauczycielskie i "działaczowskie" doświadczenia w przedwojennych wiejskich szkołach (wykorzystane w głośnej przed laty powieści Jana Wiktora "Orka na ugorze"), jej pełen powagi i troski stosunek do ludzi, jej chęć służenia innym. I sprawie szerzenia kultury, czytelnictwa. Takie właśnie rozwinięcie i uzupełnienie tego "wspomnieniowo-syntetycznego" tekstu na pewno by uwierzytelniło postawioną w nim tezę, ale wymagałoby miejsca, o które na łamach "Ziemi" niełatwo. Ci więc, którzy się z nią nie zetknęli, muszą mi uwierzyć na słowo. Albo sięgnąć po istniejące już opracowania, po liczne artykuły i reportaże, jakie się o niej i jej działalności ukazywały w najbardziej renomowanych polskich czasopismach kulturalnych - zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych – wreszcie do jej własnych obszernych, obejmujących kilka foliałów zapisków, czynionych po przejściu na emeryturę, a przechowanych w bocheńskiej Bibliotece. Materiał to nader interesujący, a nawet do jakiegoś stopnia pouczający: może dać wiele do myślenia i dziś, gdy kultura – zwłaszcza na tzw. prowincji – znowu stała się domeną pasji dobrej woli i umiejętności tzw. społeczników. Może też nastręczyć sporo wniosków ciągle do wykorzystania...

Chciałem właściwie uniknąć tu wątku ściśle osobistego. Ale tak to już jest, że pisząc wspomnienie chcąc nie chcąc pisze się też o sobie.

Otóż ja obserwatorem i uczestnikiem prac bocheńskiej Biblioteki stałem się w roku 1953, po podjęciu nauki w Liceum Ogólnokształcącym. Przychodziłem tu dość często, przede wszystkim by korzystać z przedwojennych jeszcze słowników w czytelni (innych nie było, zwłaszcza Słownika Wyrazów Obcych), potem – na organizowane tu odczyty (stały co – miesięczny odczyt miał tu gimnazjalny polonista, prof. Gębica). W dyskusjach po tych odczytach raz i drugi odważnie zabrałem głos, czym zwróciłem na siebie uwagę paru starszych osób, tworzących, jak to się mówiło, biblioteczny aktyw. m.in. bardzo wówczas czynnego i ruchliwego Jana Dobranowskiego. A także bibliotekarek, w tym nieocenionej Pani Olszowej, szefowej czytelni. No i właśnie Marii Bielawskiej, "szefowej" całości. Gdy w 1956 nie dostałem się na wymarzone dziennikarstwo, a nic innego studiować nie chciałem, to ona właśnie zaproponowała mi pracę. Formalnie przepracowałem kilka miesięcy, do rozpoczęcia następnego roku akademickiego, faktycznie zaś kontaktu z Biblio-

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BOCHNI

teką już nie straciłem, utrzymywałem go i w trakcie studiów i długo po nich.

Bibliotece, a zwłaszcza jej kierowniczce – jak ją nazywałem do końca jej dni, nie mogąc się nigdy przyzwyczaić do przypisanego jej z czasem miana dyrektora – zawdzięczam niezmiernie wiele, by nie powiedzieć – wszystko. Tu skrystalizowały się i umocniły moje intelektualne ambicje, tu poznałem wielu krakowskich koryfeuszy pióra i pędzla (co w krakowskich już latach bardzo owocowało), tu nauczyłem się – w toku kilkunastotygodniowej pracy w wypożyczalni – rozmawiać z ludźmi, słuchać ich racji i opinii, stąd wreszcie zasilana była moja ciągle dziurawa studencka kieszeń (prace zlecone w ciągu roku, praca w wakacje), co pozwoliło mi jakoś przebiedować studenckie lata.

Z bywalca i czytelnika Biblioteki stałem się więc oto już nie tylko świadkiem, ale i czynnym uczestnikiem i organizatorem jej działań. A także czynnym uczestnikiem - iście homeryckich niekiedy- zmagań pani kierowniczki. O wszystko, co umacniało Bibliotekę i poszerzało jej oddziaływanie, pomagało jej lepiej służyć odbiorcom i ze wszystkim i wszystkimi, co i którzy przeszkadzali. A przeszkadzających – niekiedy całkiem świadomie, najczęściej jednak z powodu bezmyślności – było wielu: z własnej małości, z zawiści o sukcesy, z zazdrości o uznanie, o sławę, a też "z powodów politycznych" (Bielawska była członkiem ZSL, nie chciała do tej "przodującej"). Przeciwników też miała wielu, z trudem np. powściągały do niej niechęć kolejne rządzące miastem i powiatem ekipy, za bardzo się przecież "rozpychała". (A ta "kultura" przecież wcale znowu taka ważna nie jest, my tu ręce po łokcie urabiamy, a w gazetach to o niej piszą i ją chwalą, jakaś zmowa pismaków...) Nie znajdowała specjalnego uznania nawet w gronie współpracowników - jak ich chciała zawsze traktować, a zaś zbyt wielu i zbyt często musiała traktować jako zwykłych pracowników "od godziny do godziny", metodą zlecania i egzekwowania obowiązków. Pewna ich część też miała jej za złe: a to, że taka sławna, że sukcesy Biblioteki jej się właśnie przypisuje, że na pewno udaje i egzaltuje się, gdy z takim zapałem mówi o pracy z ludźmi, o wadze i znaczeniu książki w życiu człowieka, o misji biblioteki... Co do tego ostatniego, to istotnie co nieco się egzaltowała, ale tylko trochę, bo ona naprawdę wierzyła w moc książki, wiedziała, czym jest i jaką rolę może pełnić w rozwoju duchowym człowieka, wiedziała więc, dlaczego powinna być szeroko dostępna.

Znalazła we mnie nie tylko chętnego słuchacza, który starał się, a nawet może trochę rozumiał jej przedwojenną "zgoła" filozofię (dziś wiem, że była to filozofia "Wiciarzy" i "niedzisiejsze" mrzonki), ale nawet próbował zająć pozycję "myślącego partnera". Tę zarozumiałą z mojej strony uzurpację dość szybko zaakceptowała, a ponieważ z młodzieńczą przekorą ostro się jej często przeciwstawiałem, toczyła ze mną długie i poważne dysputy. O wszystkim, ale głównie o pojawiających się nowościach wydawniczych, które wtedy także pochłaniałem w dużych ilościach, bo "odrabiały" one zaległości naszej kilkuletniej kulturalnej izolacji (Camus, Satre, Hemingway, Faulkner etc). Z dzisiejszej perspektywy widzę, że w tej dziedzinie byłem właściwie w Bibliotece partnerem jedynym, na resztę współpracowników w tym względzie liczyć raczej nie mogła. A dyskusja była jej żywiołem, pasją i namiętnością...

Tak było potem jeszcze przez wiele lat, choć nasze dyskusje zmieniły trochę charakter. Dziś czuję się jej wychowankiem, więcej - dziedzicem i spadkobiercą, który przyjął za własne sporo jej poglądów, wiele z jej filozofii np. w kwestii stosunku do wsi i obowiązku pracy na rzecz tego środowiska ze strony każdego, kto z niego wyrósł. Wtedy absolutnie się w tym z nią nie zgadzałem utrzymując, iż to absurd, by poczuwać się do jakiejś w tym względzie powinności...

Widocznie dostrzegła jednak we mnie coś, bo w pewnym momencie uznała mnie za "swoje dziecko", siedemnaste, jak mi powiedziała, które wychowała. Listę otwierały trzy córki, dalszych miejsc niestety nie pamiętam, wiem tylko, że był tam dostrzeżony już wtedy przez krytyków wybitny malarz, Stanisław Broszkiewicz, i bodaj też malarz z Wiśnicza – Sielepin. Po mnie – w późniejszych już latach – do roli tej powołała, jak pamiętam – Zofię Macugowską, którą wyciągnęła prosto ze wsi rodzinnej i zatrudniła w charakterze sprzątaczki, ale zmusiła do skończenia szkoły średniej, a potem zdopingowała do podjęcia i ukończenia studiów. Jeszcze potem była chyba Zofia Rogowska – znana dziś tarnowska bibliotekarka...

Te kilkanaście "dzieci" Marii Bielawskiej to kolejny ślad, jaki po sobie pozostawiła, równie trwały i wyraźny, jak ten, o którym na wstępie. Ten ślad zresztą, to nie tylko owe "dzieci". Miała w ogóle dużą siłę oddziaływania, bogatą i sugestywną osobowość, niewyczerpaną energię, nade wszystko – wychowawczą, zmysł i pedagogiczną pasję. Zdarzało się, że dosłownie łapała młodych ludzi na ulicy i prawie siłą zaciągała do Biblioteki, a oni już tu zostawali. Bez wahania, mimo oporów personelu, np. sprzątającego, oddawała pomieszczenia rozmaitym niespokojnym duchom (po przełomie 1956 było ich w Bochni sporo), zwłaszcza młodym. Dzięki temu powstał w Bochni – pochwalę się: nie bez sporego mego udziału – Klub Młodych, który m.in. organizował stałe audycje muzyki jazzowej (z magnetofonu!), wydawał pisemko pt. "Fiołek", organizował sporo dyskusji, w tym politycznych (to były czasy pierwszej w PRL odwilży), a wreszcie zdobył się na wydanie zgrabnego tomiku wierszy swych uczestników. To był wówczas prawdziwy ewenement, jedyny chyba taki przypadek w kraju: tomik wierszy wydany w małym mieście! "Ziemia Bocheńska" parę miesięcy temu przypomniała to wydarzenie, ale wspominający tamte czasy niezbyt mocno wydobyli rolę, jaką odegrała w nim właśnie Maria Bielawska. Wystarczy powiedzieć, że zdobyła odpowiednie pieniądze...

Myślę, że w okrągłą 10 rocznicę jej śmierci znicz na skromnym, a tak znakomicie harmonizującym z jej osobowością grobie zapalę i kwiaty złożę nie tylko ja. I nie tylko pozostałe przy życiu inne jej "dzieci".

STANISŁAW GAWOR

P.S. Myślę, że Ojcowie Miasta powinni wykorzystać jakąś najbliższą okazję – wytyczenie jakiejś nowej ulicy – i utrwalić pamięć Pani Marii także w topografii, czy raczej toponimii naszego miasta, nadając jej imię twórczyni naszej Biblioteki. Myślę także, że Jej imię mogłaby też przywołać któraś z bibliotek gminnych, jeśli już ta, którą ex nihilo stworzyła, z Jej zresztą inicjatywy, przybrała imię Jana Wiktora.

ŚWIĘTA KINGA – PATRONKA POLSKI I BOCHNI

Program uroczystych obchodów ku czci Świętej Kingi w Bochni, w dniach 13 – 15 maja 1999 roku, z okazji Jej kanonizacji przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

Głównym organizatorem jest parafia pod wezwaniem św. Mikołaja. W zakresie programu obchodów współpracują z nią: Kopalnia Soli Bochnia, Muzeum im. Stanisława Fischera, Miejski Dom Kultury oraz Biuro Promocji i Rozwoju Urzędu Miejskiego w Bochni.

13 MAJA – CZWARTEK

godz. 17. 30, Muzeum im. Stanisława Fischera, Rynek 20.

Uroczyste otwarcie wystawy *Święta Kinga i Bochnia*. Eksponaty zgromadzone na wystawie pochodzić będą z: Muzeum Narodowego w Krakowie, zbiorów graficznych i specjalnych Biblioteki Jagiellońskiej, Klasztoru PP. Klarysek w Starym Sączu, Muzeum Okręgowego i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie, Kopalni Soli w Bochni, osób prywatnych oraz ze zbiorów własnych .



ODKRYCIE ŻUP SOLNYCH W BOCHNI PRZEZ ŚW. KUNEGUNDĘ

Autorem sceny przedstawiającej popularną legendę o początkach górnictwa solnego w Polsce jest Florian Stanisław Cynk (1838 – 1912), profesor rysunku w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, twórca kompozycji rodzajowo – historycznych z dziejów Polski. W 1862 r. namalował, prawdopodobnie po pobycie w Bochni, obraz ODKRYCIE ŻUP SOLNYCH W BOCHNI PRZEZ ŚW. KUNEGUNDĘ, *który później zaginął we Lwowie. Na jego podstawie w 1872 r. drzeworytnik Bronisław Puc wykonał drzeworyt sztorcowy o wymiarach 26,6 cm x 19,5 cm, sygnowany u dołu po prawej stronie. Rycina została opublikowana w 246 numerze czasopisma "Wieniec" z 1872 r.*

Zaprezentowany zostanie między innymi bardzo ciekawy obraz z ok.. 1680 r., ukazujący cuda Kingi – w tym cudowne ugaszenie przez nią pożaru kopalni bocheńskiej.

14 MAJA – PIĄTEK

godz. 8.00 i 9.30, Kino "Jutrzenka".

Wiano Królowej – przedstawienie teatralne dla dzieci w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Błogosławionej Kingi pod kierunkiem Anny Grandys i Genowefy Kotowicz.

godz. 11, Miejski Dom Kultury, ul. Regis 1.

Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego Błogosławiona Kinga i jej związki z Bochnią.

Konkurs organizowany jest w trzech kategoriach wiekowych:
1. dla dzieci ze szkół podstawowych,
2. dla młodzieży szkół średnich,
3. dla dorosłych.

godz. 13, Kino "Jutrzenka".

"Bądźcie solą ziemi, tej ziemi..." – spektakl dla młodzieży w wykonaniu uczniów z Liceum Ekonomicznego pod kierunkiem Marii Mroczek i s. Jadwigi.

godz. 18, Bazylika pod wezwaniem św. Mikołaja, kaplica Bł. Kingi.

Uroczysta Msza Św. w języku łacińskim pod przewodnictwem ks. biskupa Władysława Bobowskiego, z udziałem chóru Pueri Cantores Sancti Nicolai. Kazanie wygłosi ks. dr Ryszard Banach. Po nabożeństwie wykład Jana Flaszy *Święta Kinga w bazylice bocheńskiej.*

15 MAJA – SOBOTA

godz. 10, Kopalnia Soli, kaplica Błogosławionej Kingi.

Uroczysta Msza Święta, pod przewod-

nictwem ks. biskupa ordynariusza diecezji tarnowskiej Wiktora Skworca, z udziałem chóru *Pueri Cantores Sancti Nicolai.*

Zjazd szybem "Sutoris", ul. Solna 2, odbywać się będzie od godz. 8.30. do godz. 9.45. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc w kaplicy, prosimy o telefoniczne potwierdzenie zaproszenia pod numerem (014) 612 34 17.

godz. 12, Kopalnia Soli, komora Ważyn.

Sympozjum naukowe *Święta Kinga – patronka Polski i Bochni*

Prowadzenie: ks. prof. dr hab. Antoni Żurek (Wyższe Seminarium Duchowne w Tarnowie).

Referaty:

– dr Krzysztof Polek (Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie) *Małopolska i Węgry w czasach Kingi,*

– ks. prof. dr hab. Bolesław Kumor (Katolicki Uniwersytet Lubelski) *Święta Kinga jako promotorka kultury w Polsce.*

– dr Marian Kornecki (Stowarzyszenie Historyków Sztuki w Krakowie),

– mgr Jan Flasza (Muzeum w Bochni) *Kinga a Bochnia.*

– dr Marian Kornecki (Stowarzyszenie Historyków Sztuki w Krakowie *Święta Kinga w zabytkach sztuki regionu małopolskiego*

Uroczyste *Te Deum* w wykonaniu chóru Pueri Cantores Sancti Nicolai.

KOMITET HONOROWY

Wiktor Skworc – Biskup Tarnowski

Ludwik Wegrzyn – Starosta Bocheński

Wojciech Cholewa – Burmistrz Bochni

Jerzy Lysy – Wójt Gminy Bochnia

Marek Kędzior – Komisarz Kopalni Soli Bochnia

Jerzy Freudenheim – Prezes Uzdrowiska Kopalni Soli Bochnia

Kazimierz i Bogusław Budkowie – Prezesi P.U.H. "Mag"

KOMITET ORGANIZACYJNY

Zdzisław Sadko – Proboszcz Parafii św. Mikołaja

Jan Flasza – Dyrektor Muzeum im. Stanisława Fischera

Krzysztof Pławecki – Dyrektor Miejskiego Domu Kultury

Stanisław Bukowiec – Biuro Promocji i Rozwoju Urzędu Miasta

Następny rok dla zarządu

Po raz szósty w sali narad Urzędu Miejskiego zebrali się miejscy rajcy. Głównym punktem obrad było przyjęcie sprawozdania Zarządu Miasta z wykonania budżetu i udzielenie zarządowi absolutorium za rok 1998. Radni na podstawie sporządzonych wniosków RIO i Komisji Rewizyjnej w większości zdecydowali poprzeć zarząd. Przeciw głosowali tylko radni SLD.

Budżet 1998 roku zamknął się w kwotach 27.343.743 zł po stronie dochodów i 31.466.505 zł po stronie wydatków.

Radna Ewa Rachfalik w imieniu Klubu Radnych BiZBR oświadczyła, iż udzielenie absolutorium zarządowi za poprzedni rok wcale nie jest poparciem wszystkich działań podejmowanych przez Teofila Wojciechowskiego i poprzedni zarząd.

W dalszej części sesji radni zajęli się przekształceniami poszczególnych szkół podstawowych na szkoły sześcioletnie i utworzeniem gimnazjów w szkole nr 3 i 7. Przyjęte uchwały zawierają również nową rejonizację Bochni. Rejon Gimnazjum nr 1 będzie obejmował centrum a także północną, wschodnią i południowo-wschodnią, część miasta, natomiast Gimnazjum nr 2 przyjmie dzieci z części zachdniej (Kolanów, Niepodległości) wraz z ul. Krakowską i Świętokrzyską jak również część Kurowa

W związku z likwidacją trójki, uczęszczający do niej uczniowie zostaną przeniesieni całymi klasami do Szkoły Podstawowej nr 1 – klasy II, IIIa, IIIb, IVa, Va; do Szkoły Podstawowej nr 2– 2 oddziały klas VI; natomiast do Szkoły Podstawowej nr 4 – klasy: IVb i Vb.

Wszystkich kierowców zainteresuje zapewne fakt wystąpienia do wojewody małopolskiego o wydanie zgody na wprowadzenie opłat na parkingu przy ul. Fischera. Radni zgodzili się przyjąć następujące stawki: za 0,5 godz. – 0,9 zł; 1 godz. – 1,8 zł; za każdą następną rozpoczętą godzinę – 2 zł. Będzie można również wykupić na cały miesiąc miejsce do parkowania pod warunkiem ustalenia stanowiska postojowego na co najmniej okres 3 miesięcy i uiszczenia opłaty z góry. Miesięczny całodobowy postój będzie kosztował 270 zł, 8-godzinny – 180 zł, a 4-godzinny 90 zł.

Na wolne miejsce przedstawiciela miasta w radzie nadzorczej "Uzdrowiska Kopalni Soli w Bochni" radni zdecydowali się wyznaczyć burmistrza Wojciecha Cholewę.

Przed nadchodzącym sezonem letnim bocheńscy radni postanowili wydzierżawić w okresie od maja do października 400 m^2 powierzchni Rynku pod 2 ogródki kawiarniane. Jeden z nich będzie prowadzony, jak miało to już miejsce przez Bogdana Stawarza, na drugi przetarg wygrał Piotr Capik.

Końcową cześć sesji zdominowały sprawy związane z bocheńską służbą zdrowia. Z dniem 1 kwietnia zdecydowano się przejąć przez Miasto Bochnię zadania związane z zakresem podstawowej opieki zdrowotnej i utworzyć Samodzielny Publiczny Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej oraz nadać mu statut, co w praktyce oznacza, iż miasto będzie organem prowadzącym przychodnię przy ul. Floris. W skład Rady Społecznej utworzonego SPMZOZ weszły następujące osoby: Wojciech Cholewa – przewodniczący, Maria Fąfara – przedstawiciel wojewody, a także przedstawiciele Gminy Miasta Bochni – Urszula Myszka-Jakubowska, Anna Kosturek, Jan Olszewski, Józef Kocot, Stanisław Bukowiec, Anna Suwara, Jerzy Jacak i Grzegorz Seredyński. Obszar działania powstałego Zakładu będzie obejmował nie tylko samo miasto ale również miejscowości: Brzeźnica, Słomka, Krzyżanowice, Gorzków i Krzeczów.

(kaz)

Szlachetna aukcja

16.04 br. odbyła się trzecia już aukcja prac uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej działającego przy bocheńskiej Spółdzielni Inwalidów od 1996 r.

Mimo tak krótkiego okresu działalności wypracowaliśmy metody, które przynoszą oczekiwane rezultaty w integracji społecznej naszych podopiecznych. W ciągu trzech lat stworzyliśmy warunki do normalizacji warunków życia osób niepełnosprawnych.

Skutecznym sposobem kształtowania samoakceptacji osób "sprawnych inaczej" jest zapewnienie im możliwości przeżycia sukcesu i przezwyciężenia trudności związanych z niepełnosprawnością. Te idee legły u podstaw utworzenia Warsztatu Terapii Zajęciowej. Ważnym elementem rozwoju ogólnego każdego uczestnika jest przygotowanie i sam udział w corocznej aukcji swoich wyrobów. Wszyscy, którzy uczestniczyli od początku w naszej prezentacji zgodnie podkreślali coraz większy kunszt i stopień trudności prezentowanych prac plastycznych i wyrobów użytkowych. A było w czym wybierać. Pod młotek przeznaczono około 70 prac z ogólnej liczby 350 przeznaczonych do sprzedaży. Tylko ci, którzy na co dzień pracują z naszą młodzieżą mogą właściwie ocenić ile satysfakcji, radości i poczucia bycia potrzebnym daje możliwość zaprezentowania swoich umiejętności. Łzy radości i zadowolenia oraz opowieści za ile kupiono mój obraz czy też świecznik będą długo gościły w naszym warsztacie. Przekonanie, że uzyskane środki, które wyniosły około 5800 zł zostaną wykorzystane na zakup urządzeń do rehabilitacji oraz na turnusy i wycieczki, będzie dopingiem do aktywnego udziału w zajęciach na długo po zakończeniu aukcji.

Mimo własnych kłopotów związanych z wdrożeniem gospodarki rynkowej Bocheńska Spółdzielnia Inwalidów jako jedyna w powiecie bocheńskim zorganizowała tego typu placówkę częściowo partycypując w sposób pośredni w kosztach jej utrzymania.

Okazuje się, iż również w dobie reform, które zachodzą w naszym kraju wiele możemy zrobić na rzecz osób niepełnosprawnych. Można byłoby zadać pytanie, czy tak często używane słowo "niepełnosprawny" jest właściwie rozumiane i interpretowane. Gdzie kończą się granice pełnosprawności i czy jest ona możliwa do określenia. Kiedy w kuluarach słyszeliśmy pozytywne opinie i wypowiedzi doceniające efekty końcowe naszych twórców czuliśmy, iż zadania, które przed nimi zostały postawione zostały wykonane właściwie.

Teraz zaczynamy myśleć już o aukcji w 2000 roku. Mamy nadzieję, że będzie ona jeszcze lepiej przygotowana. Ze środków zebranych w najbliższym czasie postaramy się o zakup urządzenia do fizykoterapii typu stymat oraz zorganizujemy na przełomie maja i czerwca wyjazd kilkudniowy do Krynicy.

Nasze wyjazdy poza teren ośrodka na wycieczki i turnusy stanowią integralną część procesu uspołecznienia. Młodzież przebywając w otwartych ośrodkach wypoczynkowych jest przykładem dobrego zachowania i zawsze możemy wracać do miejsc, w których już raz byliśmy. Jak wcześniej już zaznaczyłem, usamodzielnienie się człowieka niepełnosprawnego zależy od jego możliwości otrzymania i wykonywania zaoferowanej pracy zarobkowej.





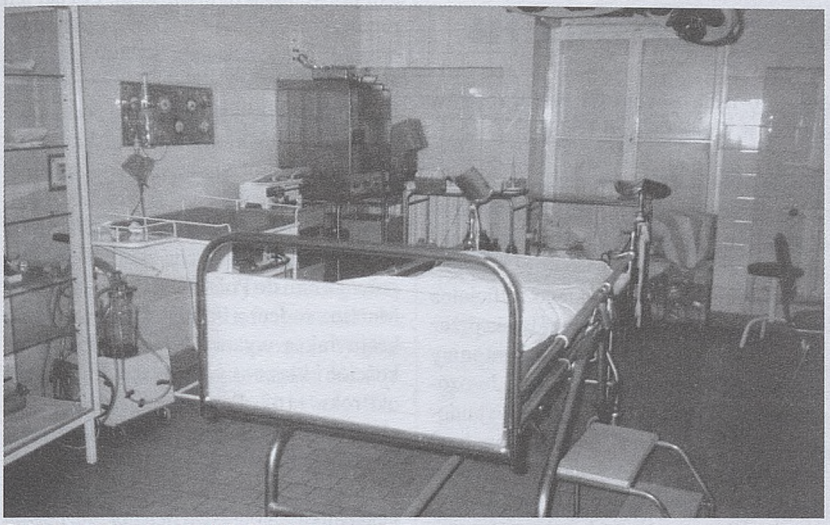
Niespełna czteromiesięczna współpraca z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie pozwala na stwierdzenie, iż działania nasze znajdą zdecydowane poparcie i pomoc. Jest faktem oczywistym, iż w warunkach gospodarki rynkowej i ze względu na stopień schorzenia jedynie kilku uczestników będzie mogło całkowicie integrować się ze środowiskiem, dla pozostałych udział w warsztatach umożliwia kontakty z innymi ludźmi. Podtrzymuje poczucie własnej godności, szacunku i wartości osobistych, dlatego wszystkim, którzy wzięli udział w naszej aukcji chciałbym tą drogą złożyć serdeczne podziękowania. Środki finansowe, jakkolwiek bardzo ważne, nie dały tyle satysfakcji wszystkim uczestnikom co bezpośredni udział wszystkich przybyłych na naszą imprezę.

Niech na zakończenie przypomnę słowa pieśni ostatniej zwrotki jaką wykonał nasz uczestnik Tomek Pastuszak:

"A kiedy mój czas także się wyczerpie
Poproszę cicho już ostatkiem tchu
Daj Boże proszę daj nadziei choć iskierkę
Że i ja nie przypadkiem byłem tu".

Zainteresowanie i pomoc okazana poprzez zakup tylu prac wykonanych przez naszych podopiecznych świadczą, że z takich chwil w swoim życiu zarówno nasi uczestnicy, jak i współorganizator aukcji Starostwo Powiatowe oraz wszyscy obecni na naszym spotkaniu mogą czuć się dumni.

EDMUND FIREK
fot. kaz



Sala porodowa na odcinku septycznym

Nie ma jak u mamy, ciepły kąt...

Któż z nas nie zna tych słow. Słowo "matka" kojarzy się nam z poczuciem bezpieczeństwa, miłością, poświęceniem. To również wielka odpowiedzialność. Cechy te szczególnie uwidaczniają się w specyficznych dla kobiet okresach ciąży i porodu.

Ciąża i poród to dla kobiety próba sprawności i odporności psychicznej oraz fizycznej. Ponieważ w tym okresie dziecko znajduje się w bezpośredniej i wyłącznej zależności od matki, zwiększa to jeszcze odpowiedzialność za stan zdrowia i funkcjonowanie własnego organizmu.

Dla rodziców poród stanowi jednocześnie szczególne przeżycie, a zarazem zadanie, w wykonaniu którego rola matki jest nie do zastąpienia.

Mimo wielu publikacji na temat porodu, porad dotyczących tego okresu w tzw. "kobiecych" czasopismach, często kobiety nie wiedzą na czym polega ich rola. Są zupełnie nieprzygotowane do czynnego uczestnictwa w porodzie.

Próba objaśnienia im tego przez fachowy personel nie zawsze przynosi pozytywny efekt. Ma to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy przyszła matka jest sparaliżowana strachem powstałym po wysłuchaniu różnych opowieści z autopsji koleżanek, ciotek.

W bocheńskim szpitalu znajdują się dwie sale porodowe. Jedna z nich to tzw. sala porodowa czysta, gdzie rodzi zdecydowana większość kobiet. Znajdują się tam dwa łóżka porodowe. Jest również sala, gdzie przebywają kobiety oczekujące na poród. Druga sala znajduje się na wydzielonym odcinku septycznym, gdzie rodzą kobiety chore, bez aktualnych badań.

Po porodzie matka może przebywać z dzieckiem na jednej sali przez całą dobę. Jest to tzw. system rooming-in, który zapewnia stały kontakt matki z dzieckiem, daje poczucie bezpieczeństwa dla obojga z możliwością udzielenia natychmiastowej pomocy w razie potrzeby.

Aktualnie na Bloku Porodowym opiekę nad ciężarną i rodzącą sprawuje 10 lekarzy i 9 położnych, którzy służą fachową wiedzą, pomocą i doświadczeniem.

O stan sanitarno-higieniczny dba personel pomocniczy. Liczba dzieci przychodzących na świat w bocheńskim szpitalu stopniowo się zmniejsza (podobnie jak w całej Polsce). Ma to związek z występującym już od kilku lat niżem demograficznym. Przeciętnie w ciągu roku rodzi się tu ok. 1100 noworodków (dane z kilku ostatnich lat). Od początku tego roku powitano już ponad 300 maluchów. Rodzące wyrażają się w większości bardzo pochlebnie o personelu, warunkach, opiece nad nimi i dzieckiem.

Oto kilka wypowiedzi matek przebywających w oddziale położnym bocheńskiego szpitala.

Alicja G. – *Jestem bardzo zadowolona, zarówno z porodu, gdzie współpraca i współdziałanie postawione było na pierwszym miejscu, jak również z pobytu w oddziale położniczym, gdzie przebywanie z dzieckiem jest dla matki bardzo ważne. Mimo, że miałam możliwość rodzenia w jednym ze szpitali krakowskich zdecydowałam się na Bochnię i absolutnie nie żałuję tej decyzji.*

Elżbieta – *Bardzo miły i sympatyczny personel, położne zawsze chętne do pomocy, na każde wezwanie. Warunki sanitarno-higieniczne dobre. Panie salowe dbają o czystość na salach, zawsze świeżą pościel, koszule.*

Małgorzata G. – *Moja ocena jest bardzo wysoka. Urodziłam córkę, a w domu mam 10-letniego syna. Mąż obiecał, że zgoli wąsy jeśli urodzę dziewczynkę. Teraz będzie musiał dotrzymać słowa. Jestem bardzo zadowolona z fachowej opieki, serdeczności, zaangażowania w swoją pracę.*

Agnieszka W. – *Nie tak wyobrażałam sobie poród. Może nie byłam do tego przygotowana, ale rodziłam pierwszy raz. Położna okazywała mi swoje niezadowolenie, gdy nie mogłam zapanować nad silnym bólem.*

Edyta A. – *Poród wspominam raczej miło, choć muszę przyznać, że nastawiałam się, że będzie ciężej. Dużo zawdzięczam położnej, która poświęciła mi wiele czasu i pouczyła jak mam się zachowywać podczas porodu.*

MARIOLA KOPROWSKA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08

* tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
* tłumaczenia korespondencji urzędowej,
* tłumaczenia konferencyjne,
* tłumaczenia stron internetowych www

Święto prastarego zakonu

19 - 21 czerwca br. odbędą się obchody 900-lecia obecności Bożogrobców w Polsce oraz sześć i pół wieku ich działalności w Chełmie nad Rabą.

Parafia przygotowując się do uroczystości wybuduje kapliczkę przy kościele, i umieści w niej wyrzeźbione przez miejscowego artystę Zygmunta Bóla dwie figury z czarnego dębu: Marcina – pierwszego kanonika i Pana Mikorę wręczającego dokument oddający Chełm na własność Bożogrobców. Nad kapliczką będzie duży podwójny krzyż Jerozolimski – krzyż Bożogrobców.

Bożogrobcy pracowali pod nazwą Kanoników Regularnych Stróżów Bożego Grobu od roku 1170 do kasaty zakonu w 1819 r. W ostatnich latach odrodziło się u nas ramię ludzi świeckich pod nazwą Rycerze Zakonu Kawalerów Grobu Pańskiego. Nazywani są nie tylko Bożogrobcami, ale również Miechowitami od pierwszego Domu Generalnego w Miechowie.

Ubiorem ich jest czarna suknia z płaszczem i z przyszytym po lewej stronie czerwonym krzyżem. Za podstawę swego życia zakonnego uważali regułę Św. Augustyna, dlatego zwano ich Kanonikami Regularnymi Św. Augustyna. Musieli strzec Grobu Chrystusa, by nie został przez Żydów lub pogan sprofanowany - stąd nazwa Stróże Grobu Chrystusa.

Historyczny i udokumentowany początek Zakonu Stróżów Bożego Grobu odnosi się do wojen krzyżowych. Kiedy Gotfryd de Buillon na czele pierwszej głównej wyprawy krzyżowej w roku 1099 zdobył Jerozolimę odbijając ją z rąk z wyznawców Mahometa, oczyścił sprofanowany kościół Grobu Chrystusowego i na nowo polecił go poświęcić. Odświeżył zaniedbany Instytut Kanoników Stróżów Grobu Chrystusowego by śpiewem hymnów i psalmów oraz modlitwami i nabożeństwami oddawać cześć Bogu w kościele Zmartwychwstania Pańskiego. Oficjalna nazwa zakonu została zatwierdzona przez papieża Kaliksta II i brzmi: Kanonicy Regularni Stróże Świętego Grobu Jerozolimskiego. Gotfryd de Boullion wybudował im piękne mieszkania oraz opatrzył ich znakomitymi funduszami i dochodami z tym zastrzeżeniem, aby żyli według swej reguły. Pozostawali pod całkowitym zarządem patriarchy jerozolimskiego opiekując się grobem Chrystusa Pana i przybywającymi tu pielgrzymami. W samej Jerozolimie prowadzili coś w rodzaju domu gościnnego i szpitala, w którym znajdowali opiekę pątnicy i pielgrzymi przybywający tłumnie z całej Europy do świętych miejsc. Rycerze czyli Kawalerowie Grobu Chrystusowego nie prowadzili życia ściśle zakonnego, nie obowiązywał ich ślub ubóstwa, ani bezżenności.

Zostali oni zatwierdzeni przez papieża Celestyna II w roku 1144, dzięki specjalnie wydanej bulli.

Po upadku Jerozolimy i zdobyciu jej przez Salhadina, kalifa Egiptu w 1186 r. Zakon Kawalerów wygasł i przestał istnieć. Został on przywrócony w 1304 r. i z przerwami istnieje do dziś.

Do Polski Bożogrobców sprowadził rycerz Jaksa herbu Gryf z Miechowa, który jako pielgrzym przybył do Jerozolimy. Jaksa przez jakiś czas mieszkał w schronisku prowadzonym przez nich. Poznał ich regułę, prawdziwą pobożność, gościnność oraz gorliwość o chwałę Bożą. Widział ich starania dla dobra pielgrzymów zwiedzających miejsca święte i dlatego postanowił sprowadzić zakonników do Polski. Poprosił więc patriarchę jerozolimskiego Almeryka, by dał mu jednego ze swych Kanoników do Polski, aby "rozkrzewić" ten zakon w Polsce. Patriarcha zgodził się i wyprawił z nim do Polski Kanonika imieniem Marcin - rodem z Francji. Po powrocie do kraju Jaksa wystawił tym zakonnikom kościół i klasztor w swej wsi Miechowie ok. roku 1162. Panowie polscy oraz duchowni przyjęli z wielką uprzejmością pierwszego zakonnika. Synowie ziemiańskich obywateli widząc prace Marcina i jego kilku zakonników, ich pokorę, uprzejmość i pobożność podczas odprawianych nabożeństw, idąc za głosem powołania wstępowali do świeżo zaprowadzonego Instytutu. Zamożni zaś polscy panowie, patrząc na ich gorliwą posługę duszpasterską nie szczędzili swego mienia i hojnymi darami i ofiarami zwiększali fundusze miechowskiego klasztoru. Chełm, który został ofiarowany Bożogrobcom przez Pana Mikorę, jest jedną z najstarszych koleb chrześcijaństwa w Polsce. Wtedy podstawą utrzymania zakonników były przywileje królewskie, cło nad Rabą, targi, a także usytuowana tam karczma.

W roku 1868 papież Pius IX podzielił zakon na trzy klasy. Określił zasady odnoszące się do odznaczeń i uroczystych strojów zakonnych. Postanowił również, że Bożogrobcami mogą być też osoby zasłużone, bez względu na pochodzenie. W rezultacie tych decyzji formacja nabrała cech zakonu papieskiego i taki status posiada do dziś.

W latach 1907 – 1928 sami papieże byli wielkim mistrzami Bożogrobców, dając tym samym dowód najwyższego uznania dla zakonnej tradycji i podnosząc prestiż całego zgromadzenia.

Od roku 1949 na czele zakonu stoi zawsze kardynał mianowany przez papieża i podlegający bezpośrednio Stolicy Apostolskiej.

Centralna ich siedziba znajduje się w Rzymie. Obecnie działają w 20 krajach Europy, 12 państwach Ameryki Północnej i Środkowej, w 4 państwach Ameryki południowej, 3 dalekiego Wschodu oraz Palestynie. Zakon liczy ok. 15 tys. członków.

Od 25 III 1996 r. istnieje również w Polsce, a głównym przełożonym jest Prymas Polski Ks. Kardynał Józef Glemp.

P. S. W czerwcowym numerze "Ziemi Bocheńskiej" zamieścimy szczegółowy program uroczystości w Chełmie.



Fresk z kościoła parafialnego w Chełmie

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BOCHNI

Szkoła w Baczkowie odzyska świetność

Przed kilkoma dniami rozpoczęły się prace remontowe w budynku starej szkoły w Baczkowie. Roboty prowadzone będą systemem gospodarczym. W pracach rozbiórkowych pomagają rodzice, pod kierunkiem dyrektorki szkoły Barbary Mikulskiej.

Zakres robót przewiduje wykonanie stropów żelbetowych, adaptację poddasza na sale lekcyjne, wymianę pokrycia dachu, remont elewacji, a także wykonanie nowych instalacji wewnętrznych, w tym również centralnego ogrzewania wraz z kotłownią.

Wartość robót w poziomie cen 1999 roku wyniesie około 450 tys. nowych złotych. Przewiduje się, że remont potrwa do końca bieżącego roku, a uczniowie rozpoczną naukę w budynku zaraz po zimowych feriach 2000 roku.

Wykonawcami robót będą miejscowi rzemieślnicy. Projekt techniczny został wykonany bezpłatnie przez pracowników Urzędu Gminy Bochnia: Krzysztofa Kossewskiego, Andrzeja Morońskiego i Tadeusza Chylę.

Należy przypomnieć, że budynek szkoły podstawowej w Baczkowie został wzniesiony jeszcze przed I wojna światową, w ramach tzw. wielkiej reformy oświatowej cesarza Franciszka Józefa. Budynek ten służył wielu pokoleniom baczkowian, z których kilku pełniło lub pełni wysokie funkcje państwowe i zawodowe.

Sołtysem wsi jest Władysław Lalik, radny powiatu bocheńskiego. Jest on również prezesem Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Bocheńskiej.

Z jego inicjatywy, a także dzięki zaangażowaniu radnego gminnego ubiegłych kadencji – Władysława Porębskiego (obecnie radnego powiatowego), Gmina Bochnia wyremontowała i rozbudowała budynek wiejski, w którym oprócz świetlicy mieści się obecnie przedszkole i remiza OSP. W przyszłości przeniesiona zostanie tam również biblioteka. Dzięki uprzejmości ks. proboszcza Józefa Piecha pobliski budynek parafialny zaadaptowany będzie na salę gimnastyczną.

Po remoncie w Baczkowie funkcjonować będzie 6-cio klasowa szkoła podstawowa. Starsze dzieci uczęszczać będą do gimnazjum w Proszówkach.

Drogie drogi

Nie od dziś największe pretensje mieszkańców adresowane do samorządów gmin Powiatu Bocheńskiego wynikają z bardzo kiepskiego stanu dróg, zarówno gminnych jak i wojewódzkich (obecnie powiatowych). Wynika to z wieloletnich zaległości spowodowanych faktem, iż większość środków tzw. drogowych kierowana była na budowę dróg w stolicy byłego województwa tarnowskiego.

Powstały od 1 stycznia Powiat Bocheński przeznaczył ponad 1.400 tys. zł na naprawę dróg – dotychczas wojewódzkich. Na terenie Gminy Bochnia znajdują się aż 62 km dróg, na które Zarząd Powiatu zarezerwował 155 tys. zł. Oprócz tego Zarząd Gminy podzielił 753 tys. zł na drogi gminne, zgodnie z wytycznymi Komisji Drogowej, doraźnie powołanej przez Radę Gminy.

Pod koniec grudnia ub. roku Gmina Bochnia uzyskała ponadto dodatkowe środki z kredytu preferencyjnego w wys. 595 tys. zł. Istnieje także realna szansa, że bocheńska gmina otrzyma z Urzędu ds. Usuwania Skutków Powodzi kwotę ok. 500 tys. zł.

Wszystkie te pieniądze będą wydatkowane w bieżącym roku na naprawę i nowe nawierzchnie dróg, remonty mostów i przepustów drogowych. Zarząd Gminy przewiduje, że efekty przeznaczenia tak dużych środków finansowych widoczne będą już za kilka miesięcy.

Jednocześnie Zarząd i Wójt apelują do mieszkańców, aby organizowali społeczne komitety drogowe, które zajmą się pracami pomocniczymi jak czyszczenie przydrożnych rowów, układanie żużla i betonu zakupionego przez Gminę (szczególnie tam gdzie występują wąskie i strome odcinki dróg). Zaoszczędzone w ten sposób środki można będzie przeznaczyć na dodatkowe prace na drogach.

Wspólna strategia rozwoju dla miasta, gminy i powiatu bocheńskiego

Władze samorządowe starające się o środki finansowe pochodzące z krajów Unii Europejskiej powinny każdorazowo przedstawić samorządowy biznes plan, czyli tzw. strategię rozwoju.

Z końcem kwietnia starosta bocheński Ludwik Węgrzyn, burmistrz miasta Bochni Wojciech Cholewa oraz wójt gminy Jerzy Lysy ustalili, że strategia dla trzech reprezentowanych przez nich samorządów wykonana będzie równocześnie przez jedną wyspecjalizowaną instytucję.

W najbliższych dniach w trybie ustawy o zamówieniach publicznych, zlecone zostaną trzy opracowania, które stanowić będą długofalowy program rozwoju miasta, gminy i powiatu.

W opracowaniu uwzględnione zostaną najczęstsze wnioski mieszkańców, możliwości i walory regionu bocheńskiego oraz finansowe podstawy realizacji planowanych zamierzeń.

W najbliższych dwóch miesiącach w Bochni i okolicy grupy ekspertów analizować będą wszystkie wymienione czynniki, zbiorą niezbędne informacje od urzędników samorządowych i opracują finalny dokument.

Należy podkreślić, że strategia powiatu bocheńskiego będzie wypadkową strategii wszystkich gmin wchodzących w jego skład. Znajdą się tu również zadania ponadgminne, które skoordynowane muszą być z sąsiadnimi powiatami województwa małopolskiego.

Kolumny opracowane przez Urząd Gminy w Bochni



Żegociński konkurs palm

Już od ośmiu lat organizowany jest w Żegocinie konkurs palm. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, do organizacji konkursu włączyło się także Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Żegocinie.

Najwyższą palmę (11 metrową) przygotowali Michał Dziedzic i Robert Paruch z Bytomska. Obaj są uczniami Szkoły Podstawowej w Żegocinie. W zrobieniu tak wysokiej "kyćki" – jak tu dawniej gwarowo nazywano palmę – pomagali im rodzice. Do kościoła przywieźli ją traktorem już dzień wcześniej. Kolejne miejsca i nagrody ufundowane przez ks. dziekana A. Porębę oraz CKSiT zajęli: Sławomir Pławecki i Krzysztof Mirowski, obaj z Żegociny.

Konkursowemu jury bardzo podobała się też bardzo bogato i ciekawie zdobiona palma wykonana przez Kingę Giza z Bełdna.

Fakt, że w tym konkursie uczestniczyli głównie ludzie młodzi dobitnie świadczy o tym, że w Gminie Żegocina rodzice troszczą się o przekazywanie tradycji swoim dzieciom.

(tols)

Turniej koszykówki

Wygrali Goście

W sali sportowej Szkoły Podstawowej w Żegocinie rozegrano 12 kwietnia br. I Halowy Turniej Siatkówki. Jego organizatorem było Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Żegocinie. W sportowej rywalizacji uczestniczyło pięć męskich zespołów z Laskowej, Nowego Wiśnicza, Ujanowic i Żegociny. – *Drużyny były znakomicie przygotowane, turniej stał więc na niezłym poziomie. Dopisała publiczność, zwłaszcza młodzież żywo dopingująca swoich faworytów. Grano fair play, o czym świadczy fakt, że zawodnicy przyznawali się do błędów i sędziowie musieli korygować swoje decyzje* – podsumował turniej Mieczysław Kędra, który w imieniu wójta wręczył puchar zwycięskiej drużynie z Ujanowic. Tadeusz Uryga, Piotr Uryga, Grzegorz Uryga, Krzysztof Śmiałek, Mirosław Kocoń, Ryszard Woliński i Józef Tokarz pokonali w meczu finałowym drużynę Laskowa II 2:0.

Żegocina ma budżet i gimnazjum

Ostatnia sesja Rady Gminy w Żegocinie poświęcona była głównie udzieleniu Zarządowi absolutorium oraz uchwaleniu budżetu gminy na 1999 rok. Rada podjęła także uchwałę o utworzeniu w Żegocinie Gimnazjum z oddziałami w Rozdzielu i Łąkcie Górnej. Sprawa udzielenia Zarządowi absolutorium nie wzbudziła żadnych kontrowersji. Już wcześniej wszystkie komisje Rady wysoko oceniły działalność Zarządu oraz uznały realizację budżetu gminy z roku 1998 za prawidłową. Gorącą dyskusję wzbudziła natomiast propozycja budżetu, a zwłaszcza wydatków budżetowych na 1999 r.

– *To jest oburzające, że zmniejszono subwencję dla gminy na realizację zadań oświatowych oraz opiekę społeczną, a na dodatek obciąża się gminę częścią wydatków na rządowe zadania zlecone. Po raz kolejny ucierpią najsłabsi i najbiedniejsi* – protestował przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Ochrony Zdrowia, Sportu i Turystyki radny Tadeusz Olszewski. W podobnym tonie wypowiadali się radni prezentujący uwagi pozostałych komisji. Bardzo zacięcie o większe środki na budowę nowej szkoły w Bytomsku walczyła też radna Lucyna Nowak, wspierana przez dyrektorkę szkoły Barbarę Mikus. Po długiej dyskusji Rada uchwaliła budżet w wersji zaproponowanej przez Zarząd (zamyka się kwotą około 4.400.000 zł), zalecając, by ewentualną nadwyżkę budżetową proponować Radzie do przeznaczenia na trzy cele: rozbudowę szkoły w Bytomsku, rozbudowę kolektora kanalizacyjnego w stronę Bełdna i Rozdziela oraz sport i kulturę.

Rada poszerzyła też skład Zarządu Gminy o jedną osobę (w wyniku wyborów dokoptowano radnego z Żegociny Bronisława Kuskę) oraz podjęła uchwałę w sprawie ustalenia zasad utrzymania czystości i porządku na terenie gminy.

15 kwietnia już została powołana na stanowisko Dyrektora Gimnazjum w Żegocinie mgr Danuta Pączek. Tak więc gmina ma budżet, gimnazjum i jego dyrektora.

T. OLSZEWSKI

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie



Zacny jubileusz

15 kwietnia w Domu Kultury w Grobli odbyła się uroczystość wręczenia medali parom, które w 1998 roku obchodziły jubileusz 50-lecia swojego małżeństwa.

Wójt gminy Andrzej Kular razem z Haliną Nodzeńską – z Wydziału Spraw Obywatelskich Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie wręczyli okolicznościowe medale, adresy oraz kwiaty 13 parom: Zuzannie i Marianowi Porębskim z Ispiny, Marii i Henrykowi Batysom z Mikluszowic, Helenie i Franciszkowi Marcom z Drwini, Marii i Piotrowi Borutom z Drwini, Zofii i Michałowi Dąbrowskim ze Świniar, Józefowi i Mieczysławowi Matusikom ze Świniar, Barbarze i Franciszkowi Pająkom z Ispiny, Emilii i Władysławowi Grzesikom z Niedar, Józefowi i Michałowi Gołębiowskim ze Świniar, Janinie i Józefowi Matusikom z Drwini, Felicji i Janowi Włodarczykom z Gawłówka, Elżbiecie i Józefowi Kołodziejom z Dziewina oraz Barbarze i Andrzejowi Piętom z Ispini.

Gratulacjom i życzeniom składanym zacnym jubilatom nie było końca. Było huczne "Sto lat", szampan, tort weselny oraz kapela, która przygrywała do tańca. Na zakończenie z programem artystycznym wystąpili także uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Grobli.

(kaz)

Z sesji Rady

29.03 br. odbyła się kolejna sesja rady Gminy w Drwini. Najważniejszą sprawą było uchwalenie budżetu gminy, który zamknął się kwotą 6.350.738 zł. Głównymi zadaniami inwestycyjnymi gminy będzie: ukończenie budowy remizy OSP w Niedarach oraz przedszkola i szkoły w Mikluszowicach.

Na sesji powołano również nowy skład Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz uchwalono plan działania na 1999 rok.

Rada Gminy w Drwini ustaliła także nowe stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie usuwania i unieszkodliwiania odpadów komunalnych stałych gromadzonych w kontenerach. Opłata roczna wynosi: od każdej nieruchomości 20 zł, od placówki handlowej 150 zł, od placówki wytwórczo-usługowej 300 zł, a od prowadzących pozostałą działalność gospodarczą 20 zł.

Wszystkim strażakom na terenie gminy w Dniu Ich Święta najserdeczniejsze życzenia składa wójt Andrzej Kular



Super bezpieczni

Olbrzymim sukcesem zakończył się dla drużyny ze Szkoły Podstawowej z Mikluszowic, rozgrywany w Łapanowie konkurs "Bezpieczeństwo w ruchu drogowym". Zespół w składzie: Magdalena Rakoczy (kl. VI), Mariusz Misa, Przemysław Pradel, Michał Nowak (kl. VII) zajął w ostatecznej klasyfikacji drugie miejsce. Do zwycięstwa zabrakło zaledwie kilka punktów, albowiem drużyna prowadziła po części teoretycznej. Zwyciężył zespół ze Szkoły Podstawowej nr 5 z Bochni (234 pkt.)

W indywidualnej klasyfikacji na trzecim miejscu uplasował się Mariusz Misa, a tuż za nim Magdalena Rakoczy. Wszyscy zostali nagrodzeni cennymi książkami, a do szkoły przywieźli puchar oraz dyplom.

Ł. P.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini

Ludzie naszej gminy



Jan Truś lat 30. Absolwent Technikum Budowlanego w Bochni – żonaty. Żona Beata – nauczycielka języka angielskiego w L.O. w Bochni – dwoje dzieci.

Od 1 kwietnia dyrektor Gminnego Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Rzezawie, Przewodniczący Komisji Kultury przy Radzie Miasta w Bochni.

Pracę w kulturze traktuje jako realizację własnych zamiłowań. Jego pierwsze kroki związane są z prowadzeniem Dyskusyjnego Klubu Filmowego działającego przy MDK w Bochni. Na stałe związany z bocheńskim chórem Pueri Cantores Sancti Nicolai, był jego członkiem przez pierwsze 5 lat.

Plany na najbliższą przyszłość – kolejna edycja konkursu "Przedszkolak potrafi śpiewać" oraz 27.06 w Rzezawie – impreza kulturalno-rekreacyjno-sportowa.

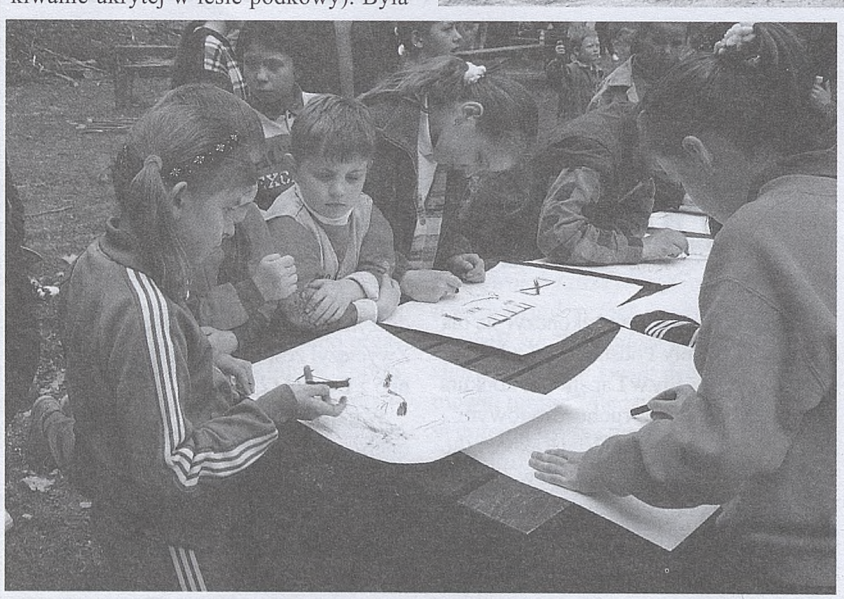
Marzeniem dyrektora jest reaktywowanie zespołu regionalnego "Jodłowianie".

Sezon jeździecki otwarty

Z ciekawą propozycją spędzania wolnego czasu, szczególnie dla lubiących konie i bliskość obcowania z naturą, wyszli państwo Katarzyna i Julian Kielanowie, właściciele Ośrodka Jazdy Konnej "Stajnia pod Dębami" w Jodłówce. 17 kwietnia odbyło się tam uroczyste otwarcie sezonu jeździeckiego.



Impreza, w przygotowaniu której wsparł gospodarzy Urząd Gminy Rzezawa, fundując jednocześnie część nagród, spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem. Z okolicznych wsi i miasteczek przybyło wielu amatorów jeździectwa a także i tych, dla których możliwość spędzania wolnego czasu "na świeżym powietrzu" jest przyjemnością. Zgodnie z życzeniem i ku uciesze organizatorów, zdecydowana większość uczestników tej niecodziennej imprezy, zjawiła się w sobotnie przedpołudnie całymi rodzinami. Zresztą, do stawiania się w komplecie zachęcał, ciekawy i urozmaicony program. Wśród wielu atrakcji, takich jak prezentacja koni i różnego rodzaju sztuki ich dosiadania, możliwość przejażdżki bryczką lub – dla odważniejszych – na koniu, nie zabrakło też i konkursów z licznymi nagrodami. I to zarówno dla najmłodszych (konkurs plastyczny), dorosłych (konkurs wiedzy teoretycznej o koniu oraz sprawnościowo-szybkościowy z siodłem na plecach) jak i dla całej rodziny (poszukiwanie ukrytej w lesie podkowy). Była także loteria, w której główną nagrodą był – a jakże mogłoby być inaczej – koń! Dopiero w finale loterii okazało się, że jest to koń niezwykły, bo na biegunach...

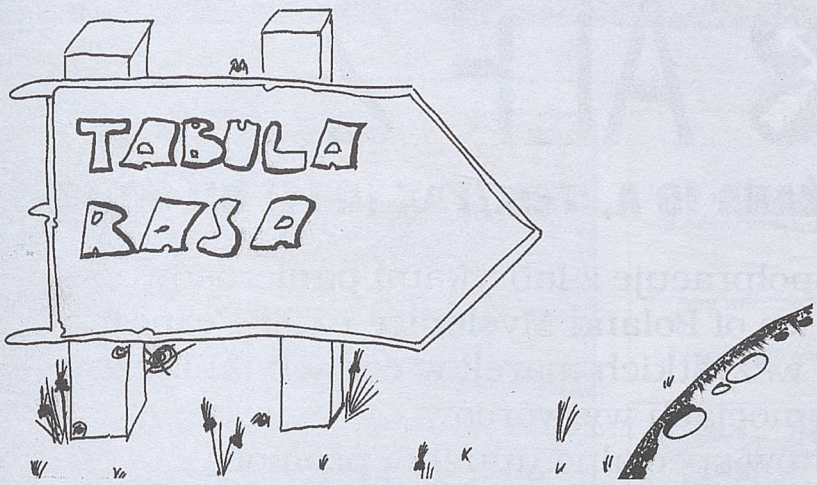


Wszyscy bawili się doskonale. Także i zaproszeni na uroczyste otwarcie sezonu jeździeckiego dostojni goście, a wśród nich przedstawiciele władz Bochni, Brzeska i Rzezawy. Warto też wspomnieć o znacznym udziale w imprezie mediów. To co działo się przy leśniczówce w Jodłówce bezpośrednio relacjonowały rozgłośnie RMF FM i Radio MAKS. W niedzielny wieczór krótką migawkę w lokalnych wiadomościach zaprezentowała TV Kraków. Obecni byli też dziennikarze "Gazety Wyborczej", "Dziennika Polskiego", "Gazety Krakowskiej", brzeskiego "BIM"-u, "Ziemi Bocheńskiej" oraz redaktorzy radia PLUS i GAMA.

JAN PARUCH

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Rzezawie

No. 9 *Maj A.D. 1999*



Tuż, tuż...

Egzaminy dojrzałości prawie za pasem.... Zapytaliśmy kilku abiturientów, co czują przed maturą?

Justyna: – *Wiem, że matura to jeden z ważniejszych egzaminów naszego życia. Dobrze by było ją zdać, bo może odbić się na mojej przyszłości. Budzi to we mnie strach, myślę o tym w dzień i w nocy. Cierpię na bezsenność...*

Anka: – *Nie boję się wcale i fajnie jest...*

Patrycja: – *Są straszniejsze rzeczy na świecie!*

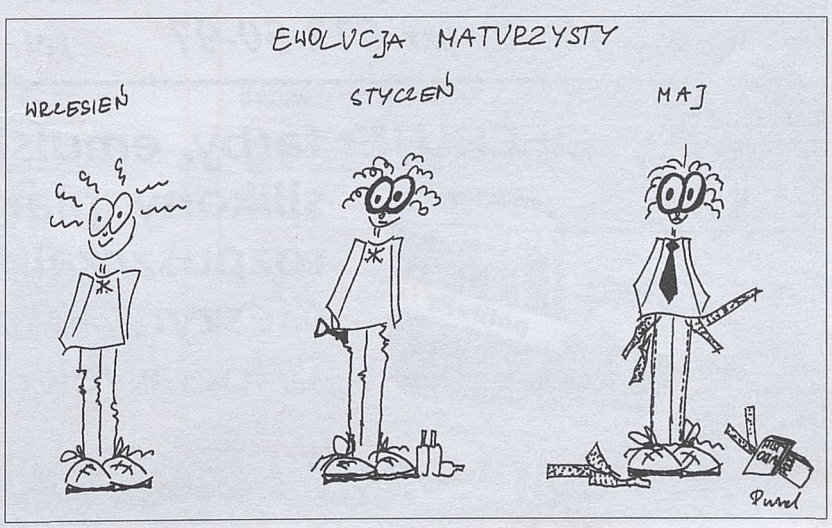
Monika: – *Rok temu byłam przekonana, że od początku czwartej klasy będę otoczona książkami, zeszytami – namiętnie będę wkuwała daty, nazwiska itp. Pierwszy semestr minął jednak na gadaninie o maturze, przepowiedniach, a nawet interpretacjach snów – zdarzały się takie przypadki! Od studniówki rozpoczął się okres przypominający epokę średniowiecza, oczywiście ze względu na śmieszną wiarę w przesądy, zabobony. Nikt nie obcina już włosów – podobno żadnych (!). Do niedawna myślałam, że ten niby obowiązek dotyczy tylko naszych czupryn, a tu...*
Jeżeli tak ma być, to ja współczuję wszystkim facetom, którzy się golą. Panowie! Już oblaliście! Kolejnym zabawnym i niepotrzebnym obyczajem w życiu maturzysty jest wkładanie czerwonych majtek na egzaminy, w dodatku nie pranych od czasu studniówki. Nie wiem, w jaki sposób bielizna pomaga podczas matury, może zapewnia komfort psychiczny, ale nie podpowiada i nie podrzuca ściąg.
Przy okazji składam protest przeciwko pisaniu matury w maju. Słoneczko świeci, wszyscy się relaksują, a MY? Produkujemy jakieś kolosalne wypracowania!
Spełnieniem moich marzeń byłoby pojawienie się prostych tematów z historii, takich jak choćby w tamtym roku i ludzkiej komisji. Zobaczymy... 3 – majcie za nas kciuki!

Elżbieta: – *Boję się strasznie, ale wierzę w to, że jakoś zdamy tę maturę.*

Jarek: – *Czy boję się matury? No jasne! Od miesiąca chodzę niewyspany, uzależniłem się od kawy, a wcale jeszcze nie doszedłem do końca powtórek. Na egzaminie mogę liczyć tylko na ściągi i koleżanki...*

Maciek: – *A co tam matura. To prawie, jak klasówka!*

Aśka: – *Jest mi to w tym momencie obojętne, zdam czy nie – nie mam nastroju do uczenia się, choć wiem, iż powinnam i zmuszam się do tego.*



Nowinki z kina

Byłam w kinie. Na czym? Oczywiście, zgodnie z ostatnią modą na "Ogniem i mieczem". Moje wrażenia? Negatywne! Dużo wrzasków, mało akcji, zero miłości, akcja filmu nie zgadza się z treścią książki. Razi mnie brak ważnego zdania, kończącego I tom – "Bar wzięty", Scorupco ma pomalowanie paznokcie (XVII w!!!), zbyt perfekcyjny makijaż. Zagłoba i Wołodyjowski nie odzwierciedlają swoich literackich prototypów. Film ogólnie mi się nie podobał! Jedynym plusem była liryczna i nastrojowa muzyka, wygodne fotele w kinie (oczywiście nie było to bocheńskie kino. Wyprawa na "Ogniem i mieczem" do "Jutrzenki" mogłoby się skończyć odkształceniami na moim ganteus maximus...)

Zalewająca nas fala reklam "Ogniem i mieczem" udowodniła tylko, jak bardzo film był skomercjalizowany, jak Hoffman skrzywdził sienkiewiczowską "Trylogię" pisząc scenariusz oparty, zdaje się, na jego własnym pomyśle.

PUZEL

HURTOWNIA PAPIEROSÓW

ALF 2

BOCHNIA, UL. RÓŻANA 19 A, TEL./FAX (0-14) 611-80-43

- Bezpośrednio współpracuje z fabrykami papierosów ZPT Kraków, Prince of Poland Myślenice i ZPT Poznań.
- Poleca papierosy wszystkich marek w cenach fabrycznych oraz udział w promocjach wytwórców.
- Dla stałych klientów specjalne upusty i promocje.

Zapraszamy również do naszych oddziałów:

BOCHNIA, UL. PARTYZANTÓW 1 – HURTOWNIA SPOŻYWCZA R. TYBINKA
NOWY SĄCZ, UL. DOJAZDOWA 7
LIMANOWA, UL. J. PIŁSUDSKIEGO 62

HEBAN I

FIRMA HANDLOWA HEBAN I, 32-700 BOCHNIA

HURT – ul. Różana 3
tel. 612-34-62, fax 612-50-97

DETAL – ul. Wolnica 1
tel. 612-34-62



OFERUJE: farby, emulsje, kleje, silikony, pianki, fugi, rozpuszczalniki Polifarbów: Cieszyn, Wrocław, Dębica, Włocławek, Radom, Łódź.

ZAPRASZAMY FIRMY I ODBIORCÓW PRYWATNYCH

MAGAZYN

5/99

bezpłatny dodatek miesięcznika ZIEMIA BOCHEŃSKA

Reklama... Humor... Rozrywka... Maj 1999

OKNA DRZWI

PCV, DREWNO

RATY!!! PAGEN S.C. RATY!!!

panele podłogowe
panele boazeryjne MDF
drzwi harmonijkowe

32-700 Bochnia ul. Kraszewskiego 14 (D.H. SUTORIS)
tel. 0601 982 999, tel./fax (014) 612 3990

NAJNIŻSZE CENY!
NAJKRÓTSZY TERMIN REALIZACJI!

Humor

Blondynka widzi gniazdko w ścianie i mówi:
– Biedna świnka, kto cię tu zamurował?

* * *

Ile pani widziała wiosen?
– 30.
– A reszty pani nie zauważyła.



BARTEK

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA s.c.

TEL. (0-12) 284-22-08, (0-14) 665-88-60, 0-604 25-27-05

- układanie parkietu, mozaiki, podłogi, paneli
- cyklinowanie, lakierowanie
- faktury VAT, gwarancja

PRACE ZIEMNE

Budujesz, remontujesz dom, zmieniasz swoje otoczenie? Zadzwoń!!! Pomożemy Ci w tym.



tel. (0-14) 611-17-45



OD FUNDAMENTÓW PO DACH

Sklep LEONARD

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY BUDOWLANE

BUD&CAR s.c.

Bochnia, Partyzantów 2 tel./fax (0-14) 611-15-74

STOLARKA BUDOWLANA

- płyty gipsowo-kartonowe,
- tynki elewacyjne, kleje,
- materiały termoizolacyjne,
- siding - boazeria PCV,
- pokrycia dachowe,
- rynny PCV i aluminium,
- materiały instalacyjne c.o.,
- podłogi panelowe,
- płytki ceramiczne, terakota,
- bramy garażowe i ogrodzeniowe.

OknoPlus

VELUX

RATY, RABATY, TRANSPORT GRATIS!

Elegancka Konfekcja Damska

DUŻE ROZMIARY

- ubiory na każdą okazję,
- rozmiary od 42 do 60,
- garsonki i sukienki,
- bluzki, kamizelki,
- spódnice, spodnie,
- kostiumy, spodniumy,
- żakiety, płaszcze,
- bielizna, rajstopy,
- biżuteria sztuczna,
- dodatki



ODZIEŻ CIĄŻOWA

ODZIEŻ CZARNA

Bochnia, DH "MODYS"
ul. Kazimierza Wlk. 24, I pietro

HUMOR

W poczekalni u weterynarza mówi pan do swego psa:
– Nie bój się, nie szczekaj! Patrz, tam czeka konik i nie szczeka

* * *

Dwóch świrusów uciekło samochodem ze szpitala. Zatrzymali się na skrzyżowaniu pod czerwonym światłem.
– Piękny kolor – mówi jeden.
Zapaliło się żółte.
– Ten też piękny – stwierdza drugi.
Zapaliło się zielone.
– Ten jest najładniejszy – wyrokują.
Znowu zapaliło się czerwone.
– Eee, to już widzieliśmy. Możemy jechać..

DACHÓWKI, SUPREMĘ STYROSUPREMĘ

poleca producent

Kazimierz Sądel
Krzeczów-Bełch 36
(przy trasie Bochnia-Bogucice)
tel. 612-76-16

FIRMA HANDLOWA
BOSMAN
Barbara i Andrzej Sopata
tel. (0-14) 68-63-180

Zaprasza do sklepów:
w Brzesku, ul. Kościuszki 10,
w Bochni, ul. Trudna 32,
codziennie: 8.00-17.00,
sobota: 8.00-13.00

Chełmek



Oferujemy w pełnym wyborze obuwie dziecięce, młodzieżowe, damskie i męskie ze skór licowych i nabukowych

Sanit

Bochnia, ul. Trudna 41
tel./fax (0-14) 611-15-20

HURTOWNIA MAT. INSTALACJI SANITARNYCH

Vaillant JUNKERS energooszczędne systemy grzewcze (kotły C.O.)

HYDRO PLAST instalacje z tworzyw sztucznych

rury miedziane

GAZ instalacje, przyłącza, sieci

VELUX okna dachowe

USŁUGI
montaż instalacji wod-kan-gaz-co

Sklep firmowy
hurtowni artykułów elektrycznych

MAX-EL

Bochnia; Dom Handlowy

SUTORIS

(parter)

- sprzęt AGD
- zegary
- telefony
- lampy
- żyrandole
- klosze
- plafoniery
- kinkiety
- artykuły elektryczne

☎(0-14) 612-25-14



Największy wybór w Bochni!

Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00
Sob. w godz. 8.00 - 14.00

Humor

Młody małżonek wezwał lekarza do swojej żony. Po badaniu lekarz mówi kręcąc głową:
– Nie podoba mi się Państwa żona...
– Mnie też, ale posag ma wielki.

* * *

Dwaj policjanci siedzą w barze. W pewnym momencie jeden mówi do drugiego:
– Wiesz, widzę cię podwójnie...
– Ja też ciebie widzę podwójnie; więc skoro jest nas czterech, możemy zagrać w brydża?

RAVEL Taka moda



Bochnia, pl. Bł. Kingi 3

metalspaw

J. i D. Pałkowski

wykonuje:

KOTŁY C.O. NA PALIWA STAŁE

BRAMY OGRODZENIOWE
- przesuwne
- skrzydłowe

BRAMY GARAŻOWE
- uchylne
- skrzydłowe

SEGMENTY OGRODZEŃ

Proszówki 162
tel.(0-14) 611 03 88

FIRMA **MAT-BUD**

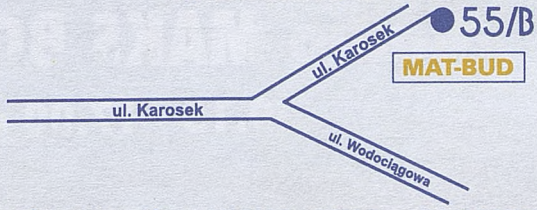
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI

Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82

poleca:

- cement
- cement biały
- taras biało-czarny
- rury PCF
- mączkę tarasową
- tarabonę
- wapno, lepik, papę
- rury drenacyjne PCV

ponadto styropian firmy "POLMAR" gęstość 15,20,30; zwykły i falcowany, bezkonkurencyjny przy ocieplaniu budynków z zewnątrz

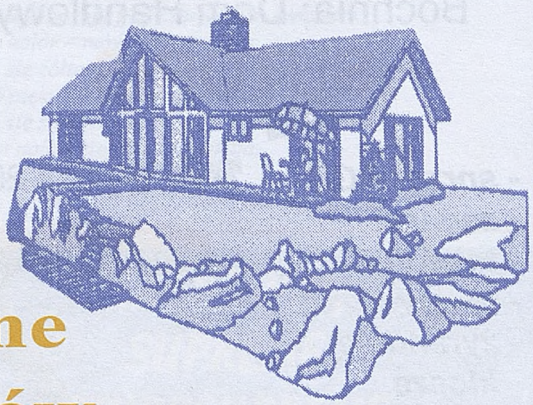


DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ!

Wielka obniżka cen styropianu!

CET
FIRMA BUDOWLANA

BUDOWA I SPRZEDAŻ DOMÓW



- suche tynki
- sufity podwieszane
- adaptacja strychów
- montaż ścian działowych

32-700 Bochnia, ul. Biała 21
tel. (0-14) 611-82-51 fax (0-14) 611-82-52

66.17 FM 98.10 FM
RadioMAKS

Punkt redakcyjny w Bochni
Rynek 2, tel. 6123479

Radio MAKS BOCHNIA - 69.05 FM
(9.15 - 17.00 oraz 20.00 - 7.00)

Radio MAKS, tel. 014 212929, fax 014 261026, www.radio-maks.tarman.pl

Quit

Przedsiębiorstwo handlowe „Quit" s.c.

I Oddział Bochnia, ul. Partyzantów 2

- pełny asortyment papierosów
- zapałki, zapalniczki
- wyroby chemii gospodarczej

HURTOWNIA PAPIEROSÓW I CHEMII GOSPODARCZEJ

Najniższe ceny, największy wybór, szybka i miła obsługa!

Współpracujemy z Philip Morris, British American Tobacco, House of Prince, Rothmans.

Zapewniamy dowóz i realizację zamówień w ciągu 24 godzin!
Proponujemy udział we wszystkich promocjach organizowanych przez Koncerny Tytoniowe oraz w konkursach organizowanych przez firmę.

Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel. (014) 612 43 78
CZYNNE: poniedziałek – piątek 8.00-16.00, sobota 9.00-12.00

POLSKA SIEĆ HANDLOWA

LEWIATAN®

TWÓJ DOBRY SĄSIAD



Zapraszamy do sklepów firmy: PREBUD



STAŁE PROMOCJE
NISKIE CENY
SZEROKI ASORTYMENT

- „PIĄTKA" – os. Niepodległości
- „KAROLINA" – ul. Karolina
- „PREBUD" – ul. Floris 31
- „PREBUD" – Proszówki



TO SKLEPY, KTÓRE MYŚLĄ O TOBIE

Plus radio

103,6 FM Małopolska, Podkarpacie
101,2 FM Nowy Sącz
88,3 FM Krynica

Serwis regionalny w każdej połowie godziny
Wydania główne; 13.05, 20.05

Biuro Promocji i Reklamy tel./fax (0-14) 26 47 47

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Plus GSM

TELEFONY KOMÓRKOWE
KOMTEL



PROMOCJE
Akcesoria GSM

POCZTA GŁOSOWA ZA DARMO



mówisz za ile chcesz
SIMPLUS

32-700 Bochnia ul. Kazimierza Wielkiego 27
tel./fax.:014 611 83 53 tel.:014 685 04 51 kom.:0 601 492 380

PRZEDSIĘBIORSTWO
HYDROGEOLOGICZNE
HYDRODOL

Wykonuje:

- projekty i dokumentacje geologiczne
- monitoring wód podziemnych
- wiercenie studni głębinowych, piezometrów, geotechnika
- pobieranie prób osadów
- pompowanie szlamów
- ekspertyzy o skażeniu wód i gruntów

33-101 Tarnów, ul. Chemiczna 28;
Tel./fax (014) 37-28-52, 37-20-85

Firma Handlowa
ADLUX
Markiza
Zaprasza
do sklepu
cukierniczego
Polecamy bogaty
asortyment wyrobów
cukierniczych,
kawę, herbatę,
napoje, soki, owoce.
ul. Kraszewskiego 1
BOCHNIA

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.
INSPEKTORAT W BOCHNI
ul. Biała 19
tel. (014) 611-81-04, 611-70-30, fax 611-70-32

SPÓŁKA AKCYJNA
PZU
ROK ZAŁ. 1803



Finał plebiscytu „CZŁOWIEK ROKU '98 ZIEMI BOCHEŃSKIEJ”



– Wzruszający moment wręczania statuetki



– Rozmowy w kuluarach długo gasiły wcześniejsze emocje



– Tradycyjnie już, imprezę uświetniły występy uczniów Szkoły Muzycznej



– Szczerze dziękuję tym wszystkim, którzy dostrzegli trud pracy lekarza – Barbara Kumorek była prawdziwie wzruszona



– To dla mnie duże zaskoczenie i wielkie wyróżnienie – powiedziała Maria Fąfara



– Przy muzyce łatwiej było znieść oczekiwanie na wyniki

Fot. Jan Dawuch

BUDOSTAL 5 S.A.

31-587 Kraków,
ul. Na Załęczu 1
Centrala
tel. (012) 644-85-41,
tel. 644-85-44
Zarząd
tel. (012) 644-26-82,
tel./fax 644-47-48

Spółka prywatna z 50-letnią tradycją firma budowlana, powstała na bazie przekształcenia Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych „BUDOSTAL-5" w Krakowie









Prowadzimy działalność w zakresie:

◆ wykonawstwa obiektów inżynieryjnych:

- sieci wod–kan, gaz, co,
- drenaże przemysłowe
- przekraczanie przeszkód terenowych metodą przecisku lub przewiertu
- oczyszczalni ścieków
- układy torowe wraz z przebudową węzłów kolejowych i tramwajowych
- dróg, ulic, chodników, placów – wszyskie rodzaje nawierzchni, podbudowy
- roboty ziemne – nasypy, obwałowywania
- pompownie, stacje paliw
- roboty elektryczne niskiego i średniego napięcia, stacje trafo, oświetlenia wraz z robotami towarzyszącymi

◆ usług:

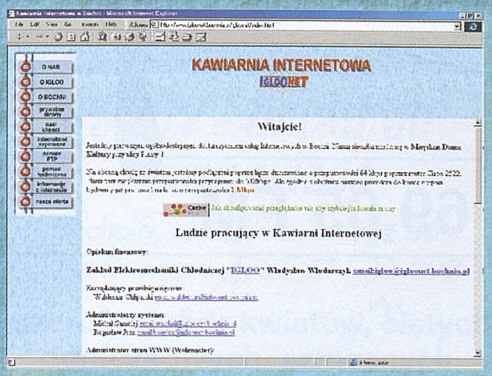
- produkcji mas asfaltowych i asfaltobetonowych w tym asfaltu modyfikowanego „cariflexem"
- produkcji pomocniczej
- dzierżawy i najmu sprzętu budowalnego
- remonty sprzętu budowlanego
- sprzedaż, serwis sprzętu i narzędzi „PARTNER"
- sprzedaż i montaż żurawi „HIAB"

Nasze wizytówki:

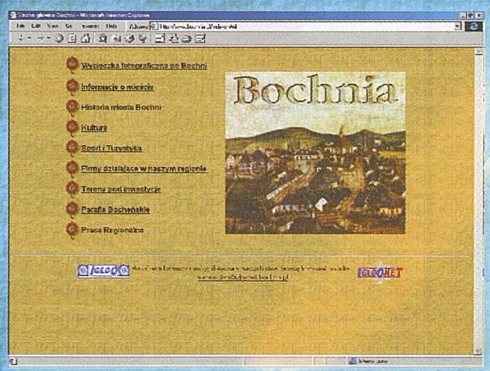
– Oczyszczalnia w Damienicach
– Kanalizacja w Chodenicach
– Kanalizacja w Łapczycy
– W trakcie realizacji oczyszczalnia Siedlec – Moszczenica – Gierczyce

INTERNET

POPRZEZ ŁĄCZE 2 MBPS



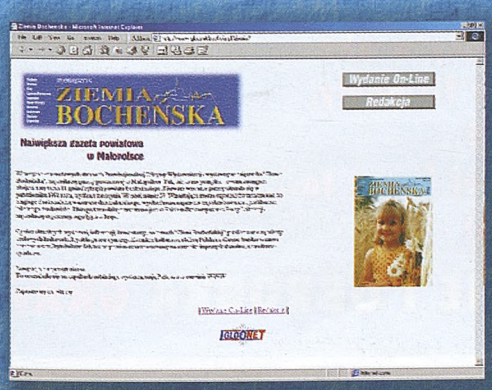
Serwer Regionalny
ul. Regis 1 (MDK)
32-700 Bochnia
tel. (0-14) 611-75-30
http://www.igloonet.bochnia.pl
email: info@igloonet.bochnia.pl



Oferujemy:

- wykonawstwo stron WWW
- umieszczanie stron WWW w Internecie
- instalację i administrację serwerami wirtualnymi
- dostęp do Internetu poprzez modem i linie dzierżawione
- konta email
- dla naszych klientów pełna pomoc techniczna





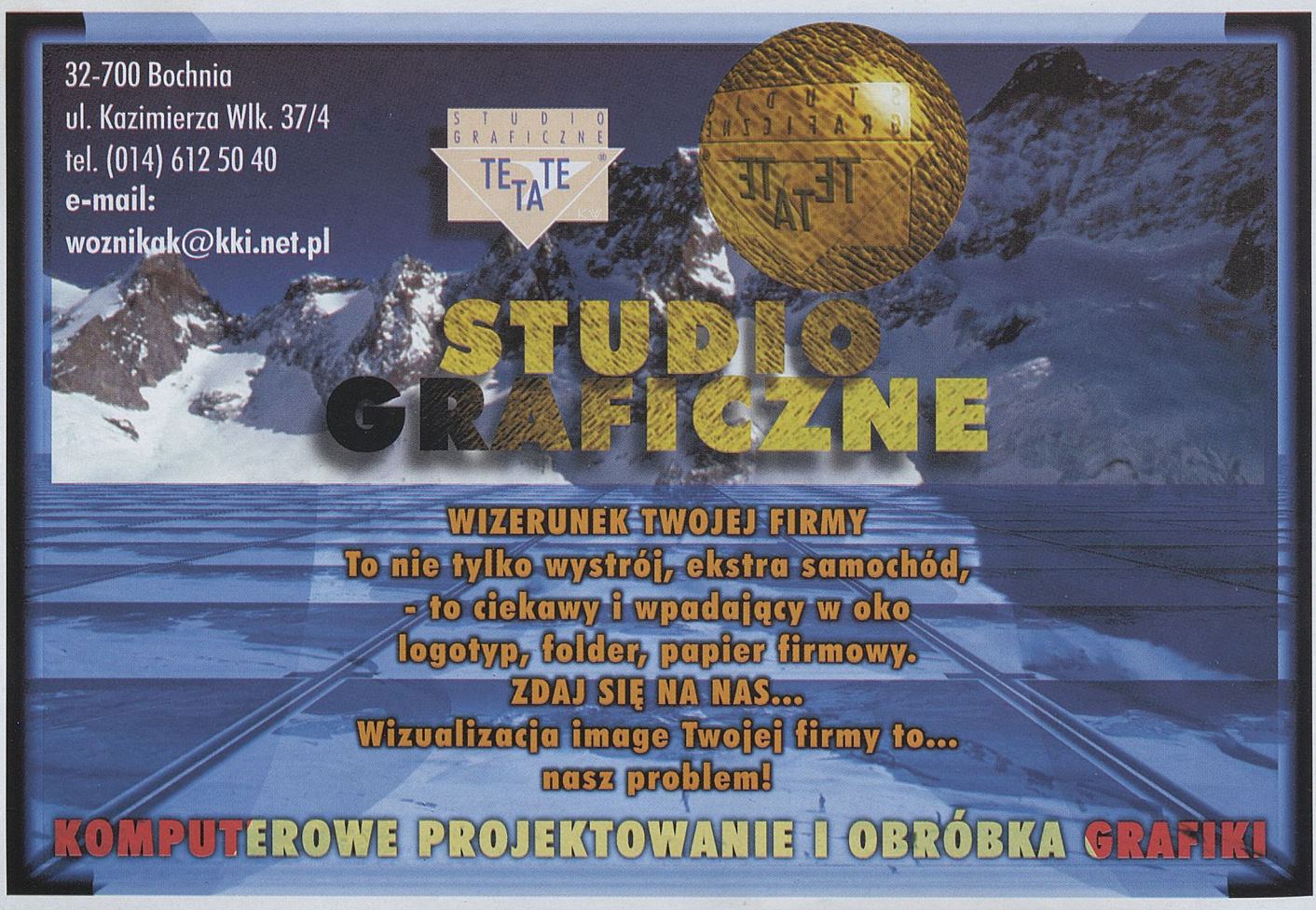
IGLOONET

Program lokalny w godz. 7.00 – 9.15 i 17.00 – 20.00

Radio Gromoly

69,05 FM

Bochnia, ul. Brzeźnicka 103 tel. (014) 612 24 91



ROSA NIGRA

Gazda & Gazda. Bochnia, ul. Oracka 3
(przy drodze na Cmentarz) tel. 611-68-92

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce i wiązanki pogrzebowe
- znicze, rozsady kwiatów

Telefony całodobowe: 612-52-13, 612-58-92

KWIATY – UPOMINKI
Maria Gazda

Bochnia, ul.Poniatowskiego 30
(Plac Dworcowy), tel. 611-11-892

- szeroki wybór kwiatów, ciętych, doniczkowych, sztucznych
- kosmetyki, ceramika, szkło
- wiązanki ślubne i gratulacyjne

Przy większych zamówieniach transport gratis (do 20 km). Realizujemy zamówienia telefoniczne.

Humor

Wpada facet do sklepu motoryzacyjnego.
– Są łańcuchy do "Junaka"?
– Nie ma. Są tylko do "Emzetki".
– Dobra. Poproszę jeden!
– Ale łańcuch od "Emzetki" do "Junaka" nie pasuje – ostrzega sprzedawca.
– Nie szkodzi! Potrzebny mi jest na mecz z "Legią".

* * *

Na konkursie instrumentalistów w Filharmonii dyrektor pyta kandydata:
– Czy zna pan Mozarta, Schuberta, Bacha?
– Tych akurat nie znam, bo oni pewnie po innych wsiach grywali!

AUTOPOL

Bochnia, ul. Kraszewskiego 2, tel. (0-14) 612-20-78

FIAT Cinquecento 126 el.



126p, FSO Polonez

Wygraj z... LOTTO





największa gazeta powiatowa w Małopolsce

ZIEMIA BOCHEŃSKA

Szanowni Państwo!

Jesteśmy największą gazetą powiatową w Małopolsce!
Co miesiąc docieramy do tysięcy mieszkańców Bochni i dziewięciu gmin powiatu bocheńskiego...
Chcą Państwo, aby Wasza firma odniosła sukces?
Nic prostszego. Wystarczy skorzystać z reklamy na naszych łamach!
Zapraszamy...

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel./fax (0-14) 612-21-60, http://www.igloonet.bochnia.pl/ziemia e-mail:ziemia@bochnia.pl

MAGAZYN bezpłatny dodatek miesięcznika Ziemia Bocheńska

Redaguje zespół miesięcznika **"Ziemia Bocheńska"**; Wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Redaktor naczelny: **Piotr Skoczek**; Redaktor prowadzący: **Kazimierz Bukowiec.** Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w redakcji: **Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 612-21-60**. Dyżur **od poniedziałku do piątku: 10.00-13.00.**
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.
Projekty graficzne reklam stanowią własność redakcji i nie mogą być powielane bez jej zgody.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2 (obok ZUS)
tel. 612-21-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71

zaprasza:

do samoobsługowej hurtowni artykułów spożywczo-przemysłowych, napojów i piwa
Hurtownia czynna codziennie od 7 do 16, soboty od 7 do 13.

na zakupy w WDH w centrum Bochni
Sklep czynny codziennie od 7.30 do 17, soboty od 8 do 13.

do samoobsługowego sklepu "Jutrzenka", Bochnia, Rynek 4
Sklep czynny codziennie od 6.30 do 20, soboty od 7 do 20, niedziele od 9 do 17.

Ponadto oferujemy pieczywo z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 611-23-48.

Spółdzielnia prowadzi składnicę maszyn rolniczych.
Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%

Siedzibę i bazę Spółdzielni Rolniczo-Handlowej
na ulicy Partyzantów mamy
Do zakupów u nas wszystkich zapraszamy.
Tu nowa Hurtownia Spożywcza na klientów czeka,
kto chce kupować to niech nie zwleka.
Cena przystępna, obsługa grzeczna, kto tu kupuje to nie narzeka.
Są maszyny rolnicze – części zamienne,
oraz potrzebne w domu urządzenia inne.
W domu nieraz zastępuje i zawadza, my o tym wiemy,
złom i makulaturę też skupujemy.
Węgiel, koks i nawozy polecamy
i samochodem klientom gratis dostarczamy.
A w mieście w Rynku Dom Towarowy stoi,
od różnych towarów aż się tu roi.
Na górze domu znów możesz się ubrać od stóp do głów.
Nowy sklep samoobsługowy w Rynku – "Jutrzenka" otwarty jest,
to dla kupujących spółdzielni gest.
Z zakupów korzystajcie Panowie, Panie,
towar wspaniały u nas najtaniej.
Piekarnia w Krzyżanowicach
świetny chleb wypieka i na klientów czeka,
rożki i bułeczki też,
zdrowy i pyszny – czy o tym wiesz?
Oferta towarów portfel przerasta, są tu towary dla wsi i miasta.
Spółdzielnia handlując służy, z dziada pradziada.
Do zakupów u nas zaprasza załoga,
zaprasza Zarząd,
zaprasza Rada.

Stanisław Jagła

CONTEX®

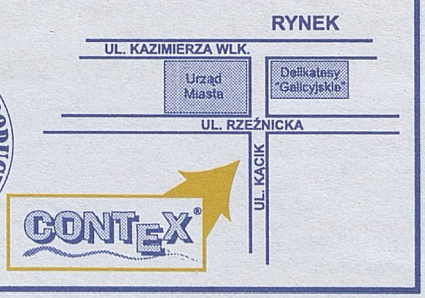
Bochnia, ul. Kącik 5, tel. (0-14) 612-35-27

rajstopy
skarpety
bielizna
odzież

key

ZENT

SPRZEDAŻ HURTOWA W CENACH PRODUCENTA!

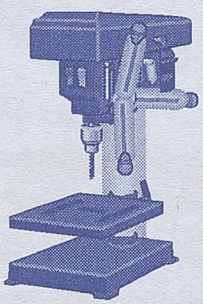


FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA ROBERT WAŚNIOWSKI

Oferuje usługi w zakresie:



- Blacharstwa i mechaniki pojazdowej,
- Tokarstwa,
- Frezerstwa,
- Szlifierstwa,
- Obróbki cieplnej.



32-700 Bochnia, ul. Goczałkowskich 6
Tel. (0-14) 612-59-16, 0-604 40-81-41

Hurtownia Spożywcza

BOMAS

Bochnia, ul. Partyzantów 12a
(teren "Ruchu"), tel. (0-14) 611-15-95
oraz Brzesko, ul. Solskiego 27, tel. 68-62-340

poleca ok. 1500 artykułów spożywczych

- TŁUSZCZE
- ARTYKUŁY SYPKIE (CUKIER, MĄKI, KASZE)
- OLEJE, NnapoJE, KAWY,
- CUKIER PUDER (WŁASNEJ PRODUKCJI)





CZYNNA 7.00 - 15.00

Chcesz mieć więcej w kasie, rób zakupy w BOMASIE!

Humor

MIEJSKA BIBLIOTEKA W BOCHNI PUBLICZNA

- Czemu ten pluton tak krzywo stoi?!? - pieni się kapral.
- Bo ziemia jest okrągłą - mówi jeden z żołnierzy.
- Kto to powiedział?!?!
- Kopernik.
- Kopernik wystąp!
- Przecież on umarł.
- Czemu nikt mi o tym nie zameldował?

* * *

Spadający jak kamień spadochroniarz krzyczy do mijanego w powietrzu kolegi:
- Mój się nie otworzył! Szczęście, że to tylko ćwiczenia!

* * *

-Co żołnierz je?
-Żołnierz je obrońcą ojczyzny.

* * *

Po zakończeniu zimnej wojny jednostki specjalne USA i Rosji przeprowadzają wspólne manewry. Do sali, w której zgromadzili się żołnierze obu nacji wchodzi amerykański sierżant i mówi:
- Dzisiaj ćwiczymy skoki z małych wysokości - pułap 200 metrów. Na to Rosjanie wpadają w panikę. Po naradzie jeden z nich występuje i pyta czy nie mogliby skakać ze 100 metrów. Zdziwiony sierżant odpowiada:
- Ale na 100 metrach lotu nie rozwiną się nam spadochrony!
Na to wszyscy Rosjanie zgodnie:
- Ooo!? To dzisiaj skaczemy ze spadochronami?

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel./fax (0-14) 611-15-20

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

BOLIX chemia budowlana

Rigips suche tynki

ceramika budowlana

karpiówka, klinkiery

stolarka budowlana

ODZIEŻ ROBOCZA
produkcja i sprzedaż odpisy na PFRON

PLUS

Bochnia
ul. Kraszewskiego 12
(obok Szkoły Muzycznej)
tel. (0-14) 612-30-78

Oferujemy

konfekcję damską
bieliznę
portfele, paski
torebki, parasolki

Dla wszystkich klientek od 5 kwietnia za zakup towaru powyżej 100 zł atrakcyjny upominek – mini plecak.

Zrób przyjemność sobie, jej PLUS jemu.

ZAPRASZAMY!!!

OKNA PCV

OKNOPLAST
KRAKÓW

SZYBA k=1,1
ZA "PRZYSŁOWIOWY" GROSIK
MIKROWENTYLACJA GRATIS

PROMOCJA WIOSENNA - DRZWI WEWNĘTRZNE
5-7% RABATU



TB
ZAKŁAD DRZEWNY

OKNA
DREWNIANE

SZYBA k=1,1
OKUCIA ROTO

IDEON z nami można się dogadać...

tel.(0-14) 611-85-87
Bochnia, ul. Trudna 32a

Humor

Kapral szkoli szeregowców:
- Woda wrze w temperaturze 90 stopni.
- A nas uczono w szkole, ze woda wrze w temperaturze 100 stopni!
- Niemożliwe! - mówi kapral sprawdzając coś w swoim notesie.
- Tak, macie racje. Woda wrze w temperaturze 100 stopni, a 90 stopni to kąt prosty!

* * *

Wyskoczył spadochroniarz z samolotu i z wrażenia zapomniał, jak uruchomić spadochron. Szarpie się przez chwile, ale widzi, ze nic z tego. Nagle widzi żołnierza, który leci obok niego do góry.
- Hej bracie! Jak otworzyć ten cholerny spadochron?
- Sorry, ja z saperów...

DACHÓWKI

PODWYSZYŃSKI

32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67
tel./fax (0-14) 68-62-100
30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5
tel./fax (0-12) 423-51-64, fax 658-49-25

25 rodzajów

- wata szklana URSA
- rynny PCV
- okna do poddaszy
- folie
- suche tynki
- cegła
  (klinkier, pełna i kratówka)

sprzedaż, montaż

RATY



Złoty mikrofon

Impreza muzyczna „Mikrofon dla wszystkich" zorganizowana przez Dom Kultury w Łapanowie odniosła spory sukces.

W tym przeglądzie piosenki zaśpiewać mógł każdy, a wzięło w nim udział aż piętnastu uczestników z gminy Łapanów.

W niedzielny wieczór 11 kwietnia publiczność szczelnie wypełniła salę widowiskową Domu Kultury (około 300 osób) i niesamowicie dopingowała wokalistów-amatorów. A śpiewacy wywodzili się z różnych grup wiekowych. Najmłodszą uczestniczką była Gabrysia Drąg z Tarnawy (6 lat), a najstarszym pan Michał Paszkot z Kobylca.

O oprawę muzyczną do tej imprezy zadbał Marek Sobczyk, a poprowadził ją Piotr Musiał – instruktor Domu Kultury.

Wszyscy doskonale się bawili co widać na zdjęciach.

P. MARILL

Prezent dla OSP

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczym Ochotniczej Straży Pożarnej w Łapanowie strażacy otrzymali nie lada prezent. Był to bowiem nowoczesny sprzęt gaśniczy w postaci dwóch motopomp, węży, agregatu prądotwórczego i kompresora. Uroczystym momentem zebrania było poświęcenie tych darów, którego dokonał ks. Tadeusz Jarzębak, proboszcz parafii Rzymsko-Katolickiej w Łapanowie.

Sprzęt został zakupiony ze środków pozabudżetowych gminy i dzięki wsparciu strażackiego działacza i posła na Sejm – Wiesława Wody. Prezent na pewno się przyda.

Policja uczy

18 marca w Publicznej Szkole Podstawowej w Łapanowie, odbyły się spotkania z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w Bochni poświęcone tematyce przestępczości wśród nieletnich. Wykłady, na których poruszano problematykę przemocy, wymuszeń, kradzieży oraz odpowiedzialności prawnej młodych, prowadzili komisarz Dariusz Błażejczyk oraz podkomisarz Andrzej Świtalski.

Podobne spotkania odbędą się w najbliższym terminie w pozostałych szkołach.

Inicjatorem pomysłu jest Zbigniew Kogut, pedagog szkolny pracujący w PSP.

Bezpieczniej na drodze

Publiczna Szkoła Podstawowa w Łapanowie była gospodarzem I Powiatowego Konkursu "Bezpieczeństwo w ruchu drogowym". Konkurs ten odbył się 13 kwietnia na nowopowstałym miasteczku komunikacyjnym. W zawodach uczestniczyło 13 drużyn z terenu powiatu bocheńskiego.

Pierwsze miejsce zajęła Publiczna Szkoła Podstawowa nr 5 z Bochni, drugie PSP z Mikluszowic, trzecie PSP nr 5 z Bochni.

Fundatorami okazałych nagród byli: wójt gminy Łapanów Bogusław Wiśniewski, starosta Powiatu Bocheńskiego i firma "Konception" zaś głównymi animatorami konkursu: Bogdan Szwajcer (Kuratorium Oświaty) i Roman Lustofin (Wydział Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji z Bochni).

P. MARILL



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Łapanowie

Wilki Północy

Niewielki domek stojący tuż pod lasem w Dziewinie. Wokół wysoka siatka, miejscami podwójna, na solidnej betonowej podmurówce. Za ogrodzeniem ruch – wita mnie gromada psów – sporych, puszystych, bardzo ruchliwych. Czujne oczy wpatrzone w przybysza, wachlujące ogony, ujadanie. To malamuty, psy Północy, obronne, doskonale też spełniają rolę stróża, choć nie są zbyt hałaśliwe.

Stado z Dziewina to ewenement w okolicy, nikt więcej nie hoduje w pobliżu tej dość specyficznej rasy. Malmuty, zwane też alaskanami to półwilki, ogromnie silne, wytrzymałe. Dość powiedzieć, że cztery psy są w stanie pociągnąć Poloneza z przyczepką, jeden ciągnie lekko około 1 tony. Dystans 6 km pokonują średnio w 13 minut. Te dane są nie bez znaczenia, gdyż stado w Dziewinie hodowane jest m.in. w celu uczestnictwa w zawodach psich zaprzęgów. W poprzednim numerze "ZB" wspominaliśmy o ich sukcesie w Zawoi, dziś postanowiłam przyjrzeć się z bliska ich zwyczajom oraz historii tej dość niezwykłej gromadki.

O wszystkim opowiada mi gospodarz, właściciel stada – Adam Madej.

– Psy trzeba kochać, trzeba złapać takiego bakcyla bycia z nimi – Adam Madej uśmiecha się. *– Ile to już lat tym się zajmuję? Sam nie pamiętam. Sporo. Najpierw tresowałem psy, a o hodowli wcale nie myślałem. Zaczęło się właściwie przypadkiem. Znajoma zaproponowała mi kupno alaskana wiedząc, że mam go gdzie trzymać – było to w maju '90 r. Po namyśle kupiłem Dinę (jej imię właściwe, rodowe brzmi – Agla) i właśnie ona stała się początkiem obecnego stada. W zasadzie ta moja babcia Dina to chyba najstarszy dziś alaskan w Polsce. Kiedy zarejestrowano u nas tę rasę i wprowadzono tatuaż numerów, mój szczeniak otrzymał numer 1. Potem dokupiłem córkę Diny – Czenekę – to ten wielki, czarny pies* – wskazuje – *największy w stadzie. Stopniowo hodowla się rozrastała, dziś jestem właścicielem 9 malamutów. Choć muszę przyznać – zdarzało się, że psów trzymałem o wiele więcej. W czasach gdy trenowałem obce psy, wraz z moimi biegało tu ok. 30 czworonogów różnych ras.*

Później hodowla – a co za tym idzie – wystawy, udział w zawodach – okazały się na tyle emocjonujące i angażujące, że zrezygnowałem z tresury obcych psów.

Owszem, hoduje też psy na sprzedaż, zawsze są to jednak szczeniaki.

– Nie umiem sprzedać psa, który przeżył u nas już 6,7 miesięcy – wyznaje. *–*





Po prostu wiążę się z nim emocjonalnie, staje się on niemal członkiem rodziny. Ceny? Cóż, w Polsce wahają się one od 600 do 2000 zł, u mnie są raczej wypośrodkowane. Sprzedaż szczeniaków pokrywa przynajmniej w części koszty wyjazdów na zawody i pokazy, nie mamy przecież żadnych sponsorów. Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę koszt utrzymania stada, a ten waha się w granicach 1000 – 1200 zł miesięcznie.

Jednak psy i wszystko, co się z nimi wiąże to nie główne zajęcie, a jedynie hobby Adama Madeja. Na co dzień stadem opiekuje się Sylwester Łaptas. Jest młodszy od właściciela stada – od jesieni po kontuzji pana Adama rozpoczął starty w zawodach i od razu zaczął uzyskiwać doskonałe wyniki. Zaprzęg z Dziewina zajmuje teraz I – II lokaty.

– To nie moja zasługa, lecz psów – twierdzi Sylwek. *– Zaprzęg jest po prostu dobry. A ja jestem lżejszy od Adama, więc psy mają łatwiej.*

Sylwek przyznaje, że lubi swoje zajęcie: *– Jazda zaprzęgiem zwłaszcza zimą, przy księżycu to nieporównywalne uczucie. Psy mnie lubią, witają, cieszą się gdy przychodzę. Każdy z nich ma swój charakter i do każdego trzeba mieć inne podejście, by były karne i posłuszne, żeby się w stadzie nie pozagryzały. Nie wolno "dać sobie wejść na głowę", ale trzeba też unikać agresji – po prostu być stanowczym. Trzeba pamiętać, że to przecież półwilki i w stadzie panują podobne zwyczaje, jak wśród dzikich zwierząt* – dodaje. *– Czy są groźne? Nie wobec ludzi, ale nie sposób trzymać przy nich ptactwa domowego. Bywa, że przedzierają siatkę, czasem podkopują fundamen-*

ty i uciekają. Trzeba je szukać, ale w zasadzie wracają. Co lubią najbardziej? Chyba największą frajdę mają gdy w zimie zakopią się w śniegu i nakryją ogonem. Są wtedy niemalże niewidoczne.

Zaprzęg liczy 4 psy, w przyszłości będzie ich biegać w zawodach aż 6. Obecnie trenują wszystkie, także te, które jeszcze nie startują. A biegać trzeba z nimi codziennie, przynajmniej przez godzinę. Przed zawodami treningi są oczywiście intensywniejsze. Rozciągająca się nieopodal Puszcza Niepołomicka to teren ćwiczeń. Psy mogą biegać do ok. 6 lat. Wyjazdów na rozliczne imprezy jest wcale niemało, bo niemal 20 w roku. Zaprzęg z Dziewina jeździ więc po całej Polsce, zewsząd przywożąc pamiątki, dyplomy. W przygotowaniach aktywnie biorą udział także córki Adama Madeja, które po prostu przepadają za psami. Widok dwóch małych dziewczynek wśród gromady czworonogów znacznie przewyższających je wielkością jest doprawdy niezwykły.

– Alaskany absolutnie nie są wobec ludzi agresywne – wyjaśnia hodowca – *a już zwłaszcza nie są groźne wobec dzieci. Dziewczynki trenują i jeżdżą wraz z*



nami na wyścigi. Karolinie nie przeszkadzają nawet najtrudniejsze warunki podróży: kiedyś jechała aż do Torunia siedząc na gaśnicy miedzy kolanami dorosłych. A Gabrysia zdobyła pierwszy puchar już mając cztery lata...

W Dziewinie rośnie kolekcja pucharów, najróżniejszych medali. Trudno jednak powiedzieć, by zaprzęg startował dla nagród. Częstokroć koszt samego wyjazdu na zawody wielokrotnie przewyższa wartość zdobytych laurów. Istotniejsze jest to, że niemal wszyscy uczestnicy zawodów znają się doskonale – rywalizują, ale i przyjaźnią się. I oczywiście każdy uważa, że to jego psy są najlepsze. Zaprzęgowi z Dziewina życzymy, by zyskiwał coraz lepszą formę i na każdej mecie pojawiał się z najlepszym czasem, zaś wszelkie kontuzje omijały go z daleka.

AGNIESZKA SKOCZEK

FIAT

FIAT DEALER - "WALMOT" S.A.

ZAPRASZA
DO PUNKTU SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW
W BOCHNI PRZY UL. WIŚNICKIEJ 20



Polecamy:

- Pełen wybór modeli Fiata
- Sprzedaż ratalna na miejscu
- Korzystne kredyty
- Tanie pakiety ubezpieczeniowe
- Autoryzowana Stacja Obsługi
- Sklep z oryginalnymi częściami zamiennymi do wszystkich modeli Fiata

32-700 Bochnia, ul Wiśnicka 20 tel. (0-14) 612-36-94

Sołtysi naszych wsi

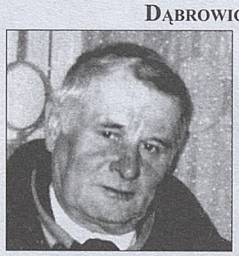
Bogucice:



Józef Mróz - 51 lat, żonaty, troje dzieci, wykształcenie zawodowe, rencista, pracuje na gospodarstwie rolnym.

– To moja czwarta kadencja. We wsi jest prąd, gaz, a w zeszłym roku doprowadzono linię telefoniczną. W trakcie są obecnie prace nad wodociągowaniem, które mają być ukończone w tym roku. Każdy mieszkaniec chcący mieć w domu wodę musi zapłacić 2.600 zł. Plany wsi to przede wszystkim doprowadzenie kanalizacji, co będzie wykonane w ciągu najbliższych lat, poprawienie dróg oraz udrożnienie rowów, które są bardzo zaniedbane w tym roku. Chcemy zmienić dach na Remizie, bo ciągle przecieka. Jest źle skonstruowany, dlatego też co roku siedzimy na nim i lepimy dziury. Musimy prosić Urząd Gminy o dofinansowanie na ten cel. Planujemy doprowadzić do porządku cmentarz z 1914 roku, uzupełnić drogi polne, a w starej szkole wyremontować pomieszczenia. We wsi jest klub piłkarski, a w nim dużo utalentowanej młodzieży. Niestety, brak pieniędzy na jej szkolenie. Bogucice liczą ok. 750 mieszkańców. Są jedyną wsią, która posiada własny beczkowóz. Otrzymaliśmy go, jako nagrodę, za szczególne wyróżnienia w ostatnich latach w zawodach strażackich.

Dąbrowica:



Jan Pilch – 60 lat, żonaty, wykształcenie zawodowe, rencista, pracuje na gospodarstwie rolnym.

– Dąbrowica liczy ok. 300 mieszkańców. Ma wodę miejską, gaz, prąd oraz linię telefoniczną. Nie ma natomiast kanalizacji, ale doprowadzenie jej jest naszym planem. Budujemy we wsi salę gimnastyczną, której budowę chcemy zakończyć do końca tego roku. Mieszkańcy życzyliby sobie utworzenia nowej linii autobusowej, ponieważ nie mogą dostać się do Ośrodka Zdrowia w Łapczycy. Korzystaliby z niej mieszkańcy części Pogwizdowa, Dąbrowicy, Grabiny oraz Gierczyc. Marzeniem wsi jest rozwinięcie w przyszłości agroturystyki – cichego wypoczynku na wsi, ze względu na piękne położenie terenu. Wokoło rozciągają się bowiem lasy oraz interesujące widoki.

Majkowice:



Władysław Gołębiowski – 52 lata, żonaty, trzy córki, wnuczka, wykształcenie zawodowe, pracuje wraz z żoną w Stalprodukcie.

– To moja trzecia kadencja. We wsi jest prąd, gaz, telefony, a obecnie zakładamy wodę, dzięki pomocy Urzędu Gminy w Bochni odremontowaliśmy bibliotekę i świetlicę dla młodzieży. Wyremontowaliśmy również Dom Strażaka. Wspólnym wysiłkiem mieszkańców wsi wybudowaliśmy garaż na samochód strażacki zakupiony przez Urząd Gminy. Do najważniejszych zadań na przyszłość należą zakończenie wodociągowania, kanalizacja, remont mostu na Rabie oraz remont dróg wiejskich.

Nieprześnia:



Fryderyk Kapera – 57 lat, żonaty, troje dzieci, rencista, pracował jako kierowca.

– Jest to moja 4 kadencja. Wieś na dzień dzisiejszy jest zgazyfikowana, do gospodarstw doprowadzono wodę. Jak obejmowałem sołectwo postawiłem na drogi, obecnie został tylko 1 km do skończenia. W najbliższym czasie planuje się rozpoczęcie prac przy kanalizacji osiedlowej. Nie wiem jednak, czy na taką inwestycję mieszkańcy wyrażą zgodę, gdyż woleliby kanalizację "zwykłą". Wciąż mamy problem z telefonizacją wsi, gdyż Telefony Brzeskie, do których zapisała się większość mieszkańców odwlekają rozpoczęcie prac, podczas gdy Telekomunikacja Polska S.A. przyznaje numery na bieżąco. Chętnych nie ma. Na sercu leży mi również wyremontowanie dworku, który zostałby oddany sołectwu i służyłby jako Dom Ludowy. Gdy mi się to uda to planuję jeszcze zatrudnienie jednego instruktora, który poprowadziłby kółka zainteresowań, a nawet mały ludowy zespół.

Pogwizdów:



Antoni Ochel – 52 lata, żonaty, troje dzieci, jedna wnuczka, wykształcenie zawodowe. Pracuje w zakładzie Urządzeń Chłodniczych w Bochni, wraz z żoną prowadzi gospodarstwo rolne.

– Sołtysem jestem od 1984 roku, jest to więc moja 5 kadencja. W ciągu minionych lat doprowadzono do wsi gaz, wodę. Połowa mieszkańców posiada telefony, reszta czeka z niecierpliwością. Wykonano generalny remont Domu Ludowego (koszt 170.000 zł), rok temu otwarto Ośrodek Zdrowia, poprawiono jakość dróg dojazdowych. Pod koniec maja zostanie oddana sala gimnastyczna jako pierwsza z budowanych w gminie Bochnia. Składam serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom oraz władzami gminy (m.in. wójtowi Jerzemu Lysemu, Czesławie Sieczce i Zofii Pukal), dzięki którym te poczynania były możliwe. Plany to kanalizacja, dokończenie budowy dróg na odcinku Cmentarz – Berdychów, szkoła – Berdychów, poprawa dróg dojazdowych do indywidualnych gospodarstw, parking wokół Domu Ludowego, uruchomienie gabinetu stomatologicznego.

Drwinia:

Tadeusz Zegiel – 48 lat, żonaty, czworo dzieci, dwoje wnucząt, pracownik Poczty Polskiej

– Sołtysem Drwini jestem już od 1980 roku. W tej kadencji najważniejszym zadaniem będzie rozbudowa szkoły w Drwini, aby w pełni mogła służyć młodzieży w zreformowanej oświacie. Problemem wsi jest brak pitnej wody dobrej jakości, dlatego bardzo pilne jest ukończenie budowy wodociągu. Chciałbym również zadbać o poprawę stanu dróg w wiosce oraz postarać się o samochód dla OSP. Mam nadzieję, że uda mi się to zrealizować z pomocą mieszkańców Drwini.

Wyżyce:



Józef Nowak – 38 lat, żonaty, dwoje dzieci, Przewodniczący Rady Gminy Drwinia, druga kadencja radnego.

– *Powołano mnie, aby wspólnie z mieszkańcami Wyżyc rozwiązywać problemy naszej wsi. W wiosce jest wiele pracy. Można ją podzielić na trzy grupy: utrzymanie w dobrej kondycji tego, co mamy – czyli LZS "Polonia", OSP oraz Koła Gospodyń Wiejskich, poprawa stanu dróg i komunikacji, wyremontowanie wiejskiej kapliczki – zabytku sakralnego. Mamy nadzieję, że tutaj pomoże nam proboszcz, który jest zawsze otwarty na takie inicjatywy. Mieszkańcy Wyżyc zwracają często uwagę na brak kanalizacji. Jest to problem bardzo poważny dotyczący całej gminy, a realizacja tej inwestycji będzie wymagać olbrzymich nakładów finansowych. Mamy jednak nadzieję, że w przyszłości uporamy się z tą sprawą.*

***

W numerze kwietniowym "Ziemi Bocheńskiej" w kolumnie "Sołtysi naszych wsi" omyłkowo zostały umieszczone zdjęcia sołtysów z Bogucic i Dąbrowicy. W obecnym wydaniu poprawiamy ową pomyłkę. Zainteresowanych przepraszamy.

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH

MarCel

- bilety przewozów międzynarodowych
- bilety LOT
- wczasy, wycieczki (krajowe i zagraniczne)
- pośrednictwo paszportowe
- ubezpieczenia (TUiR, WARTA, TUR POLISA, TU SAMOPOMOC)
- Powszechne Towarzystwo Emerytalne „ego" i „DOM"

Bochnia, ul. Kraszewskiego 16
tel. (0-14) 612-36-57

Ogłoszenie

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Cerekwi dla dzieci upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym **ogłasza nabór** do Szkoły Podstawowej i Gimnazjum na rok szkolny 1999/2000. Planujemy także utworzenie Warsztatu Terapii Zajęciowej oraz Przedszkola Specjalnego (dla dzieci od lat 3).

Ośrodek nasz pracuje w cyklu całodobowym i całorocznym, posiada internat i stołówkę zapewniającą pełne wyżywienie (5 posiłków). Jako jedyna placówka w naszym regionie prowadzimy zajęcia dla dzieci autystycznych, bądź z cechami autyzmu.Zapewniamy również opiekę nad dziećmi w trakcie ich dowozu środkami komunikacji państwowej do szkoły oraz do domu.

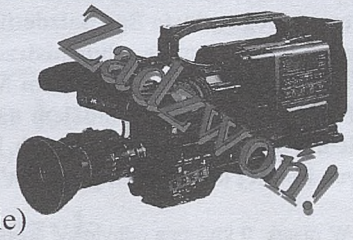
W ramach zajęć szkolnych realizowany jest program nauczania szkoły życia. Ponadto dzieci objęte są rewalidacją indywidualną, podczas której uczestniczą w hipoterapii, gimnastyce korekcyjnej, muzykoterapii, oraz terapii przez sztukę. Organizowane są również regularne wyjazdy na basen. Dzieci mają możliwość uczestnictwa w zawodach i turniejach sportowych, na których zdobywają rozliczne nagrody i wyróżnienia (w bieżącym roku nasz wychowanek wyjeżdża na Olimpiadę Specjalną do USA).

Podczas zajęć internackich dzieci nabywają podstawowe umiejętności z zakresu samoobsługi, higieny osobistej, nawiązywania kontaktów społecznych. Dbamy również o rozwój moralny i religijny naszych wychowanków (objęci są opieką miejscowego księdza proboszcza, a także zaprzyjaźnionych księży Sercanów). Dzięki małolicznym grupom możliwa jest zindywidualizowana praca z dziećmi, przy uwzględnieniu ich potrzeb i zainteresowań.

Nasi podopieczni objęci są stałą opieką lekarską (na terenie Ośrodka znajduje się gabinet lekarski), pozostajemy też w kontakcie z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Bochni. Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy
Cerekiew 44
32-711 Bogucice
tel. (0-14) 671-71-02

Eva VIDEO



Video reportaże
- okolicznościowe (wesela, komunie)
- szkoleniowe
- reklamowe

Tel. (0-14) 611-87-48

MAG
CENTRUM REHABILITACYJNO-REKREACYJNE

Zaprasza do nowo otwartego obiektu
CENTRUM REHABILITACYJNO-REKREACYJNEGO
w Bochni, przy ulicy Św. Leonarda (teren byłej Jednostki Wojskowej)
codziennie oprócz niedziel od godz. 9,00 do 21,00

W Centrum mieszczą się:

- SIŁOWNIA - 30 URZĄDZEŃ FIRMY KEETLER
- NAJNOWSZE SOLARIA – FIŃSKA SAUNA
- NOWOCZESNY GABINET KOSMETYCZNY – GABINET MASAŻU
- PEŁNA ELEKTROTERAPIA (laser magnetronic itp.)
- SNAK BAR (pełny zakres usług gastronomicznych)
- GABINETY LEKARZY REHABILITANTÓW – NOWOŚĆ !!! - BIOSAUNA

Do nabycia roczna Karta Stałego Klienta z 20% bonifikata



W bocheńskim Magistracie...



Z wizytą w Ośrodku Hodowli Żubrów w Puszczy Niepołomickiej

Niemieccy goście

Od 8 do 12 kwietnia przebywała w Bochni delegacja z zaprzyjaźnionego niemieckiego miasta Bad Salzdetfurth. Poza oficjalnymi spotkaniami z władzami miasta, goście z burmistrzem – Reinerem Wegnerem, wicedyrektorem Urzędu Miasta – Friedlem Mökerem oraz dyrektorem Muzeum Soli i Potasu – Ernstem Mundelem na czele, mieli możliwość uczestniczenia w wielu wydarzeniach kulturalnych. Nie zabrakło również wycieczek turystycznych i mniej oficjalnych punktów programu.

W piątek, 9 kwietnia odbyło się spotkanie z Zarządem Miasta. Rozmawiano na temat współpracy między obydwoma miastami, ze strony bocheńskiej padły pytania na temat rozwiązywania problemów "śmieciowych", funkcjonowania służby zdrowia i systemu oświaty. Zarówno władze Bochni, jak i Bad Salzdetfurth zamierzają kontynuować rozpoczętą trzy lata temu współpracę. Obecnie najlepiej funkcjonuje ona w sferze kultury i sportu. Młodzi piłkarze MOSiR-u pod koniec maja będą w Niemczech bronić mistrzowskiego tytułu zdobytego w tradycyjnym turnieju "zielonoświątkowym", w czerwcu w bocheńskiej kopalni odbędzie się turniej judo, na który zaproszenie otrzymali niemieccy zawodnicy. Wiosną przyszłego roku w Muzeum im. Fischera prezentowana będzie ekspozycja o Badzie. Również w przyszłym roku planowane jest podpisanie oficjalnej umowy o współpracy. Wydarzenie to będzie "towarzyszyć" światowej wystawie EXPO, która jesienią 2000 roku odbędzie się w nieodległym Hanowerze.

Niemiecka delegacja podczas swojej wizyty "zwiedziła" wiśnickie więzienie, podziemia kopalni soli, uczestniczyła także w spektaklu "Kir" Sceny Plastycznej KUL. Goście z Badu obejrzeli z bliska żubry w niepołomickim rezerwacie, przemierzyli Skamieniałe Miasto w Ciężkowicach, a w sobotnie popołudnie, 10 kwietnia, wzięli udział w koncercie Andrzeja Bauera i Janusza Olejniczaka. Koncert odbył się w dworku Paderewskiego, a jednym z organizatorów tego wydarzenia kulturalnego, które zgromadziło ponad 300 osób był Urząd Miasta Bochni.

W ostatnim dniu wizyty, Niemcy zwiedzili wielicką kopalnię soli, odbyli także spacer po Krakowie. Wieczorem w Bazylice św. Mikołaja odbył się rewelacyjny koncert chóru "Pueri Cantores Sancti Nicolai". Pełni wrażeń goście z Badu wyjechali z Bochni w poniedziałek, 12 kwietnia. Program pobytu przygotowało Biuro Promocji i Rozwoju Miasta.

(kaz)

fot. kak, kaz



PKP DRUKARNIA
KOLEJOWA
W KRAKOWIE

31-505 Kraków
ul. Bosacka 6

tel./fax 012/421-08-20
012/421-95-78
tel. 012/624-54-81

wykonuje:

- naświetlanie prac PostScriptowych
- wydawnictwa książkowe
- czasopisma, gazety
- papiery komputerowe z nadrukiem
- nanoszenie hologramów
- zaproszenia, wizytówki, papiery firmowe
- akcydensy manipulacyjne: bilety, paragony, karty gwarancyjne

nasza specjalność !

- wszelkie druki z numeracją

Wakacje - Obóz



Komenda Hufca ZHP w Bochni organizuje
obóz wypoczynkowy pod namiotami
w malowniczej, górskiej miejscowości
SUCHE RZEKI w BIESZCZADACH

Termin: 17-29 lipca 1999 r.
Wiek uczestników: w obozie mogą brać udział zarówno harcerze jak i nieharcerze w wieku 9-18 lat.
Koszt obozu: koszt obozu wynosi 570 zł i obejmuje:
- pełne wyżywienie - 4 posiłki dziennie;
- noclegi pod namiotami (dzieci do IV klasy mogą spać w schronisku),
- przejazd autokarem na miejsce obozowania i powrót;
- opiekę medyczną;
- doświadczoną kadrę instruktorską;
- przewodników górskich na piesze i autokarowe wycieczki;
- bogaty i urozmaicony program dostosowany do wieku uczestników (m.in. wycieczki piesze i autokarowe po Bieszczadach, ogniska, kominki, gry terenowe i sportowe, olimpiadę obozową, śluby obozowe; festiwal piosenki obozowej; chrzest biszkoptów; zawody w strzelaniu z KBKS i wiele innych atrakcji).

UWAGA! Istnieje możliwość wpłaty w ratach.

Zapisu na obóz można dokonać
w lokalu Komendy Hufca
(ul. Bernardyńska 10, Bochnia)
w dniach:

Wtorki - 18.00 - 19.30;
Czwartki - 19.00 - 20.00,
Soboty - 16.00 - 19.00.

Przy zapisie należy wpłacić wpisowe 50 zł. Do zapłaty za obóz pozostanie więc 570 zł - 50 zł = 520 zł
Zapisy prowadzone są do
10 lipca 1998 r.
UWAGA! Liczba miejsc ograniczona.

"BACÓWKA U WOJTKA" w Rozdzielu koło Żegociny i Firma Turystyczna "SMREK" mgr turystyki Wojciech Szewczyk

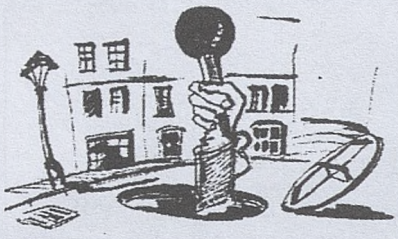
POLECA:



- Miejsca noclegowe
- Bufet
- Profesjonalną organizację ognisk z pieczeniem kiełbasy lub cielaka dla szkół i zakładów pracy
- Plac rekreacyjny, sprzęt sportowy, plac zabaw dla dzieci
- Organizację wycieczek szkolnych (okolice "Bacówki u Wojtka", Tatry, Pieniny, Beskidy)
- Usługi licencjonowanych przewodników górskich

Zapraszamy 9 maja i 22-23 maja na pikniki w "Bacówce u Wojtka"

Informacja telefoniczna: (0-14) 613-30-77, (0-602) 52-91-01



Nasza sonda

Jakie masz wspomnienia z matury?



Tomasz Irzabek – Maturę wspominam bardzo miło. Na początku – wiadomo był stres, ale później już tylko zabawa. A teraz miłe wspomnienia. Nie wiedziałem co mnie czeka, ale okazało się, że jest to tylko formalność. I jakoś się udało. Na pewno coś trzeba było umieć, żeby zdać, choć przyznam, że na ściągi liczyłem. Skończyłem Liceum Ogólnokształcące w Niepołomicach. Najbardziej bałem się biologii, ale to właśnie ona najlepiej mi "poszła".



Krzysztof Kapcia – Nie miałem jeszcze matury, tylko próbną. Jestem uczniem Zespołu Szkół Budowlanych. Jak na razie pisałem egzamin tylko z matematyki. Nie było czego się bać, zadania były łatwe. Teraz po tym wszystkim czuję się na siłach i myślę, że zdam. Bardziej jednak boję się języka polskiego.

Małgorzata Staśto – Matura to fantastyczne przeżycie. Najbardziej bałam się historii, ale zdałam. Nie korzystałam z żadnych ściąg bo nie było możliwości, gdyż siedziałam w pierwszej ławce. Myślę jednak, że podsumowanie czterech lat nauki dwoma egzaminami to nie jest dobre rozwiązanie. Powinien być inny system.

Bogumiła Herc – To było 17 lat temu. Pamiętam, że jako pierwsi w "Ogólniaku" pisaliśmy egzamin na nowej sali gimnastycznej i bardzo baliśmy się przestrzeni. Przedtem wszyscy pisali w poszczególnych klasach. Wtedy również wszyscy korzystali ze ściąg, chyba mało kto z nich nie korzysta. A tematu dokładnie nie pamiętam, ale nawiązywał do epoki Renesansu.



Bogdan Szymczyk – Skończyłem Liceum Ogólnokształcące w Bochni już 10 lat temu. Pamiętam, że atmosfera była bardzo miła, szczególnie na egzaminie ustnym. Zupełnie bezstresowo. Bardziej bałem się języka polskiego. Na szczęście trafił mi się temat z literatury 20-lecia, którą zawsze lubiłem. Napisałem go bez specjalnych ściąg.

Renata Cieślicka – Maturę zdawałam w 1984 roku, więc trochę czasu już minęło. Ale wspominam ją bardzo miło. Nie bałam się niczego i próbowałam korzystać ze ściąg. Pamiętam, że temat z języka polskiego dotyczył epoki pozytywizmu.



Anna Gaik – Maturę zdawałam 15 lat temu w Technikum Budowlanym. Miło ją wspominam, choć wtedy się denerwowałam. Egzamin z matematyki wypadł mi gorzej niż z polskiego, z którego pisałam coś o Kochanowskim. Na ustnym egzaminie atmosfera była lepsza.

L. R., P. B.

„I będziem trwać – kamienie – wzdłuż dróg drogowskazami i wieść będziemy Młodych Szarymi Szeregami"

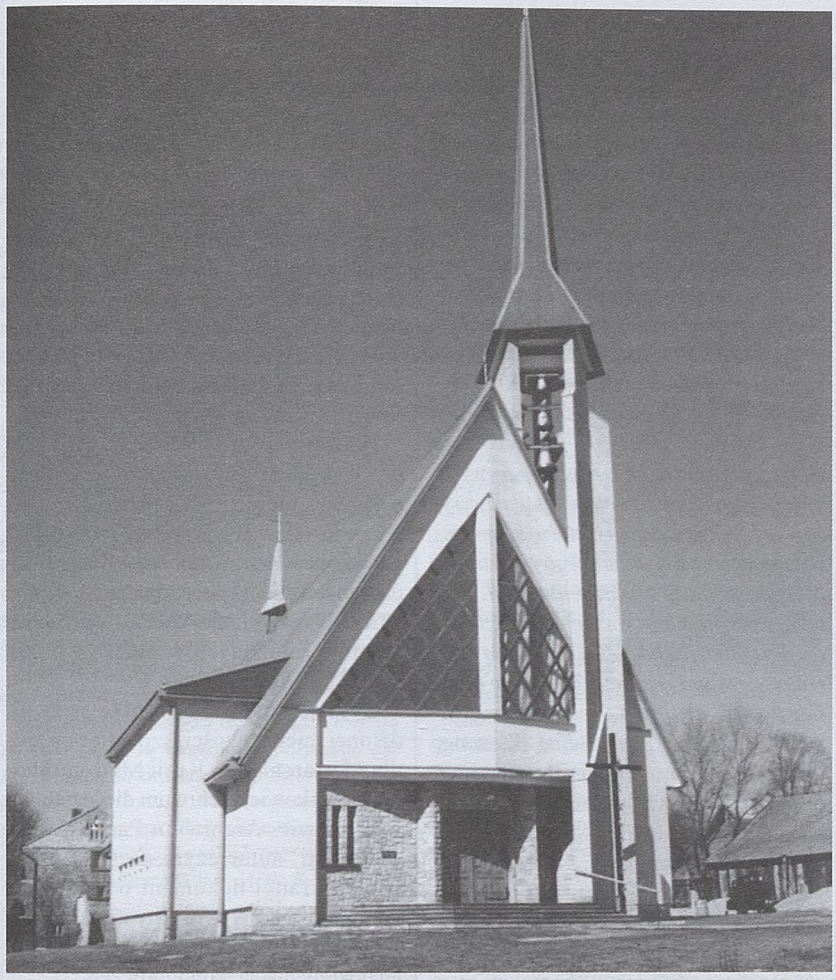
Tak właśnie brzmiało hasło 29 Ogólnopolskiego Rajdu Arsenał '99. Trwał on od 26 do 28 III br. Grupa dziesięciu harcerzy z 8 Bocheńskiej drużyny harcerskiej „Prometeusz" im. Aleksego Dawidowskiego wzięła udział w tym rajdzie.

Na rajdzie wzieliśmy udział w trasie M4 „Wyspa Skarbów" i mieliśmy możliwość spotkania ponad 100 osób z całej Polski. Zwiedziliśmy m.in. sejm i Pałac Ujazdowski. W ostatnim dniu wyjazdu, po mszy św. odbył się apel pod Arsenalem (upamiętniający akcję pod Arsenałem z 28 III 1943 r.), w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy rajdu, około 1600 harcerzy i harcerek.

Rozdano wówczas nagrody za zajęcie pierwszego miejsca na poszczególnych trasach. Patrol 8 Bocheńskiej Drużyny Harcerskiej „Prometeusz" zajął drugie miejsce na swojej trasie.

DRUŻYNOWA 8 BDH „PROMETEUSZ"
DH. PWD. BEATA CZYSZCZOŃ





KOBYLE

Kobyle jest jedną z najmłodszych parafii terenu bocheńszczyzny. Założona została w roku 1989 przez biskupa Jerzego Ablewicza. Od tamtego czasu doczekała się przepięknego kościoła poświęconego Matce Bożej.

Wieś, położona na wschód od Nowego Wiśnicza, stanowiła wcześniej część parafii Stary Wiśnicz. Ze względu jednak na sporą odległość, jaka dzieli Kobyle od Starego Wiśnicza i wynikające z tego powodu utrudnienia dla części parafian, erygowano zupełnie nową parafię. Oczywiście sprawa nie dokonała się w jednym tylko akcie. Od wielu lat starano się o odłączenie Kobyla od Starego Wiśnicza. Po zezwoleniu ze strony biskupa, ks. Józefa Gucwy, rozpoczęto pierwsze prace przygotowawcze. Mieszkańcy parafii ofiarowali ziemię pod lokalizację przyszłej świątyni. Teren, na którym stoi dzisiejszy kościół oraz plebania, pokrywały niegdyś stawy, które osuszono, a odzyskany grunt zmeliorowano. Najpierw powstała kaplica, która stoi obok kościoła do dnia dzisiejszego. 30 VII 1989 r. na placu budowy pojawił się krzyż, wbudowano również kamień węgielny, poświęcony przez ks. biskupa Józefa Gucwę. 24 V 1992 r. ks. bp Józef Życiński dokonał poświęcenia nowej świątyni. Pierwsza wizytacja biskupia miała miejsce w roku 1994. Założono wtedy trzy automatyczne dzwony (Maria, Marian, Józef). Pierwszym proboszczem Kobyla został ks. Józef Pawula. To on rozpoczął budowę świątyni i w roku 1991 dokonał uroczystego wejścia do nowego budynku. Po nim probostwo objął ks. Marian Kwaśniak, który pracował w parafii do roku 1995. Od tamtej pory aż do dziś proboszczem jest ks. Kazimierz Rybski.

Z zewnątrz kościół wygląda bardzo efektownie. Cała bryła utrzymana jest w nowoczesnej konwencji; ściany wymalowane są na biało, strzelisty dach, przedłużony o wieżę z trzema dzwonami – na niebiesko (sugeruje to – słusznie zresztą – poświęcenie świątyni Matce Bożej). Ponadto duże otwory okienne, fasada i podmurówka wykonana z piaskowca oraz ogólne położenie budynku wywołują bardzo miłe wrażenie estetyczne.

Również wewnątrz kościół pomalowany jest na biało. Wysokie ściany są mocno oświetlone przez liczne okna, które w przyszłości planuje się wypełnić witrażami. Prezbiterium skomponowane jest w oszczędny sposób; za stołem ołtarzowym, na ścianie znajduje się pozłacane tabernakulum, a ponad nim figura Matki Bożej Fatimskiej, patronki parafii, ofiarowana przez ks. bp. Józefa Życińskiego (warto dodać, że pierwotnie kościołowi miała patronować Matka Boża Częstochowska). W niedalekiej przyszłości planuje się położenie mozaiki na ścianie głównej prezbiterium. Po prawej stronie ołtarza znajduje się kaplica Bożego Miłosierdzia, po lewej obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Na ścianach świątyni znajdują się stacje drogi krzyżowej wykonane jako kolorowe płaskorzeźby. Ponadto w wyposażeniu wnętrza są drewniane ławki, dwa drewniane konfesjonały, kamienna chrzcielnica po lewej stronie ołtarza, a także organy, które w najbliższym czasie planuje się wymienić na lepsze. Posadzka wykonana jest z marmuru. Równolegle z kościołem wznoszono plebanię, która jest obecnie w ostatniej fazie wykończenia. Cmentarz położony jest w odległości 1 km od świątyni.

Odpust parafialny przypada na niedzielę po 13 maja. Od V do X każdego 13 dnia miesiąca odbywają się nabożeństwa fatimskie z procesją i modlitwą różańcową.

31 maja 1998 r. w parafii miały miejsce pierwsze prymicje. Jan Adamczyk, pochodzący z Kobyla, po sześcioletniej formacji w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa Wiktora Skworca. Jego pierwszą placówką parafialną jest Szalowa.

PAWEŁ MICHALCZYK

Chyba jednak udane...

Z wielką uwagą przeczytałem w poprzednim numerze "Ziemi Bocheńskiej" tekst popełniony przez Stanisława Gawora. Felieton "Udane, nie w pełni wykorzystane...", traktuje o warszawskiej wystawie "Bochnia starsza siostra Wieliczki". W pełni zgadzam się – choć złośliwi powiedzą, że z racji pełnionej funkcji i osobistego zaangażowania w organizację nie mogłoby być inaczej – z opinią znanego publicysty na temat merytorycznego poziomu przygotowanej ekspozycji. Nie mogę jednak do końca zgodzić się z tezą o braku sukcesu promocyjnego Bochni. Mimo wszystko to właśnie te "ulotne" obrazki w TV (a warto przypomnieć, że styczniowe otwarcie wystawy obsługiwały aż trzy ekipy Telewizji Polskiej: "Telekspress", "Panorama" i Warszawski Ośrodek Telewizyjny; materiał przygotowany przez ten ostatni retransmitowała krakowska "Kronika", są w naszych elektroniczno-medialnych czasach nośnikiem najskuteczniejszniejszym. Nie wspomnę o stacjach radiowych i przytaczanej w tekście – warszawskiej prasie, której reprezentanci pojawili się w Pałacu Kultury i Sztuki. Zresztą, co było widać w relacjach telewizyjnych, oprawa towarzysząca otwarciu ekspozycji była dość niespotykana. Starosta Ludwik Węgrzyn, burmistrz Wojciech Cholewa, poseł Janusz Brzeski, dyrekcja bocheńskiej kopalni z orkiestrą dętą, "mocna" grupa miejskich radnych, autor wystawy – dyrektor Jan Flasza, reprezentanci Cechu Rzemiosł Różnych i Stowarzyszenia Bochniaków, Joanna Potasz, dyrektor bocheńskiego Archiwum, którego zbiory też były prezentowane w Muzeum Techniki i wiele innych osób, które przyjechały z Bochni i różnych stron kraju, aby wziąć udział w uroczystości. Oczywiście liczną rzeszę zwiedzających dopełniali mieszkańcy stolicy, szczególnie stali bywalcy muzeum, którzy, przyzwyczajeni bardziej do ekspozycji zegarów bądź maszyn parowych, z wielkim zainteresowaniem oglądali wyrytą w solnych kruszcach historię żupy i powstającego wraz z nią solnego grodu. Jaki był efekt promocji wystawy, niech P.T. Czytelnicy ocenią sami: ***w ciągu sześćdziesięciu dni ekspozycji bocheńską wystawę obejrzało – uwaga! – ponad 28 tysięcy osób****. Czy to dużo, czy mało – proszę ocenić samemu... Pewnie, gdyby ulice Warszawy upstrzyły kolorowe billboardy, wynik ten byłby lepszy. Jest tylko jeden powód, że takie plakaty nie pojawiły się w stolicy. Finansowy to powód, rzecz jasna...*

Rzeczywiście, przyznaję rację felietoniście gazety, dobrą sprawą byłoby zorganizowanie konferencji prasowej. Myślę, że skorzystam z tej podpowiedzi mojego starszego kolegi w dziennikarskim fachu. Podobnie z innych rad, które okażą się niezbędne przy organizacji następnych imprez promocyjnych Bochni.

Stanisław Bukowiec

OGŁOSZENIE

Szkoła Muzyczna I stopnia im. prof. Jerzego Żurawlewa w Bochni organizuje lekcje przygotowawcze dla uczniów cyklu 6-letniego od 7–9 lat. Lekcje odbędą się 22 maja (sobota) i 29 maja (sobota) o godz. 10.00. Dzień do wyboru.

Egzaminy wstępne odbędą się 4 i 5 czerwca w godz. od 10.00 do 13.00 oraz od 14.00 do 18.00.

Szkoła prowadzi dwa cykle nauczania:

* 6-letni, dla dzieci 7–9 lat, na instrumenty: fortepian, skrzypce, wiolonczela, akordeon, gitara.

* 4-letni, dla dzieci 11–15 lat, na instrumenty: flet, klarnet, saksofon, trąbka, puzon i perkusja.

Oprócz instrumentu głównego uczniowie uczą się przedmiotów ogólnomuzycznych, jak kształcenie słuchu, audycje muzyczne. Uczniów zaawansowanych obowiązuje również chór i orkiestra.

Dla uczniów nie posiadających instrumentów szkoła je wypożycza, za wyjątkiem fortepianu, akordeonu, gitar, perkusji.

Nauka w szkole jest bezpłatna.

Ukończenie szkoły muzycznej I stopnia uprawnia uczniów o ubieganie się do szkoły II stopnia (średnie szkoły muzyczne, liceum muzyczne).

Kolejna wyprawa w przeszłość

Ksiądz Jan Wilk, duszpasterz młodzieży w Gorlicach, autor wielu wydawnictw związanych z tymże miastem, felietonista Gazety Gorlickiej i Tygodnika Gorlickiego, monografii Uścia Solnego, dokonał kolejnej wyprawy w przeszłość Uścia Solnego, swej rodzinnej miejscowości opisując tym razem dzieje miejscowego kościoła parafialnego.

Pracę tę autor poświęcił pamięci ks. prałata Walentego Gadowskiego – cenionego pedagoga, pioniera taternictwa oraz prezesa oddziałów Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem, Tarnowie i Bochni, będącego rodakiem Uścia Solnego.

Ks. Wilk opisuje kościół od fundamentów założonych w pierwszych latach XIX stulecia.

Cytując obszernie kronikę swej rodzinnej miejscowości, szperając za źródłami w archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, archiwum diecezjalnym w Tarnowie, Archiwum Państwowym w Bochni, autor czyni ze swej pracy wielkiej rangi dokument o znacznym walorze naukowym i artystycznym.

Istotnym walorem książki jest także jej dokumentacja ikonograficzna.

Książka "Kościół parafialny w Uściu Solnym" jest do nabycia w placówkach handlowych tej miejscowości i u autora.

(Śłw)

OGŁOSZENIE

Zarząd miasta Bochni informuje, że na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miejskim w Bochni w dniach 4 do 26 maja 1999 roku wywieszony będzie wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia i sprzedaży. Wykaz obejmuje działki budowlane na os. Krzęczków II, przy ul. Brzeskiej oraz działkę pod kiosk handlowy na Pl. Floris.

Podziękowania

Wielodzietna rodzina składa serdeczne podziękowanie Zarządowi PCK w Bochni oraz wszystkim przyjaciołom za okazaną pomoc materialną przed Świętami Wielkanocnymi.

Władzom gminy Bochnia: wójtowi Jerzemu Lysemu, wice-wójtowi Eugenii Ignacyk oraz wszystkim radnym serdeczne podziękowanie za bardzo dobre zorganizowanie sieci gimnazjów i ich oddziałów na terenie gminy.

Nauczyciele i rodzice.

Problemy bocheńskich kupców

Na sesji 25 II br. złożyłem interpelację w imieniu bocheńskich kupców dotyczącą corocznych kiermaszy kwiaciarsko-ogrodniczych organizowanych przez firmę EWAX z Przemyśla w pomieszczeniu MDK w Bochni.

Prosiłem o wyjaśnienie, jakie korzyści odnosi nasze miasto z organizowania tego rodzaju kiermaszy. Nadmieniłem, że w dobie powszechnego kryzysu na skraju bankructwa stoi wiele sklepów, szczególnie ma to miejsce w tak ciężkich handlowo miesiącach zimowych jak styczeń i luty.

Napisałem, że moim zdaniem jest to podcinanie gałęzi, na której wszyscy siedzimy, bowiem wysokie czynsze jakie płacą kupcy w dużej mierze trafiają do kasy Urzędu Miejskiego. Również 17% podatku płaconego przez tychże bocheńskich kupców zostaje w mieście, natomiast z działalności handlowej osób spoza naszego miasta w kasie miejskiej nie zostaje ani grosza, poza wątpliwym czynszem płaconym za wynajem sali w MDK.

Zapytałem również, kto mianowicie pobiera opłaty za bilety wstępu (1,5 zł) na taką imprezę?

Stwierdziłem, że jeśli te pieniądze trafiają do kasy MDK to wszystko w porządku, ale jeśli trafiają do kieszeni organizatora to skandal, bowiem firma ta ma wynajem sali praktycznie za darmo. Wnioskowałem o zaniechanie tego rodzaju praktyk oraz prosiłem o wyjaśnienie dlaczego dyr. MDK K. Pławecki tak chętnie wydzierżawia salę?

Niestety, na tak napisaną interpelację dostałem wprawdzie dość duże wyjaśnienie, lecz zupełnie nie na temat. Odpowiedź ta pełna mentorstwa, pouczeń na temat zasad finansowania MDK oraz działania wolnego rynku, nie wyjaśnia w zasadzie nic poza stwierdzeniem, MDK że nadal tak będzie postępował.

Również nie otrzymałem odpowiedzi na zasadnicze pytanie dotyczące opłat za bilety wstępu, a mianowicie do czyjej kasy wpływają te pieniądze: MDK czy organizatora?

Dyrektor MDK nie zna, czy nie chce udzielić odpowiedzi na tak zadane pytanie. Jeśli nie zna odpowiedzi świadczy to o tym, że panuje nad sytuacją w powierzonej sobie placówce, natomiast jeśli nie chce udzielić odpowiedzi co się stało z pieniędzmi pochodzącymi z biletów wstępu to mogę domniemywać, że pieniądze te trafiły do kieszeni organizatora. Ponieważ takich imprez jak pisze dyrektor MDK było kilkanaście chodzi, o dość duże pieniądze i nie pomoże tutaj powoływanie się na zasady gospodarki rynkowej i wolnego handlu. Dlatego cała ta pseudo-gospodarcza działalność dyrektora Pławeckiego pachnie niegospodarnością.

Otóż chciałbym przekazać panu dyrektorowi MDK, że bocheński rynek pracy będzie chroniony czy mu się to podoba czy nie, dotyczy to także rzemiosła i pozostałych podmiotów gospodarczych zarejestrowanych na terenie miasta Bochnia.

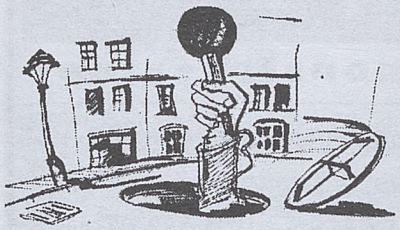
W pełni zgadzam się z redaktorem naczelnym Ziemi Bocheńskiej Piotrem Skoczkiem, który w artykule wstępnym do ostatniego numeru pisze "mając do wyboru mniej więcej taki sam towar powinniśmy patrzeć na miejsce jego produkcji i wybrać ten z naszego terenu, kupować produkty żywnościowe z Bochni i naszej okolicy. Podobnie rzecz powinna się mieć z lodówkami, profilami giętymi itp. Musimy przecież pamiętać, że tu pracują nasi bliscy, którzy mogą stracić pracę, a firmy te zasilają nasze samorządowe budżety". Więc proszę mi nie zarzucać - co uczyniła redaktor Kroniki Bocheńskiej - że zależy mi na tym szczególnie bowiem sam jestem właścicielem kwiaciarni. Tu chodzi o coś większego niż o ochronę bocheńskiego rynku pracy. Tak zresztą postępują wszystkie państwa Unii Europejskiej, które chronią swój rynek.

Chciałbym przypomnieć, że środowisko kupców i rzemieślników to nasi wyborcy, dzięki którym w dużej mierze wygraliśmy obecne wybory.

Dyrektor MDK sugeruje, że nasi kupcy nie mogą przedstawić mieszkańcom Bochni korzystniejszej oferty, otóż informuję, że firma EWAX to nie żadna firma hurtowa tylko detalista, która niejednokrotnie oferuje towary po cenach dużo wyższych niż w naszych sklepach. Również w imieniu bocheńskich kupców deklaruję, że zorganizujemy kiermasz kwiatowy w podobnym terminie. Zapewniam, że kwiaty będą tańsze i lepszej jakości, natomiast opłaty za bilety wstępu przekażemy do kasy MDK lub w ogóle z nich zrezygnujemy.

Myślę, że tak inteligentny człowiek jak dyr. Pławecki doskonale to rozumie, ale tu chodzi o zupełnie coś innego. Jest bowiem takie powiedzenie jeśli nie wiadomo o co chodzi to zawsze chodzi o pieniądze.

Jacek Głód
Radny Rady Miejskiej w Bochni



Nasza sonda:

CO PODARUJESZ SWOJEJ MAMIE W DNIU JEJ ŚWIĘTA?

BERNARD BUKOWSKI: Moja mama chciałaby dostać torebkę i kwiatuszki. Ja kocham bardzo swoją mamusię, dlatego sprzątam zabawki w moim pokoju. Życzenia złożymy razem z moją siostrą.

MACIEK IMIOŁEK: Moja mama nazywa się mama Marta i dostanie w prezencie pomadki. I jest bardzo dobra i jeszcze wymyślimy z tatą inny upominek.

KONRAD CHOLEWA: Moja mama chciałaby dostać buty. Ja życzyłbym mojej mamie żeby była zawsze zadowolona i miała dużo pieniędzy; i żeby nigdy nie chorowała. Prezent muszę jakiś przygotować.



ASIA KOGUT: Moja mama dostanie ode mnie laurkę, którą zrobię w przedszkolu. Mama nazywa się Agata, sprząta i chodzi do pracy, dlatego jej pomagam odkurzać i ścierać kurze. Myślę, że mama ucieszyłaby się z biżuterii.

PAULINA NOWAKOWSKA: Ja życzę mojej mamusi żeby była wspaniała i się uśmiechała. Moja mama gotuje a tata pracuje. Mamie na prezent zrobię laurkę. Kocham mamusię i że jest zdrowa.

KAMILA OCHLUST: Ja chciałabym dać swojej mamusi w prezencie kwiaty i czekoladki. I żeby była zawsze szczęśliwa i zdrowa, nawet gdy nie jestem grzeczna.. Chcę mamie pomagać zwijać pieluszki, ale mi mama nie pozwala.

MICHAŁ BODZAK: Ja nie powiem co dam swojej mamie bo to jest niespodzianka. A tak mama przeczyta no i będzie wiedziała. I co wtedy? Po niespodziance.

PRZYGOTOWAŁA EWA KUBALA



Marzena Król

– mieszkanka Bochni. Uczennica I roku Polonistyki w WSZ w Tarnowie. W przyszłości chciałaby być nauczycielką języka polskiego w szkole średniej.
– *Denerwuje mnie to, że muszę pisać tak jak "zagra" Szymborska, a nie tak jak bym chciała, ponieważ nie mam znanego nazwiska.* – mówi Marzena – *Moim marzeniem jest kontynuowanie pisania wierszy.*
W chwilach wolnych maluje.
Znak zodiaku – Koziorożec.

List z poprawczaka

Mamo! piszę Ci list już drugi rok
Tysiące stron: każdy mój dzień i każda noc –
Ciągły mrok i wieczny strach
Że odpiszesz mi, że nie chcesz mnie znać
Boli mnie to, zawczasu więc...
Świadomy błędu uciekam gdzieś
Gdzie nie ma Ciebie
Gdzie nie ma mnie
Gdzie tylko śmietnik uczuć jest –
To lepsze niż nic by dalej żyć...

***

Dusza

Deszczowa noc,
Burzliwy grzmot –
Ty nie potrafisz milczeć!
Pogłębiasz mrok,
Zaciskasz dłoń,
Językiem zwija się w Tobie wąż.
Jest ciemna, długa noc

Zakrywasz twarz,
Obnażasz złość –
Przedstawiasz swoje racje.
Pogłębiasz mrok, zaciskasz dłoń,
Ramion Twych ptak odfruwa właśnie.
Masz ciało, nie masz ducha.

***

Jesień życia

Powiedział: C'est la vie
I złożył w pięści palce
Powiedział: tak to Ty
I odszedł gdzieś na zawsze

Wykrzyczał: nadszedł czas
Pamiętam to do dziś
Wykrzyczał to gdy spadł
Ostatni z drzewa liść

Wiatr zawył wówczas mocno
Przewrócił mnie na ziemię
Widziałem barwy liści
Do dziś mam to wspomnienie

Przewrócił mnie tak raz
Nie dałam więcej się
Dziś wieje wiatr, a ja
Jedynie chwieję się.

Nowy Ford focus
sprawdź go w czasie jazdy demonstracyjnej
w ofercie wszystkie modele z bogatej oferty Forda
FORD PARTNER – Kraków, ul. Jasnogórska 60
(1500 m za Makro w stronę Olkusza)
tel. (012) 638 01 01, fax (012) 638 03 36
● Salon samochodowy – (012) 638 01 01 (czynny cały tydzień)
● Samochody używane z gwarancją – (012) 638 01 01
● Sklep z akcesoriami i częściami zamiennymi – (012) 638 01 01
● Autoryzowany serwis – (012) 638 03 43
Ford Partner



Dziecko miesiąca

Wciąż możecie Państwo przynosić do redakcji zdjęcia Waszych pociech, wykonane w różnych zabawnych i ciekawych momentach. Wszystkie fotografie publikujemy bezpłatnie!

W tym miesiącu nagrodę wylosował **Patryk Lekki**. Rodziców prosimy o kontakt z redakcją.

Jeżeli bocian zawitał do Ciebie, koniecznie musisz odwiedzić:



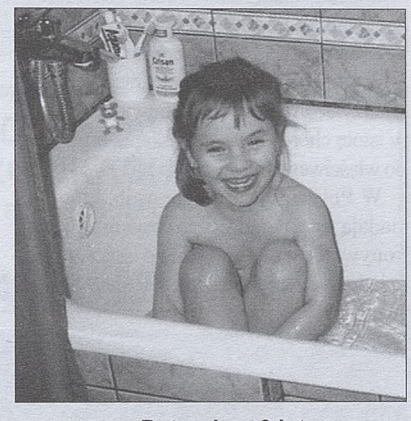
NETTI
ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT

gdzie znajdziesz wszystko co niezbędne dla Twojej małej pociechy.

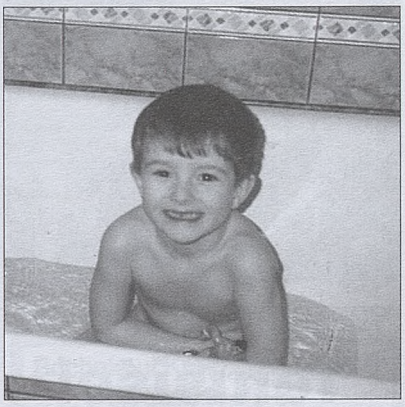
Bochnia, ul. Kraszewskiego 18



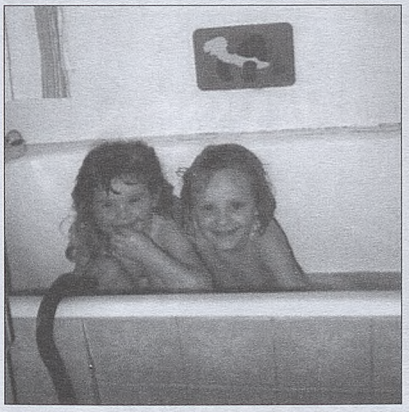
Patrycja Orłowska – 6 lat



Patrycja – 6 lat



Maciek – 5 lat



Paulinka i Agnieszka Kuchnik



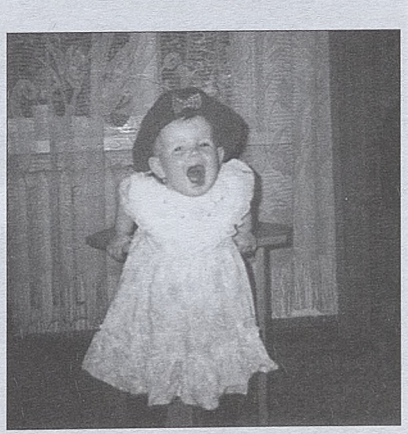
Pawełek Kuchnik



Patryk Lekki – 3 lata



Paulinka – 5 lat



Ania Konop – 3 lata

OGŁOSZENIA

Sprzedam szafę antyk – tel. 612-46-51

***

Sprzedam 10 grzejników żeliwnych – tel. 612-49-91

TEL. 611-82-57, (0602) 765-906

REKLAMA

BERNARDYŃSKA 19

PRACE DYPLOMOWE

WIZYTÓWKI ULOTKI

Na stres – najlepszy masaż

W czasach, gdy coraz bardziej wzrasta tempo życia, mamy tysiące spraw na głowie, musimy bardziej zadbać o swoje zdrowie, znaleźć czas na odpoczynek i relaks. Sposobów na to jest wiele: sport, spacer na świeżym powietrzu, czy choćby różnego rodzaju masaże. Jednym z nich może być masaż Ma-uri.



Wywodzi się on z polinezyjskich systemów uzdrawiania, a polega na przepychaniu krwi i limfy poprzez masowanie mięśni i stawów. Ma-uri jest masażem leczniczym, stanowi doskonałą terapię w przypadku stresu. Pomaga szczególnie przy nerwicach, przemęczeniu organizmu oraz trudnościach z koncentracją myśli. Warto podkreślić, że masaż, jako jedna z nielicznych metod medycyny niekonwencjonalnej, nie wzbudza niechęci wśród lekarzy. Jego celem nie jest bowiem wnikanie w istotę choroby, lecz zmuszenie organizmu do właściwego funkcjonowania.

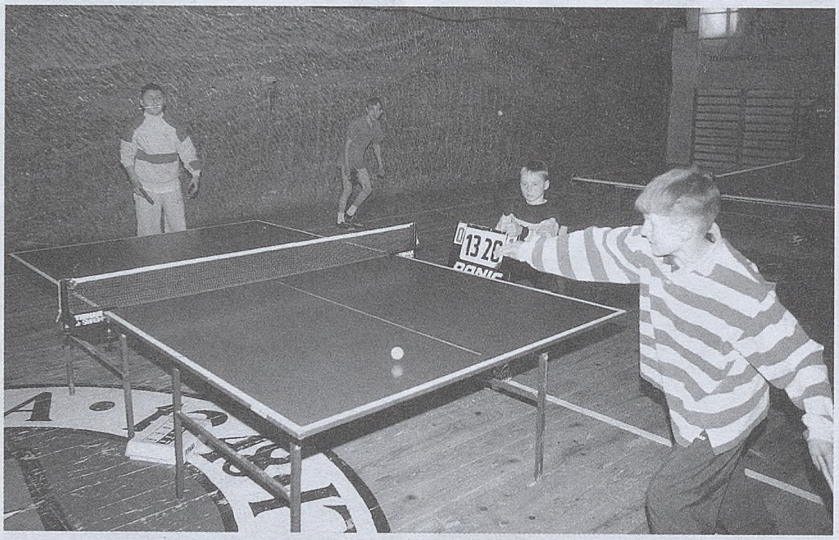
W Polsce jest niewiele osób, które posiadają odpowiednie pozwolenia na wykonywanie polinezyjskiego masażu Ma-uri. Jedną z nich jest pani Ewa Wojakiewicz z Krakowa, która od kilku lat wykonuje masaże Ma-uri.

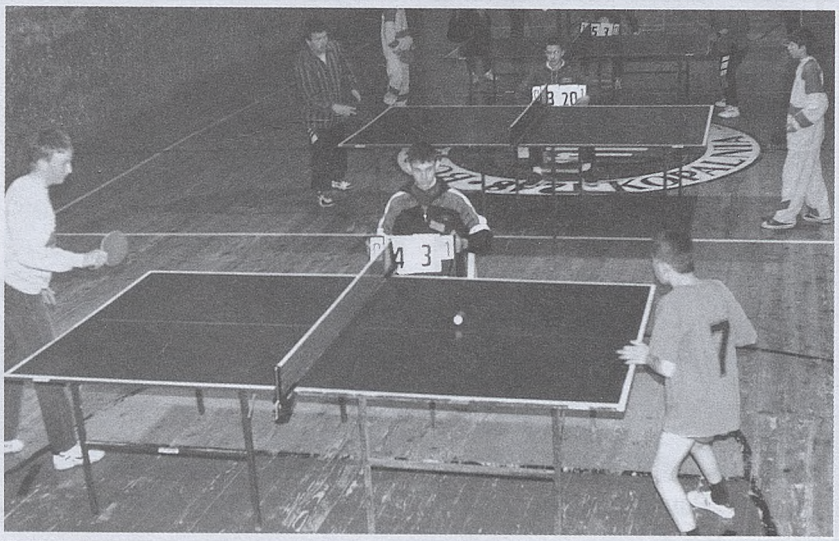
– *Do zdobycia certyfikatu uprawniającego do wykonywania polinezyjskiego masażu nie jest łatwa droga* – mówi pani Ewa. – *Nauka trwa bardzo długo, a zdobyty certyfikat trzeba co dwa lata odnawiać w instytucie w Danii.*

W październiku pani Ewa Wojakiewicz otworzyła gabinet w Bochni. W każdy czwartek od godz. 14 do 17 można przyjść do Przychodni Rehabilitacyjnej przy ul. Sądeckiej 1a i pozbyć się wszelkiego stresu i dokuczliwego bólu. Masaż, który trwa około godzinę, kosztuje 50 zł, jednak jak zapewnia pani Ewa, stosowane są znaczne zniżki.

(kaz)

Tenisiści w kopalni





Po raz kolejny w podziemiach bocheńskiej Kopalni Soli rywalizowali tenisiści stołowi ze Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych. 15 kwietnia w Komorze Ważyn odbył się bowiem Wojewódzki Turniej Tenisa Stołowego dzieci upośledzonych umysłowo.

Do zawodów zgłosiło się 29 zawodników z Dębicy, Cerekwi, Tarnowa, Zbylitowskiej Góry, Złotej oraz z Krakowa. Rywalizowali oni w trzech grupach: słabej, średnio zaawansowanej oraz zaawansowanej.

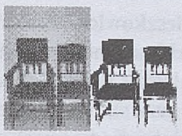
Pierwsze miejsce w najniższej kategorii zajął Roman Habrzyk (Kraków), a kolejne miejsca przypadły: Pawłowi Gajachowi (Złota) oraz Sabinie Święch (Kraków). W grupie średnio zaawansowanej zwyciężył Krzysztof Garstka (Złota), drugi był Bartłomiej Surder (Kraków), a trzeci Arkadiusz Baran (Kraków). Wśród zaawansowanych najlepsi byli: Krystian Janik (Cerekiew) i Janusz Sikorski (Zbylitowska Góra).

Organizatorem imprezy był Klub Sportowy Olimpiady Specjalne – Polska działający przy SOSW w Cerekwi, a materialnie turniej wspomogło Starostwo Powiatowe w Bochni, Urząd Gminy Bochnia, Kopalnia Soli i firma Coca-Cola.

(kaz)

Konserwacja i naprawa starych mebli





przyjmujemy zamówienia na stylowe krzesła i fotele

Krzysztof Fitrzyk

Bochnia, ul. Krzeczowska 69
tel. 612-22-41

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
w PROSZÓWKACH
o uprawnieniach szkoły publicznej

OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1999/2000 SŁUCHACZY NA 2-LETNIE STUDIUM W ZAWODACH:

technik ekonomista o specjalności:
- finanse i rachunkowość
- bankowość

technik administracji

Nauka trwa cztery semestry i kończy się uzyskaniem dyplomu technika w określonym zawodzie.
Zajęcia odbywają się 2 razy w miesiącu (sobota i niedziela).

REKRUTACJA BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!

Warunki przyjęcia do Studium:
- podanie (druk podania wypełnia się w Sekretariacie Studium)
- świadectwo ukończenia lub dojrzałości szkoły średniej (oryginał)
- 3 zdjęcia

Zajęcia rozpoczynają się 5 września 1999 r. o godz. 12.00.

Szczegółowych informacji udziela i dokonuje zapisów:

Sekretariat Policealnego Studium Zawodowego
Proszówki 365, 32-700 Bochnia (budynek Szkoły Podstawowej)
tel./fax (0-14) 685-06-15 (poniedziałki i czwartki w godz. 16-18)

Dodatkowe informacje można uzyskać codziennie w godz. 18-20
pod nr telefonu: (0-14) 611-73-78 lub (0-14) 612-57-53

OGŁOSZENIE PŁATNE

Brak Ci pieniędzy. Zarabiasz mało. Jesteś bez pracy. Ryzykujesz tym, że zaczniesz zarabiać. Zlecamy proste prace chałpniczo-montażowe. Nie normowany czas pracy. Praca prosta bez maszyn, zbędne wykształcenie.

Zatrudnimy: kobiety, mężczyzn, bezrobotnych, młodzież powyżej 18 roku życia. Gwarantowana dostawa towaru i odbiór surowca. Zarobek do 15.000 zł. Oferta w całości sprawdzona na 100%. Kompleksowy pakiet prac po otrzymaniu znaczka luzem za 7,20 złotych.

„Nintendo"
Skrytka Pocztowa 3/L1
73-234 Łasko

OGŁOSZENIE PŁATNE

DREDO

SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul.Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

Poleca:
- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm

DRUKARKI FISKALNE POSNET

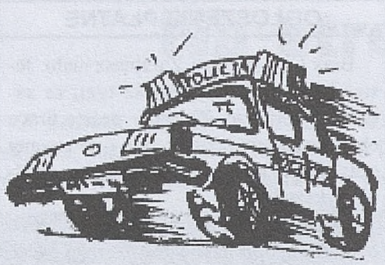
Autoryzowany Dealer oprogramowania

COMPACT DISK NOVELTY

A4 za 15 groszy!

KSERO

BERNARDYŃSKA 19
codziennie 7.00 - 19.00



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia.** 18.03. na placu targowym Gazaris nieznany sprawca po uprzednim rozpięciu torebki damskiej skradł portmonetkę z dowodem osobistym, prawem jazdy oraz dowodem rejestracyjnym do samochodu Ford Fiesta na szkodę B.N.

* **Bochnia.** 19.03. na ul. św. Jana nieznani sprawcy wyrwali przednią płytę aparatu telefonicznego, a następnie skradli tzw. czytnik oraz wspomnianą płytę. TP S.A. poniosła straty w wysokości 3500 zł.

* **Proszówki.** 19.03. w nocy nieznany sprawca przez niezabezpieczony otwór wejściowy dostał się do pomieszczeń budowanego basenu przy szkole podstawowej, skąd skradł grzejniki c.o.

* **Bochnia.** 22.03. w nocy na ul. Krzyżaki nieznany sprawca włamał się do nowo budowanego domu z którego skradł pompę wodną, wiertarkę elektryczną, poziomicę, przecinaki i punktaki, wszystko na sumę ok. 400 zł.

* **Bochnia.** 22.03. nieznany sprawca z budki telefonicznej stojącej przy ul. Floris, skradli płytę główną z czytnikiem i drzwiczkami od aparatu telefonicznego.

* **Bochnia.** 22.03. na ul. Brzeźnickiej nieznany sprawca włamał się do domu własności M.J. skąd skradł pieniądze w kwocie ok. 4000 zł.

* **Bochnia.** 23.03. w nocy nieznani sprawcy po wybiciu szyby włamali się do Malucha zaparkowanego przy ul. Krasińskiego, z którego skradli radioodtwarzacz samochodowy o wartości 250 zł.

* **Bochnia.** 25.03. w godzinach nocnych nieznani sprawcy włamali się do Fiata 126p stojącego przy ul. Legionów Polskich. Złodzieje skradli koło zapasowe oraz uszkodzili stacyjkę. Właściciel S.T. oszacował straty na 150 zł.

* **Nieszkowice Wielkie.** 26.03. w nocy nieznani sprawcy skradli przymocowany do ściany budynku przedszkola aparat telefoniczny o wartości 2500 zł.

* **Bochnia.** 29.03. na ul. Krakowskiej nieznani sprawcy przy użyciu nieustalonego narzędzia, dokonali otwarcia aparatu telefonicznego, a następnie dokonali kradzieży znajdującego się w środku czytnika karty magnetycznej. Straty wyniosły 2500 zł.

* **Nieszkowice Małe.** 27.03. z terenu działki rekreacyjnej nieznani sprawcy dokonali kradzieży 30 sztuk drzewek iglastych (sosna czarna, tuja, jałowiec). Wartość łupu właściciel oszacował na 400 zł.

* **Niedary.** 5.04. nieznani sprawcy wymontowali silnik z koparki "Waryński". Straty wyniosły 3500 zł.

* **Zawada.** 5.04. w nocy nieznany sprawca włamał się do niezamieszkałego budynku, jednak nic nie ukradł ponieważ został spłoszony przez właściciela G.W. z Krakowa.

* **Bochnia.** 5.04. nieznani sprawcy, najprawdopodobniej poprzez otwarcie drzwi dopasowanym kluczem lub przez otwarte okno dostali się do wnętrza szkoły podstawowej nr 7, skąd skradli pieniądze w kwocie 40 zł oraz dokonali uszkodzeń drzwi wewnętrznych. Straty oszacowano na 1000 zł.

* **Bochnia.** 7.04. w szkole podstawowej nr 1 podczas nieobecności nauczycieli w pokoju nauczycielskim, nieznany sprawca z torebki jednej z nauczycielek, zabrał portmonetkę z pieniędzmi w kwocie 270 zł. Domniemanym sprawcą kradzieży jest jeden z uczniów szkoły.

* **Bochnia.** 9.04. na ul. Kolejowej nieznani sprawcy po uprzednim otwarciu zamka w Małym Fiacie własności K.K. z Bochni, dokonali zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia. Samochód porzucili przy ul. Wojska Polskiego.

* **Bochnia.** 11.04. w nocy nieznani sprawcy włamali się do Poloneza zaparkowanego przy ul. św. Jana. Z pojazdu zniknął radioodtwarzacz "Samsung" wart 300 zł.

* **Moszczenica.** 12.04. w godzinach nocnych nieznani sprawcy skradli ze słupów ok. 200 m. kabla telefonicznego. TP S.A. straciła w ten sposób 800 zł.

* **Bochnia.** 15.04. nieznani sprawcy wykorzystując nieuwagę sprzedawcy dokonali kradzieży radioodtwarzacza "Blaupunkt" wartości 939 zł, który znajdował się na półce w sklepie przy ul. Kiernika.

* **Bochnia.** 16.04. z pl. Pułaskiego nieznani sprawcy skradli Hondę Civic koloru szary metalik, własności K.A. z Wierzchosławic. Wartość pojazdu oszacowano na 16000 zł.

* **Bochnia.** 19.04. nieznani sprawcy prawdopodobnie przy pomocy dopasowanych kluczy otworzyli drzwi wejściowe do mieszkania przy ul. Kolejowej. Z pomieszczeń skradli 4 monety srebrne oraz kolczyki złote na ogólną wartość 1000 zł.

* **Bochnia.** 20.04. nieznany sprawca zauważywszy nie zamkniętego Poloneza zaparkowanego przy ul. Langera, skradł z jego wnętrza radioodtwarzacz wartości 400 zł.

* **Bochnia.** 20.04. w nocy nieznani sprawcy skradli z klatki schodowej bloku przy ul. Karolina, rower górski o wartości 450 zł.

WYPADKI

* **Bochnia.** 18.03. na ul. Floris kierujący Polonezem Caro Z.M. z Lipnicy Górnej potrącił pieszego I.P. który nagle wtargnął na jezdnię. Poszkodowany z obrażeniami ciała został odwieziony do szpitala.

* **Bochnia.** 31.03. kierujący Fiatem 126p K.M. z Olchawy, na ul. Wiśnickiej najechał na tył prawidłowo jadącej w tym samym kierunku rowerzystki B.Z. z Bochni. W wyniku wypadku rowerzystka doznała wstrząśnięcia mózgu i ogólnych potłuczeń.

* **Bochnia**. 31.03. po południu na własnej posesji przy ul. Podedworze, kierujący ciągnikiem rolniczym J.W. w czasie zawracania, doprowadził do przewrócenia pojazdu. W wyniku wypadku traktorzysta poniósł śmierć na miejscu.

* **Leksandrowa.** 6.04. kierujący Fiatem 126p D.Ch. z Nowego Wiśnicza w wyniku nadmiernej prędkości doprowadził do wywrócenia pojazdu, w wyniku czego pasażerka pojazdu doznała obrażeń ciała.

* **Rzezawa. 7.04. około godz. 16.30 na drodze E-4 kierujący Citroenem P.P. z Gorlic nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, wpadł w poślizg i zderzył się z jadącą z naprzeciwka Skodą, w której jechała pięcioosobowa rodzina z Tych. W wyniku wypadku 45-letnia pasażerka Skody poniosła śmierć na miejscu, a jej 54-letni mąż – kierowca pojazdu zmarł w szpitalu. Pozostali pasażerowie Skody – trzy córki małżeństwa, z poważnymi obrażeniami ciała zostały przewiezione do szpitala.**

* **Bochnia.** 8.04. kierujący Maluchem K.M. z Bochni na ul. Partyzantów potrącił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę M.M. z Krzeczowa.

* **Dąbrówka.** 11.04. o godz. 4.00 kierujący Fiatem 126p Ł.W. z Brzeska będąc w stanie nietrzeźwym wjechał do przydrożnego rowu, uderzając w mostek dojazdowy. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący i pasażerka pojazdu.

* **Bochnia.** 12.04. na ul. Proszowskiej kierujący Skodą Favorit M.U. z Lipnicy Murowanej najechał na prawidłowo jadącego w tym samym kierunku rowerzystę W.R. z Bochni. Następnie po przejechaniu około 70 m. najechał na tył Daewoo

Tico własności C.J. z Bochni. Kierowca Skody był w stanie nietrzeźwym. Dzień później Prokuratura Rejonowa w Bochni zastosowała wobec niego środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego.

* **Dębina.** 13.04. rowerzysta E.Dz. z Ostrowa Szlacheckiego wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, doprowadził do zderzenia z Volkswagenem Golfem kierowanym przez S.K. z Brzeska. Rowerzysta został przewieziony do szpitala.

* **Łapanów.** 15.04. kierujący Renault Clio L.O. z Trzciany potrącił przebiegającą przez jezdnię M.C. z Łapanowa. Piesza doznała urazów kręgosłupa i głowy.

* **Jodłówka.** 16.04. kierujący Fiatem 126p G.M. z Jodłówki potrącił pieszego, który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy S.C. z Jodłówki, który był pod wpływem alkoholu został przewieziony do szpitala.

ROZBOJE

* **Bochnia.** 22.04. około godz. 18.00 trzech nieznanych sprawców na ul. Niecałej pobiło 18-letniego K.G. z Bochni, po czym skradli mu słuchawki od walkmana i kasetę.

OSZUSTWA

* **Bochnia.** 7.04. około godz. 14.20 do zakładu krawieckiego mieszczącego się przy ul. Bł. Kingi przyszła kobieta i pod nieobecność właścicielki zakładu, od pracownicy zażądała za przyniesione lekarstwo 200 zł. Lekarstwo rzekomo było przeznaczone dla właścicielki. Pracownica zakładu wypłaciła kobiecie 100 zł. Jak się okazało właścicielka nie zamawiała żadnego lekarstwa.

POŻARY

* **Jodłówka.** 30.03. o północy wybuchł pożar stodoły własności E.O. Spaleniu całkowicie uległ budynek oraz znajdujący się w nim sprzęt. Straty spowodowane pożarem, którego przyczyną było prawdopodobnie podpalenie, wyniosły 40000 zł.

* **Nowy Wiśnicz.** 31.03. po południu na ul. Bocheńskiej na wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej zaistniał pożar budynku gospodarczego. Spaleniu uległa więźba dachowa. Straty – 250 zł.

* **Rajbrot.** 15.04. w południe wybuchł pożar stodoły własności H.T. Całkowitemu spaleniu uległ budynek oraz znajdujący się w nim sprzęt rolniczy. Łączna suma strat wyniosła około 100000 zł. Przyczyn pożaru nie ustalono.

INNE

*** Łapczyca. 7.04. nieznana osoba powiadomiła telefonicznie policję o znalezieniu zwłok. Na miejscu policjanci ustalili, że do śmierci 58-letniej B.J. nie przyczyniły się osoby trzecie. Lekarz pogotowia wstępnie określił, że przyczyną zgonu były obrażenia urazowe. Denatka została znaleziona na schodach.**

* **Bochnia.** 8.04. w czasie kontroli drogowej na ul. Brzeskiej funkcjonariusze policji w samochodzie Volkswagen Jetta ujawnili 43 działki "Marihuany" oraz trzy opakowania anabolików o nazwie "Superanabolon" w ilości 14 ampułek po 1 ml. Kierującego pojazdem: R.G. z Nieprześni, oraz pasażerów: D.K. i R.Sz. z Bochni zatrzymano w areszcie.

* **Muchówka.** 8.04. w czasie kontroli drogowej w Ładzie Samarze funkcjonariusze policji ujawnili 26 butelek 0,5 l spirytusu rektyfikowanego bez znaków akcyzy.

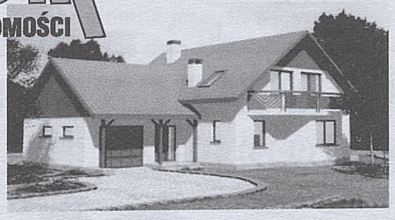
* **Bochnia.** 9.04. nieznani sprawcy uszkodzili samochód marki Mitsubishi Carisma własności S.W.

* **Bochnia.** 21.04. w szkole podstawowej nr 1 funkcjonariusze policji zatrzymali nieletniego D.B. z Bochni, który posiadał przy sobie dwie sztuki naboi kaliber 9 mm. Z w/w przeprowadzono rozmowę w obecności pedagoga szkolnego. Ustalono, że amunicję otrzymał od starszego brata.

* * *

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Powiatową Komendą Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona). We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Powiatowa Komenda Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

ARCHiDOM
BIURO PROJEKTÓW i NIERUCHOMOŚCI
Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 29
tel. (0-14) 611-86-61



poleca usług w zakresie:
* sprzedaży projektów typowych
* projektowania architektoniczno-budowlanego
* pośrednictwa w obrocie nieruchomości

sprzedamy:
* tanie domy k/Bochni – 39 - 49 tys PLN
* mieszkanie 62 m2 + garaż – os. Niepodległości, 84 tys. PLN
* dom w Łapczycy – działka 52 ary, 55 tys. PLN
* domw stanie surowym – Nowy Wiśnicz
* działkę budowlaną z fundamentem budynku – 8 ar, 10 tys PLN
* działkę pod budownictwo usługowe k/Stalproduktu – 30 ar, 23 tys. PLN
* wynajem mieszkania – 2 pokoje w centrum Bochni
* działkę budowlaną, pełne uzbrojenie, Proszówki – 7 ar. – 7,5 tys. PLN
* działkę budowlano-rolną z widokiem na zamek w Wiśniczu – 48 ar.

POSZUKUJEMY DZIAŁEK, DOMÓW DO SPRZEDANIA!

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY
Bochnia ul.Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09
COMPACT DISK NOVELTY
OPROGRAMOWANIE DLA FIRM
+
POSNET
DRUKARKI FISKALNE
... i nic nie pracuje lepiej dla Twojej Firmy

Balonowy festiwal

Przez cztery dni, od 20 do 23 maja będzie trwał "Górski Festiwal Balonowy, Bochnia – Rozdziele '99".

Organizatorami imprezy jest Podhalańska Grupa GOPR – Rabka, Bacówka "U Wojtka" – Wojciech Szewczyk, Honda Moto Fun – Tarnów oraz Urząd Miasta Bochni.

Program imprezy jest bardzo atrakcyjny. W piątek i sobotę, o godz. 6.15 w Rozdzielu, odbędą się starty balonów biorących udział w zawodach. Natomiast w piątek o godz. 18.00 balony będzie można podziwiać na bocheńskim Rynku. Podobne pokazy będą również w Rozdzielu, w sobotę o godz. 20.00 oraz w niedzielę o godz. 11.00.

Na niedzielne popołudnie organizatorzy przewidzieli pokazy psich zaprzęgów, a po nich pokazy technik alpinistycznych w wykonaniu ratowników Grupy Podhalańskiej GOPR oraz prezentację motocykli Honda TRX. Te imprezy również odbędą się w Rozdzielu, obok Bacówki "U Wojtka". Ponadto będzie dużo dobrej muzyki, ściana wspinaczkowa dla wszystkich oraz wiele, wiele innych niespodzianek.

Ogromna ilość atrakcji z pewnością przekona Państwa do przyjścia (bądź przyjazdu) na tę nietypową (jak na bocheńskie warunki) imprezę.

Patronat medialny nad festiwalem objęło Radio MAKS oraz redakcja "Ziemi Bocheńskiej".

(kaz)

Samochodowe zabytki w Bochni

CAAR POLSKA

Jak już informowaliśmy w marcowym numerze "Z.B.", w dniach 1 – 5 lipca w Bochni i okolicach odbędzie się Rajd Starych Samochodów.

Organizatorem imprezy jest Klub Miłośników Pojazdów Zabytkowych i Rajdów CAAR Polska, a patronat medialny nad imprezą objęła redakcja "Ziemi Bocheńskiej".

1 lipca (czwartek) uczestnicy rajdu przyjeżdżają do hotelu "Florian" w Bochni. W drugi dzień imprezy zaplanowane jest zwiedzanie okolic Bochni, m.in. zamku w Niepołomicach, Nowym Wiśniczu oraz w Dębnie. Na noc organizatorzy zaplanowali zjazd do Kopalni Soli.

3 lipca (sobota) samochody uczestniczące w rajdzie będzie można podziwiać na płycie bocheńskiego Rynku, natomiast w przedostatni dzień rajdu amatorzy starych samochodów zwiedzą Szczawnicę lub Ojcowski Park Narodowy, a wieczorem odbędzie się Bal na zakończenie imprezy.

Jak nas poinformował Krzysztof Knapiński, główny komandor rajdu, do udziału w imprezie zgłosiło się już 30 załóg, w tym 5 z zagranicy.

Rajd finansowo wspomagają: Browar VAN PUR – Rzeszów, firma Elplast – Mieczysława Halaszka oraz Zakład Blacharsko-Lakierniczy MARCO.

Sponsorów, którzy chcieliby włączyć się w współorganizowanie imprezy, a także osoby, które chcą wziąć udział w rajdzie, prosimy o kontakt z Krzysztofem Knapińskim (dom 611-88-52, praca 611-21-55).

(kaz)

R E K L A M A

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

32-700 Bochnia ul. Wygoda 147 tel/fax (0-14) 611-27-18

OFERUJE:

* mleko spożywcze 2% i 3,2% tł.
* masło „ekstra"
* sery dojrzewające
* maślankę naturalną
* śmietanę spożywczą 18% i 30% tł.
* kefir naturalny i owocowy o zawart. 1,5% tł.
* serki „fromage" z dodatkiem jarzyn o różnych smakach
* twarogi tłuste i półtłuste pakowane w kostki, krajankę i klinki

Zapraszamy do hurtowni artykułów nabiałowych w Bochni przy ul. Wygoda 147, a także do naszych sklepów firmowych, przy ul. Solnej i Legionów Polskich.

Logo Spółdzielni – nasz znak firmowy konsumenci znają.
Toteż w sklepach – o nasze wyroby zawsze pytają.
Z bocheńskiej mleczarni – wszystko smakuje.
I na razie wyrobów – nam nie brakuje.
O klientów dbamy.
Do sklepów i hurtowni naszych wszystkich zapraszamy.
Korzystajcie z naszych usług Panowie, Panie.
U nas najlepsze, u nas najzdrowsze, u nas najtaniej.
Kupuj u nas – pij nasze mleko, a będziesz zdrów.
Zaopatrujemy Bochnię, Niepołomice, Kraków, Wieliczkę, Myślenice, Gdów.

Przewodniczący Rady Nadzorczej
Stanisław Jagła



Bracia Bębenkowie podczas zimowego rajdu w Kłodzku

Najszybszy nie znaczy najlepszy

Można było przypuszczać, iż udział Krzysztofa Hołowczyca w tegorocznej edycji Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski dostarczy wielu dodatkowych emocji. Nie inaczej było podczas warszawskiej eliminacji. Główny pretendent do zwycięstwa pokazał swą wyższość uzyskując najlepszy czas, ale nie wygrał.

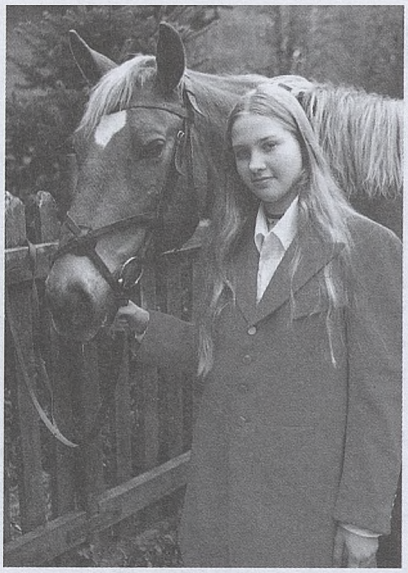
Pierwszy dzień rajdu rozpoczął się odcinkiem specjalnym wokół twierdzy w Modlinie. Start po kostce i już na pierwszym lewym zakręcie niektóre załogi miały problemy z jego pokonaniem (m. in. Janusz Kulig). Wygrywa Hołowczyc przed Leszkiem Kuzajem (w nowym Subaru Impreza) i Cezarym Fuchsem. Dalsze miejsca zajmują Robert Gryczyński, Marek Gieruszczak i Janusz Kulig (zdecydował się wystartować, choć dwa tygodnie wcześniej przeszedł operację wycięcia wyrostka). Wiadomo, iż ci kierowcy będą walczyć o zwycięstwo. Dalsze dwa odcinki są dla Hołowczyca, ale kapeć na OS4, strata prawie 30 s i zabawa rusza od początku. Za plecami najszybszych, inni również się nie oszczędzają. Bardzo dobrze jedzie Tomasz Kuchar (VW Golf Kit Car) przewodzący w stawce samochodów z napędem na jedną oś. Spokojnie rozpoczyna załoga Bębenek & Bębenek (mają w pamięci występ przed rokiem, gdzie przygoda z szykaną pozbawiła ich prawie pewnego pierwszego miejsca). Po czterech oesach prowadzą z niewielką przewagą i od tej pory pierwszego miejsca w klasie nie oddadzą już do końca rajdu. Pierwszy dzień dla załogi Hołowczyc — Fortin. Mają 40,1 s przewagi nad Leszkiem Kuzajem; 46,2 s nad Gryczyńskim; 46,4 nad Kuligiem i 1.15,2 s nad Gieruszczakiem. Jak widać, różnice są niewielkie, co znamionuje jeszcze większe atrakcje drugiego dnia rajdu.

Nazajutrz na "dzień dobry" nie odpala auto Hołowczyca. Za pomocą rozrusznika wyjeżdża do parku zamkniętego, następnie pchany przez kibiców opuszcza strefę zamkniętą. Na start przyjeżdża trzy minuty po czasie za co dostaje regulaminowe 30 sekund kary. Można powiedzieć, iż rajd zaczyna się od nowa. Do ataku rusza Kulig, Kuzaj i Gryczyński. Różnice sekundowe. Prawie cały czas pada deszcz. Ford Escort WRC załogi Kulig – Baran jakby nieco szybszy (przede wszystkim sprawniejszy) niż dzień wcześniej, dzięki temu wygrywają najdłuższy OS 15. Siedemnasty odcinek eliminuje z walki o dobrą pozycję Leszka Kuzaja. Błąd, urwane lewe tylne koło, prawie minuta straty na trasie i w konsekwencji kary za duże spóźnienie na następny odcinek. Dramatyczny przebieg miał ostatni odcinek rajdu. Zajmujący drugie miejsce Kulig, miał w tym momencie 2,8 s przewagi nad Gryczyńskim. Wszystko zatem było możliwe, ale z pewnością nie to, iż w Fordzie Janusza awarii ulegną wycieraczki. Niestety były one niezbędne na tym odcinku, a ich niesprawność z pewnością przyczyniła się do przegranej Kuliga o 5 s na oesie i ponad dwóch sekund w rajdzie. Całkiem z przodu była polsko-belgijska załoga Subaru WRC, lecz taki stan rzeczy był jedynie po przejechaniu mety rajdu przez wszystkich zawodników. Inaczej natomiast wyglądały oficjalne wyniki rajdu. Protest zespołów Toyoty i Marlboro Mobil, poparty dowodami na zdjęciach, a dotyczący niedozwolonej pomocy załodze Hołowczyc - Fortin w strefie zamkniętej, został uznany i były mistrz Europy został zdyskwalifikowany. Tym samym to Robert Gryczyński "rzutem na taśmę" został zwycięzcą rajdu, drugi był Janusz Kulig a trzeci Marek Gieruszczak.

Wiele powodów do zadowolenia mieli kibice braci Bębenków (oni sami oczywiście też). Drugi start – drugie zwycięstwo w sezonie w swojej klasie, trzecie w "ośce" i pokonanie dwóch dużo mocniejszych A-grupowych aut (Tomasz Czopik – Honda Civic i Łukasz Sztuka – Skoda Felicja). Bardzo dobra jazda szczególnie w trudnych deszczowych warunkach. Z pewnością jest czas by myśleć o zmianie samochodu. Jeśli uda się przyciągnąć nowych sponsorów, niewykluczone, iż na Rajd Polski zobaczymy bocheńską załogę w nowym, mocniejszym aucie.

Zakończenie i wyniki tego rajdu nakazują oczekiwać ciekawych wydarzeń na następnej eliminacji na Dolnym Śląsku – rajdzie Elmot. Obecnie w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski, Kulig i Gryczyński mają po 30 pkt., na drugim miejscu Hołowczyc – 22 pkt., i zapewne zrobi wszystko, by udowodnić kto – póki co – jest w Polsce najlepszy. Nie będzie miał jednak łatwego życia, bo pozostali jeżdżą coraz lepiej, co nas kibiców bardzo cieszy.

MACIEJ NOSEK



Dziewczyna Maja

Karolina Bednarowska

Wiek: 15 lat
Wzrost: 170 cm
Oczy: niebieskie
Znak zodiaku: Byk

Uczęszcza do I klasy Liceum Ogólnokształcącego w Brzesku. Wolny czas, którego nie ma za wiele spędza w ośrodku jazdy konnej w Jodłówce. Jeździectwo to właśnie jej jedna, wielka pasja. Resztę dnia poświęca nauce, a ulubione przedmioty to chemia i biologia.

Rowerem po Uzborni

16 kwietnia w lasku Uzbornia odbyły się Powiatowe Eliminacje Młodzieżowych Mistrzostw Kolarskich – '99. Organizatorami imprezy był MOSiR Bochnia oraz Biuro Organizacji Imprez BOKOREX z Krakowa, natomiast nagrody dla najlepszych rowerzystów ufundowało Starostwo Powiatowe w Bochni oraz Urząd Miasta Bochni.

Do udziału w eliminacjach zgłosiło się 71 zawodników. Walczyli oni w dwóch konkurencjach: MTB (wyścigi terenowe), oraz TRIALSIN (techniczne pokonywanie przeszkód).

Uczestnicy byli podzieleni na 4 grupy: D – uczniowie 4 i 5 klasy szkoły podstawowej, C – klasa 6 i starsi, B – 1 i 2 klasa szkoły średniej oraz A – klasa 3 i starsi.

Po przeprowadzeniu wszystkich konkurencji najlepszymi okazali się:

Kategoria MTB: grupa D: Michał Wójtowicz, Adrian Barnaś i Bartosz Kubala (wszyscy z SP nr 1), Agnieszka Wilczyńska i Sabina Żaba (z SP nr 2), **grupa C:** Krzysztof Słowik, Łukasz Pazdalski (obaj z SP nr 2) oraz Jacek Papciak (SP nr 4), **grupa B:** Piotr Lisak, Jakub Ujejski (z LO) i Mariusz Kaczmarczyk (ZSM), **grupa A:** Artur Piś (ZSB), Wojciech Kostrzewa (Technikum Ceramiczne Łysa Góra) oraz Grzegorz Polanowski (LO).

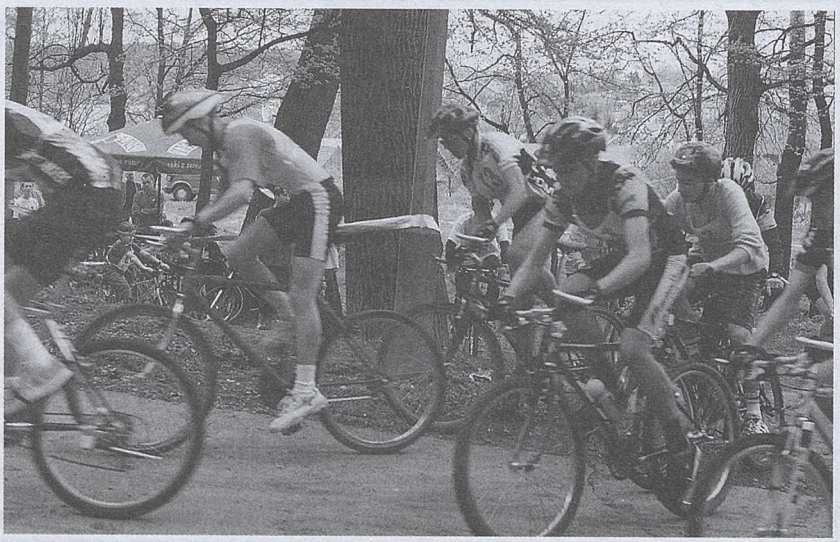
Kategoria TRIALSIN: grupa D: Tomasz Świętek, Bartosz Kubala (obaj z SP nr 1) oraz Marek Rojek (SP nr 7), **grupa C:** Daniel Widło (SP nr 1), Jacek Papciak (SP nr 4) i Konrad Gruca (SP nr 1), **grupa B:** Stanisław Bożek, Piotr Lizak i Jakub Ujejski (wszyscy z LO), **grupa A:** Łukasz Leszczyński (LO), Artur Piś (ZSB) oraz Krzysztof Nalepa (LO).

Wśród szkół podstawowych najlepsza była SP nr 1, przed SP nr 2 i SP nr 7, natomiast w rywalizacji szkół średnich zwyciężyło LO przed ZSM i Technikum Ceramicznym w Łysej Górze.

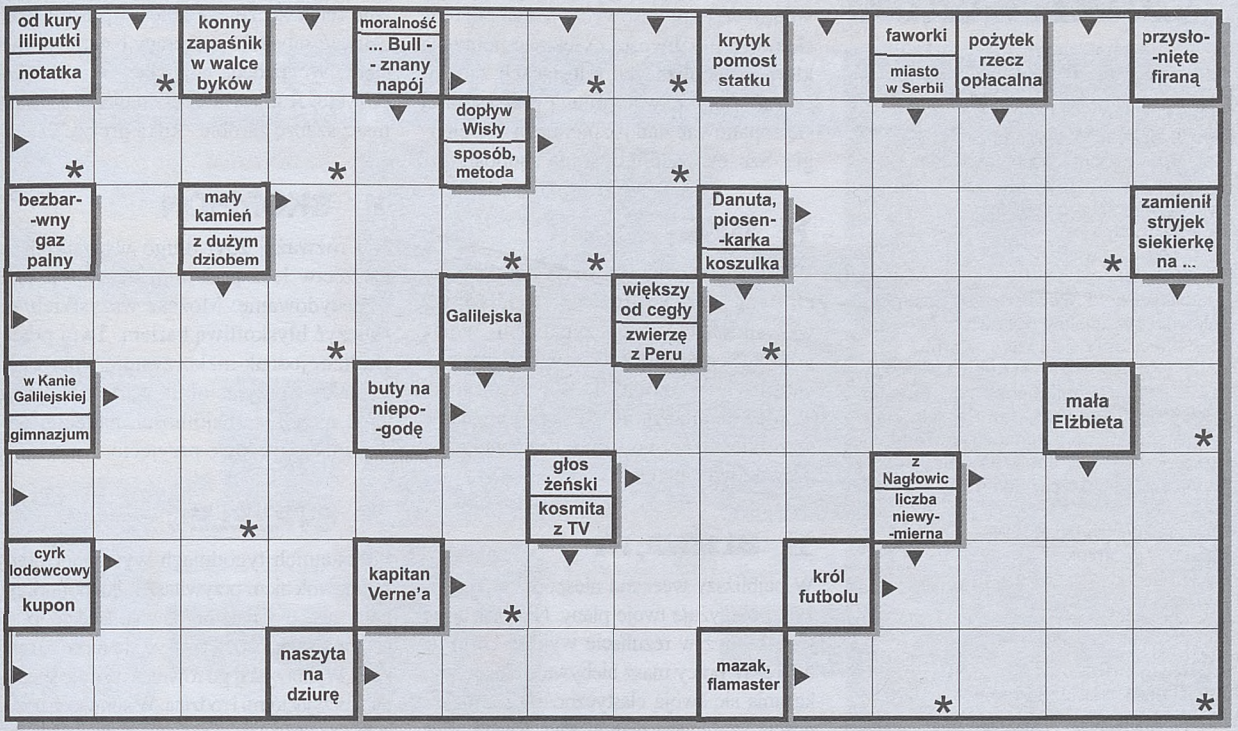
Dziesięciu najlepszych zawodników ma prawo udziału w podobnych zawodach w Krakowie, na szczeblu wojewódzkim.

(kaz)





KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



STANISŁAW BUKOWIEC

Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **21 kwietnia.** Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmy: **"Herbapol", "Mag", i redakcję.** Rozwiązanie z nr. 4/99: "ŚWIĘCONE JAJA".
Nagrody wylosowali: **1. Stanisław Jachymczak, Bełdno 50, 32-731 Żegocina, 2. Jolanta Marzec, Krzeczów 216, Bochnia, 3. Mirosława Skrzyńska, ul. Świętokrzyska 5, Bochnia.** Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe: KUPON 5/99

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Herbapol, S.A.

Mag

czas to POCZTEX

W **Urzędzie Pocztowym Bochni 1** przy **ul. Kazimierza Wielkiego 34** można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX.** Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
- DARCO - D. KOSTAŃSKI

BOCHNIA, KĄCIK 1, TEL. 61-231-71
CAŁODOBOWE TEL. DOMOWE :
61-260-77, 61-224-16, 61-232-81
LUB 0-602 732-325

PEŁNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
PROFESJONALNA I KULTURALNA OBSŁUGA
NAJWIĘKSZY W BOCHNI WYBÓR TRUMIEN
ORYGINALNY I ELEGANCKI KARAWAN
PRZEWOZY DO CHŁODNI I KONDUKTY
WŁASNY SPRZĘT DO SZYBKIEGO
WYDRUKU NEKROLOGÓW
WIEŃCE i WIĄZANKI
TABLICE NAGROBKOWE

NISKIE CENY NISKIE CENY

największa gazeta powiatowa w Małopolsce
ZIEMIA BOCHEŃSKA
ISSN 1233-9660

Adres redakcji: 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21- 60. e-mail: ziemia@bochnia.pl http://www.igloonet.bochnia.pl/ziemia

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogusław Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Anna Cichońska, Beata Famielec, Karol Klima, Mariola Koprowska, Ewa Kubala, Agnieszka Skoczek, Paweł Michalczyk, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Jan Paruch, Dagmara Pędrak, Łucja Piątkowska, Tadeusz Skoczek (Kraków), Jan Truś, Jerzy Turek, Stanisław Wilk (Uście Solne).

Opracowanie graficzne:
Krzysztof Woźniak

Sekretariat:
Monika Mus

Stali felietoności:
Stanisław Gawor, Jan Poprawa.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21-60.

Druk:
Drukarnia Kolejowa w Krakowie

Sponsorzy Gazety:
Krakowski Bank Spółdzielczy, MAG, SANIT, OSM w Bochni, BUD&CAR, HAS, KUCHARSCY, DARCO, DREDO, Hurtownia VIP, PLASTBUD, COLD, Auto-Center, AGD-Nowakowie, MAT-BUD, Avanti, Pralnia CURYŁO, Piekarnia Cornetto, WALMOT, GEREX, Telefony Brzeskie, Podwyszyński, Zakład Usług Medycznych, RDN Plus, MAX-EL, EKOMILK, MONDEWA, IDEON, Tercet, Centrum Rowerowo-Narciarskie M&M, "Ford Partner", SRH, Archidom, BOSMAN, PROSTER, PREBUD, MMP, Heban I, PZU, Quit, Glass Bronco, Drukarnia SCAL, Hydrodol, Marcel, Netti, Metalspaw, Biuro Tłumaczeń, MAKO, Bank Przemysłowo-Handlowy Oddz. w Bochni, Pagen s.c.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 25.04.1999 r.

♈ BARAN

Pierwsza połowa maja okaże się dla Ciebie korzystna szczególnie dla spraw zawodowych i finansowych. Mogą pojawić się nowe możliwości i ciekawe pomysły, które w najbliższych miesiącach zaowocować mogą nawet zmianą pracy. Staraj się zapanować nad rozpierającą Cię energią. Szczęśliwe dni to środa i sobota.

♉ BYK

W pierwszej dekadzie maja staraj się zachować szczególną ostrożność we wszystkich swych poczynaniach. Wciąż gromadź energię. Krótkie wyciszenie niewątpliwie wzmocni Twoją odporność. Koniec maja znakomicie zrekompensuje wszelkie zdenerwowania. W uczuciach – prawdziwa sielanka.

♊ BLIŹNIĘTA

W najbliższy weekend niespodziewana wizyta pokrzyżuje twoje plany. Nie martw się jednak gdyż w rezultacie wyjdzie Ci to na dobre. W pracy masz niebywałą okazję wykazania się swoją elastycznością i umiejętnością szybkiego reagowania. Radzę abyś wszystkie swoje obowiązki potraktował bardzo poważnie, inaczej możesz mieć kłopoty.

♋ RAK

W maju skoncentruj się na sprawach najważniejszych. Kieruj się zawsze rozsądkiem. Niecierpliwość i pośpiech mogą opóźnić Twój sukces. Musisz opracować plan strategicznego działania i konsekwentnie go realizować. Gwiazdy zadbają o to, aby nie stanęła Ci na drodze żadna przeszkoda, a gdyby nawet – to pokonasz ją lekko, bez wysiłku.

♌ LEW

Nowy miesiąc zapowiada się raczej spokojnie. Pierwsze jego dni, to doskonały czas na załatwianie wszelkich spraw materialnych, np. zapłacenie zaległych opłat czy podatków. Jeżeli prowadzisz własną firmę, to bardzo przydatne okażą się zawarte niedawno znajomości. Dodatni wpływ Słońca i Wenus gwarantuje niezapomniane przeżycia.

♍ PANNA

Wyraźny chaos emocjonalny wkradnie się w Twoje poczynania. Wyraźnie zmniejsz tempo swojego działania i wytrwaj tak do trzeciej dekady, kiedy to gwiazdy zaczną sprzyjać Twoim sprawom zawodowym jak i uczuciowym. Na spotkanie z Tobą ma chęć Waga. Nie odmawiaj. Szczęśliwy dzień – wtorek.

♎ WAGA

Wyraźnie odczujesz, że wytrwała a nierzadko ciężka praca zawsze się opłaca. Właśnie teraz zaczniesz zbierać profity i odczuwać satysfakcję z pracy ostatnich miesięcy. Wciąż będą pojawiać się nowe propozycje. Jeśli wybierzesz najlepszą z nich, masz szansę zarobić "kilka groszy".

♏ SKORPION

Nie rozważaj zbyt długo wszystkich za i przeciw lecz podejmuj decyzje śmiało i zdecydowanie. Możesz wszystkich zaskoczyć błyskotliwą karierą. Twój pracoholizm jednak niekorzystnie wpływa na kontakty z przyjaciółmi, warto odświeżyć więc wszelkie znajomości, najlepiej wydaj więc ogrodowe przyjęcie.

♐ STRZELEC

Po ostatnich tygodniach wytężonej pracy z zadowoleniem przywitasz kilka dni urlopu, który należy Ci się od dawna. Będzie to zapewne okazja aby wyciszyć się nieco i uspokoić. Wykorzystaj go również na miłe spotkania z przyjaciółmi i rodziną. W sprawach uczuć radzę poczekać jeszcze troszkę, ale już niedługo. Wciąż uśmiecha się do Ciebie Rybka.

♑ KOZIOROŻEC

Maj to miesiąc, w którym masz szansę na zdobycie fortuny. Propozycja, którą już niedługo otrzymasz na początku może wydawać się nieciekawa, w konsekwencji jednak okaże się bardzo korzystna. Na przełomie maja i czerwca czeka Cię udana podróż – przeżyjesz fascynującą przygodę z kimś, kto od dawna na to czeka.

♒ WODNIK

W maju zostaniesz obdarzony przez gwiazdy Drogi Wodniku spokojem wewnętrznym i harmonią. Planowany wyjazd okaże się bardzo udany. Wiele radości sprawi Ci przypadkowe spotkanie kogoś od dawna niewidzianego. Również Twoja kariera zawodowa będzie układać się po Twojej myśli. Naprawdę nie ma powodu do narzekań.

♓ RYBY

Maj to dla Ciebie Droga Rybko okres odnowy sił. Będzie to doskonały czas dla flirtów, romansów i spotkań towarzyskich. Wokół Ciebie na pewno teraz nie zabraknie adoratorów, a Twój życiowy partner przeżyje prawdziwy renesans uczuć. W pracy licz się ze zdaniem współpracowników.

MARCEL

Whirlpool

Gospodarstwo Domowe



WSZYSTKO DLA DOMU

Wiktoria i Ryszard NOWAKOWIE zapraszają do swoich sklepów

32-700 BOCHNIA
ul. Kazimierza Wlk. 7, tel./fax (014) 612-25-11
ul. Kraszewskiego 10, tel. (014) 611-78-42



SPRZEDAŻ PRZEDANA



w ciągłej sprzedaży
• pralki • lodówki •
• kuchnie • sprzęt RTV •
• artykuły gosdpodarstwa domowego •

P.P.U.H. Gld S.C.

zaprasza do

PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia, ul. Brzeska 44
(obok stacji benzynowej CPN)



*wagi
*pralki
*lodówki
*zamrażarki
*krajalnice
*sprzęt AGD
*lady, szafy, witryny
*wyposażenie sklepów
*kuchnie gazowe
i elektryczne

SPRZEDAŻ RATALNA!
FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY W SKLEPIE!
SUPER ATRAKCYJNE CENY!
TRANSPORT GRATIS!





CZYNNE CODZIENNIE: 8-17, W SOBOTY: 8-14
TEL./FAX (0-14) 611-29-73, TEL. 611-22-62

AUTO CENTER s.c.

Autoryzowany Dealer

Kraków, ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 658-94-10, 278-55-51,
fax (0-12) 278-61-40

ASTRA CLASIC VECTRA CORSA

Z NOWYM PROGRAMEM UBEZPIECZEŃ:

OPEL CASCO

OPEL NA RATY

Teraz możesz mieć nowy model OPLA z pakietem preferencyjnych warunków ubezpieczeń:
- OC
- AC/NW

Ponadto oferujemy:
- obsługę serwisową i sprzedaż części zamiennych



Telefony Brzeskie S.A.

Grupa PTO

Z nami w XXI wiek

Jesteśmy firmą telekomunikacyjną, która dzięki zastosowaniu najnowocześniejszej centrali cyfrowej zapewnia swoim abonentom szereg różnorodnych usług:

Połączenia telefoniczne o najwyższej jakości (blokada numerów 0-700, natychmiastowe przeniesienie wywołań, przekierowanie połączeń gorąca linia,skrócone wybieranie, budzenie i inne)

Internet (poczta elektroniczna e-mail, mail.info, list.serwer,alias, WWW Virual WWW), **ISDN**

PBX, CENTREX (z myślą o twojej firmie)

ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR OBSŁUGI KLIENTA

BRZESKO, Pl.Kazimierza Wielkiego 8
tel./14/684 01 23

Codziennie od 8.00 do 17.00
W soboty od 8.00 do 13.00

BOCHNIA, ul. Kazimierza Wielkiego 27
tel./14/685 01 20

Codziennie od 8.30 do 16.30
W soboty od 9.00 do 13.00

Gold®

AUTO CENTRUM

DAEWOO



Matiz
Lanos
ESPERO
NEXIA
POLONEZ
Nubira
Atu PLUS
Caro PLUS
TICO
Leganza







SALON SPRZEDAŻY

32-700 Bochnia
ul. Brzeska 40
tel. (014) 611 31 67
tel./fax 611 30 32